

Problemy Polityki Społecznej

POLSKA AKADEMIA NAUK
KOMITET NAUK O PRACY I POLITYCE SPOŁECZNEJ
UNIwersytet warszawski
Instytut polityki społecznej
Wydziału nauk politycznych
i studiów międzynarodowych

Problemy Polityki Społecznej

STUDIA I DYSKUSJE

KWARTALNIK

#39 (4)/2017

WARSZAWA 2017

Publikacja finansowana przez Uniwersytet Warszawski

RADA PROGRAMOWA

Antoni Rajkiewicz (honorowy przewodniczący) (PL),
Zenon Wiśniewski (przewodniczący) (PL), Julian Auleytner (PL), Lutz Bellmann (D),
Stanisława Golinowska (PL), Tomasz Inglot (US), Józef Orczyk (PL),
Jeja-Pekka Roos (FI), Piotr Pysz (D)

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Barbara Szatur-Jaworska (redaktor naczelna),
Maria Theiss (zastępca redaktor naczelnej),
Justyna Łukaszevska-Bezulska (sekretarz redakcji),
Piotr Błędowski, Juliusz Gardawski, Ryszard Szarfenberg

Redakcja tekstów w języku polskim
Anna Balcerzak

Redakcja tekstów w języku angielskim
Helena Marzec

Korekta
zespół redakcyjny

Redaktor statystyczny
Anna Kurowska

Redaktorzy tematyczni
teoria polityki społecznej — Ryszard Szarfenberg, metodologia polityki społecznej — Maria Theiss,
problemy pracy — Juliusz Gardawski, lokalna polityka społeczna — Piotr Błędowski,
zabezpieczenie społeczne — Gertruda Uścińska, polityka ludnościowa — Cezary Żołędowski,
polityka rodzinna — Anna Kurowska

Copyright by
Komitet Nauk o Pracy i Polityce Społecznej PAN i Instytut Polityki Społecznej WNPiSM UW

ISSN 1640-1808

Adres redakcji:
Nowy Świat 67, pok. 110
00-927 Warszawa
Tel./fax 0-22 826-66-52
www.problemypolitykispolecznej.pl
problemy.ps@uw.edu.pl

Nakład 130 egz.
Wersją referencyjną czasopisma jest wersja papierowa.



Realizacja wydawnicza:
Dom Wydawniczy ELIPSA
ul. Inflancka 15/198, 00-189 Warszawa
tel. 22 635 03 01, 22 635 17 85
e-mail: elipsa@elipsa.pl, www.elipsa.pl

Spis treści

Od Redakcji 9

STUDIA

Dariusz Stańko, *Defined contribution pensions: challenges for members and policy makers* 13

Thomas Zanin, Shia Manh Ly, Dominique Malatesta, Christophe Jaccoud, *Associative commitment by social investment: when local sports clubs reinforce the ability to think the world* 27

Gilberto Marzano, *A preliminary analysis of social innovation in Italy and Latvia* ... 41

Justyna Łukaszewska-Bezulska, *Trust and migrations: in search of mutual dependences and interactions* 55

Kamila Kowalska, *O związkach migracyjnych pomiędzy Polską a Włochami* 71

RECENZJE

Józef Orczyk, *Wielogłos o rodzinie i polityce rodzinnej* (recenzja z: M. Bednarski, Z. Czepulis-Rutkowska, D. Głogosz (red.), *Rodzina formacją niezastąpioną? Księga Jubileuszowa Profesor Bożeny Balcerzak-Paradowskiej*) 89

DOKUMENTY

Deklaracja na rzecz rozwoju polityki społecznej 97

Contents

Editorial	9
-----------------	---

STUDIES

Dariusz Stańko, <i>Defined contribution pensions: challenges for members and policy makers</i>	13
Thomas Zanin, Shia Manh Ly, Dominique Malatesta, Christophe Jaccoud, <i>Associative commitment by social investment: when local sports clubs reinforce the ability to think the world</i>	27
Gilberto Marzano, <i>A preliminary analysis of social innovation in Italy and Latvia</i> ...	41
Justyna Łukaszewska-Bezulska, <i>Trust and migrations: in search of mutual dependences and interactions</i>	55
Kamila Kowalska, <i>On the migration relations between Poland and Italy</i>	71

BOOK REVIEWS

Józef Orczyk, <i>Wielogłos o rodzinie i polityce rodzinnej</i> (review of: M. Bednarski, Z. Czepulis-Rutkowska, D. Głogosz (eds.), <i>Family as irreplaceable formation? Book of Jubilee Professor Bożena Balcerzak-Paradowska</i>)	89
--	----

DOCUMENTS

<i>Declaration for the development of social policy</i>	97
---	----

Od Redakcji

Oddajemy do rąk Czytelników kolejny wielotematyczny numer „Problemów Polityki Społecznej”. Wśród zagadnień, którym jest poświęcone niniejsze wydanie kwartalnika, znajdują się m.in.: wyzwania systemu emerytalnego opartego na zdefiniowanej składce, problematyka więzi społecznej, innowacji społecznych i kapitału społecznego oraz migracji, a w tym związki migracji z zaufaniem społecznym.

Numer rozpoczyna artykuł Dariusza Stańki *Defined contribution pensions: challenges for members and policy makers* na temat wyzwań związanych z działaniem systemów emerytalnych opartych na zdefiniowanej składce. Autor analizuje problemy, które mogą wiązać się z konsekwencjami zarówno dla podmiotów projektujących politykę społeczną, jak i dla ubezpieczonych. Dotyczą one kilku sfer, takich jak: sposób podejmowania decyzji przez ubezpieczonych, niepewność co do zwrotu z inwestycji poniesionych przez ubezpieczających się, krótkoterminowość działań w sektorze, ryzyka wynikające z oligopolistycznej struktury rynku ubezpieczeń i słabe powiązania między fazami inwestowania a otrzymania świadczenia z systemu. Autor wskazuje także na działania Organisation of Pension Supervisors i OECD na rzecz wzmocnienia ochrony ubezpieczonych w systemach o zdefiniowanej składce.

W drugim artykule — *Associative commitment by social investment: when local sports clubs reinforce the ability to think the world*, którego autorami są Thomas Zanin, Shia Manh Ly i Dominique Malatesta — rozwinęto, już podejmowane na łamach „Problemów Polityki Społecznej”, zagadnienie polityki sportu jako szczegółowej polityki społecznej. Przedmiotem analizy jest integracyjna i więziotwórcza rola klubów sportowych. Autorzy aplikują perspektywę inwestycji społecznych w polityce społecznej oraz *standpoint theory* do zastanowienia się nad rolą sześciu nieelitarnych dziewczęcych klubów sportowych działających w wielokulturowych środowiskach lokalnych Szwajcarii. Ukazują, w jaki sposób nieelitarnie kluby sportowe uczą współpracy, zaangażowania oraz krytycznego myślenia o świecie społecznym, w tym pozwalają uczestnikom poznawać znaczenie sprawiedliwości. Stanowią one zatem praktyczną alternatywę dla głównego nurtu konceptualizowania inwestycji społecznych w polityce społecznej.

Problematykę oddolnie tworzonej polityki społecznej rozwija także Gilberto Marzano w artykule *A preliminary analysis of social innovation in Italy and Latvia*, którego celem jest porównanie innowacji społecznych we Włoszech i na Łotwie. Autor pokazuje związki między upowszechnieniem innowacji społecznych a lokalnymi tradycjami przedsiębiorczości i partycypacji obywatelskiej na poziomie lokalnym. W szczególności pozwala zauważyć, że o ile we Włoszech rozwój innowacji społecznych jest wspierany nie tylko przez tradycję,

ale i regulacje prawne, o tyle na Łotwie krajowe wsparcie dla tego sektora jest pewnym *novum*, postrzeganym jako działanie na rzecz rozwiązywania problemów społecznych.

Również artykuł autorstwa Justyny Łukaszewskiej-Bezulskiej *Trust and migrations: in search of mutual dependences and interactions* stanowi analizę ważnych dla polityki społecznej działań na poziomie lokalnym. Autorka koncentruje się na związku między migracjami a zaufaniem społecznym. W pierwszej części tekstu dokonuje szczegółowego przeglądu relacji teoretycznych między zaufaniem a migracjami, dowodząc, że w literaturze przedmiotu wpływ mobilności przestrzennej na zaufanie jest oceniany raczej negatywnie. Jednak przedstawione wyniki badania własnego autorki, zrealizowanego w dwóch miejscowościach — w województwie opolskim i podlaskim, różniących się pod względem skali migracji, pokazują znacznie bardziej zniuansowany obraz związków między analizowanymi kategoriami.

Problematyka migracyjna jest kontynuowana w artykule Kamili Kowalskiej *O związkach migracyjnych pomiędzy Polską a Włochami*. Zawiera on analizę historyczną powiązań między Włochami a Polską, które były podstawą wytworzenia sieci migracyjnych między tymi krajami. Między innymi historyczne, personalne i kulturalne powiązania z Rzymem przyczyniały się — zdaniem autorki — do trwałego istnienia społecznej „polskiej tkanki” we Włoszech, zatrzymującej w tym kraju Polaków, którzy wyemigrowali, oraz przyciągających nowych migrantów.

Numer uzupełniają materiały związane z jubileuszami w polityce społecznej — napisana przez Józefa Orczyka recenzja książki *O racjonalną politykę rodzinną. Rodzina formacją niezastąpioną? Księga Jubileuszowa Profesor Bożeny Balcerzak-Paradowskiej* pod redakcją M. Bednarskiego, Z. Czepulis-Rutkowskiej i D. Głogosz oraz deklaracja polityków społecznych przyjęta podczas przypadającego w 2017 roku czterdziestolecia Instytutu Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego.

STUDIA

Dariusz Stańko

Organisation for Economic Co-operation and Development (OECD),
International Organisation of Pension Supervisors (IOPS)¹

*Defined contribution pensions:
challenges for members and policy makers*

Summary

The increasing role of defined contribution (DC) pension arrangements means that more and more individuals are facing various retirement risks. Moreover, DC arrangements are not free of significant flaws. The aim of this paper is to discuss the main challenges that are faced by DC pension members and policy makers and to briefly present possible solutions to these problems.

Key words: defined contribution (DC), pension plans, pension funds, policy issues

¹ Financial Affairs Division, Directorate for Financial and Enterprise Affairs, OECD, 2 rue André Pascal, 75775 Paris, CEDEX 16, France; author's email address: dariusz.stanko@oecd.org. The views expressed herein are those of the author and do not necessarily reflect those of the OECD, IOPS, or the governments of OECD or IOPS Members. The author is solely responsible for any errors.

Introduction

During recent decades, occupational pension plans worldwide have observed a significant increase of DC pension schemes or similar solutions (e.g. cash balance plans) whereas the role of DB schemes has been diminishing. The OECD (OECD 2017, p. 23) observes that the assets of DB arrangements in the OECD countries during the period between 2000 and 2015 were growing slower than in the case of the DC plans (with the exception of Canada²) and the number of members in DB plans decreased (with exception for Switzerland, Canada and the United States).

The change towards DC arrangements has been driven by growing costs faced by employers due to increased longevity and regulatory requirements (e.g. additional funding and changes in accounting). Employers found it difficult to continue providing their workers with guaranteed indexed pension benefits under the DB.

However, the increasing role of DC pension plans or funds does not mean that such pension arrangements are immune from drawbacks and potential risks. The aim of this paper is to discuss the key challenges faced by DC pension fund members and by policy makers. This analysis is performed mainly on the basis of desk research (literature review). The paper also uses some findings from the discussion and research conducted by the International Organisation of Pension Supervisors (IOPS) — in particular with regard to the questions on how to present results to the DC plan members and how to obtain the coherent retirement income framework (Stańko 2015). The article starts with three generic DC pension problems related to: 1) investing and decision-taking by members of DC pension systems, 2) uncertainty and perception of investment results by members, and 3) short-termism and agency problems found in investment industry in general. Subsequently, two specific areas that are mostly relevant to the Chilean-style pension systems are discussed: 4) oligopolistic market structure and 5) disconnection between the phases of investing for retirement and receiving retirement income. The article concludes with a brief description of potential solutions that may eliminate or alleviate some of the discussed DC pension challenges.

Key policy making and supervisory problems encountered in DC systems Decisions and risks faced by DC pension plan members

In DB systems, it was the responsibility of the employer (sponsor) to provide pension plan members with the promised stream of retirement income, In DC arrangements it is the plan members who bear, depending on particular arrangements, all or most of retirement-related risks. Members have to take various difficult decisions that relate to the retirement savings process. Depending on the particular pension plan/system, members

² However, one should bear in mind that hybrid pensions, such as, for example, the recently developing target benefit plans, are classified in Canada as DB pensions.

have to take all or some of such crucial decisions as: How much should they save? (i.e. choose contribution rate level or whether to contribute voluntarily); How should they save? (i.e. decide on investment policy and level of risk taken); How long should they save? (i.e. decide when to retire); Which pension provider choose? Which retirement product to choose? (i.e. decide whether it should be life annuity, pension withdrawal or lump sum, etc.). Such decisions are difficult as they relate to complicated financial issues, bounded rationality, asymmetry of information, uncertainty and irrevocability (“you only retire once”). Here, the members cannot use rules of thumb because these retirement decisions are not related to their daily experience and their effects very often materialize in time with a substantial delay.

The ultimate outcome of long-term saving for retirement under the DC framework depends on several key factors that can be classified into two main categories. The first group relates to factors that can be controlled either by individuals themselves or by policy makers, regulators, employers or providers. These variables include (OECD 2012a, p. 160): the contribution rate, the length of saving period, the moment of retiring, the investment strategy as well as the structure of the pay-out (i.e. the way the assets are going to be paid out at retirement).

Variables in the second group are of an uncertain character and therefore beyond the control of the decision taker (table 1). These include: the return on investments, labor market risk (such as spells of employment inactivity, uncertain real wage career growth path, interest rates and longevity risks, the bankruptcy of provider, and inflation). Other highly relevant uncontrollable variables are: the timing of contributions (where not contributing at the beginning of the working life results in less capital invested in the longer horizon) and the timing of returns (where negative rate of return incurred over a small balance at the beginning is less painful than the same percentage loss that occurs near retirement age).

Some of these risks are inherent to (nearly) all second pillar plans, such as the bankruptcy risk, the labor market risk and, partially, the inflation risk. DC plans may even offer better solutions than the DB plans. For example, it is easier to organize varying contribution rates or transfers between the funds under the DC framework.

Table 1. Retirement risks faced by DC (or hybrid) pension scheme member

Risk	Description	Most relevant to
Investment (market) risk	Risks that portfolio's value will fall due to adverse price movements of financial instruments: equity risk, fixed-income risk (interest rate risk).	Mainly the accumulation phase, less concern during decumulation phase unless postretirement portfolio is exposed to risky assets. Possibly to hedge by professional asset managers.
Labor market risk	Risk that an individual will not be able (partially or entirely) to contribute to the pension fund due to health problems, unemployment, life events (childbirth, caretaking of family). Also, risk that individual's salary will increase at lower pace than expected.	Accumulation phase. A risk difficult to hedge and highly related to individual's socio-economic status.
Interest rate risk	Risk that interest rates will be low during the conversion of accumulated retirement savings to a stream of retirement income. This will result in the income being lower than expected.	Decumulation phase. Risk difficult to hedge due to its exogenous character, unless efficient swap markets and/or deferred annuity markets exist.
Longevity risk	Risk of outliving retirement savings if length of the individual's lifespan turns out longer than assumed or risk of not using all retirement savings if actual lifespan turns out to be shorter than assumed. Risk that the length of expected lifespan for a cohort will turn out to be longer than projected by annuity providers (macro-level).	Decumulation phase. Risk (relatively) easy to hedge by purchasing a life annuity product from a provider. Decumulation phase. A risk practically impossible to hedge by individual life annuity provider due to its systematic character.
Bankruptcy risk	Risk that a pension scheme or retirement product provider will become insolvent.	Accumulation and decumulation phase. More important during decumulation phase if ultimate pension resources were converted into a stream of income.
Inflation risk	Risk that the real value of assets or purchasing power of stream of income will decline due to increased cost of living (rising prices).	Mainly decumulation phase, especially of concern if non-indexed retirement products are purchased. Can be an issue in accumulation phase if low real returns are prevailing.

Source: author.

The final DC pension pot is the result of both accumulating contributions and accomplishing investment gains. The main factors that contribute to the unpredictability of the outcome are (Berstein et al. 2010, pp. 31–32): the accumulated volatility of the chosen investment strategy, the accumulated volatility of the labor income, and the cost associated with obtaining one monetary unit of pension.

The labor risk may profoundly affect the value of pension contributions and their density (i.e. the share of contributing periods in the whole working career; Valdes-Prieto 2008, p. 8). Individuals might be exposed to spells of unemployment where both its length and distribution during the life cycle will adversely influence the amount of money that will ultimately be saved at the end of the working career³. The discontinuities in the contributing process can also occur due to disability, illness, childbirth or the need to take care of family members (Walker 2009, p. 60). Labor income is also shaped by individuals' decisions related to their actual labor supply (amount of work hours and length of working career). Labor income has, in turn, an impact on their spending, saving and investment decisions as well as on the amount of benefits they will be able to acquire within the public pension system.

Not only are wages uncertain but also the household's family situation. Family status related to marriage/divorce, the time of arrival/departure of children and spouse death also has an uncertain character and influences the economic and labor market situation of the parents, especially mothers. It can also have an impact on the type and value of social security and pension benefits available to a household (Hubener et al. 2013, p. 1). Therefore, the saver's labor market risk is combined by her household health and family statuses. These, as well as other socio-economic features of a contributor (occupation, educational level), have an impact on the real wage career growth path (OECD 2012a, p. 164).

Regarding financial market uncertainty, the investment (and reinvestment) risk has the biggest role during the accumulation period. It is less important in the decumulation phase unless the investment portfolio is allocated aggressively. At retirement the savers who want to convert their assets into a life-long stream of payments are exposed to the interest rates risk (also labelled as "annuity risk") because the price of an annuity unit depends inversely on the level of real interest rates. Hedging this risk may be difficult due to the long-time horizon of saving for retirement and scarcity of available instruments such as long-term discount treasury bonds, strips or TIPS in financial market and deferred or staggered annuities in insurance market (Zwecher 2010; Stańko 2013). The life annuity price can change also due to demographic reasons. Savers may need to pay higher price for a unit of annuity at the moment of retirement not only because their expected lifespan on retirement has already lengthened in comparison to preceding cohorts but also because the life annuity companies might find it more and more difficult to forecast the further longevity improvements over the horizon the savers will be receiving their benefits. The

³ Unemployment or disability that occurs at an earlier stage of working career can have more devastating effect on final retirement outcome as the worker misses opportunity to benefit from a stronger effect of compounded rate of interest.

annuity providers might also have problems with finding appropriate financial instruments to hedge against this longevity risk. The risk of inflation seems to dominate during the decumulation stage where the real value of lifetime stream of retirement income can erode significantly over time⁴.

A risk of particular concern to regulators in some systems is the possible bankruptcy of the provider (both at accumulation and decumulation stages). This risk can be directly related to the market risks or the operational risk and should be properly monitored or managed by appropriate segregation of assets.

Problems with presenting uncertain results to DC pension plan members

As a result, the final value of accumulated savings in DC pension plans can vary significantly. Even if the pension pot turns out to be in line with the expectations, there is still a risk that accumulated savings will not be able to purchase a stream of lifetime income at the expected level. Within the DC framework, pension fund members are motivated to save and earn a good return to accumulate the assets necessary for funding their future consumption on retirement. However, they are given no guarantees with regard to the amount of assets that will enable them to achieve the desired level of a reliable stream of inflation-protected income.

Savers find it difficult to comprehend the information about current outcomes presented as rates of returns. This difficulty relates closely to the widely known fact that individuals tend to have low financial literacy in general and limited knowledge of pensions in particular. Moreover, the reporting horizons tend to be short and the investment results volatile. In many DC pension systems fund members are required to take complex decision with regard to investment strategy of their portfolios. In such cases, the performance of member's accounts is just the result of their own decisions. This creates a challenge of how to communicate the concept of the investment risk inherit in DC pension systems to the members (Antolin, Fuentes 2012; EIOPA 2013a). Additionally, because savers do not understand the nature of investment for retirement, they often have unreasonably high expectations with regard to their future pension benefits.

Short-term fluctuation of savings during the accumulation phase may contribute to the lack of certainty amongst members who do not understand the concepts of long-term risk. Compounded with low contribution rates in some voluntary pension systems this can result in low participation rates in DC pension schemes (Lord Hutton of Furnes 2012, p. 43).

Members tend to better understand absolute measures such as the projected final value of their account (Chłoń-Domińczak et al. 2013). That is why the Chilean supervisor informs members, via on-line pension simulator and personal account statements, about the level of the expected pension benefits. However, this notion, even if informs future

⁴ For example, even with a modest inflation rate at 2% a year, the real value of retirement benefit after 20 years will drop by half.

retirees about the value of their benefits in real terms, does not usually take into account labor or interest rate risks.

Thus, OECD argues that “for a full picture, life expectancy, retirement age and indexation of pensions must also be taken into account.” (OECD 2011, p. 132). These variables determine not only the initial value of pension benefits, but also how long it will be paid and how its value will evolve over time. OECD introduces a concept of pension wealth, defined as a measure of the stock (net or gross of taxes) of future flows of pension benefits that takes account of all the factors mentioned above. Pension wealth can be also understood as “the lump sum needed to buy an annuity giving the same flow of pension payments as that promised by mandatory retirement-income schemes.” (OECD 2011, p. 132).

Pension wealth is the stock concept which can be re-calculated to obtain the value of a lifetime stream of retirement income. This concept seems to be easier to understand by public at large⁵ as it reflects the daily experience of most of the people receiving a regular stream of income during the working career. It also shows what the level of their future retirement income will be irrespective of their individual longevity. Retirement income could also be, as explained in the case of replacement rates, adjusted for household composition.

Calculation of the retirement income a member of a funded pension scheme can expect needs to take into account several of the key variables discussed earlier. They are not pre-determined and thus should be viewed as stochastic variables. From its very definition, the retirement income is therefore an expected yet not guaranteed concept. The value of retirement income would be obtained from dividing the value⁶ of accumulated, or projected, retirement savings by the price of a life-time annuity (be it deferred one or immediate). Such an annuity may or may not be protected against inflation risk.

There is a substantial risk that similarly to target replacement rates, such retirement income, even if declared as a desired yet not certain outcome, may be perceived by the public as guaranteed. That creates the need to present the expected results together with the risk of not achieving them and show bad scenario outcomes.

Short-termism of pension investment and agency problems

The supervision of DC schemes has been concentrating on the investment activity of pension funds and operational risks (Randle, Rudolph 2014). In most countries, the on-going performance of pension funds is assessed against short-term benchmarks which are not related to the long-term ultimate objective of pension fund members

⁵ This conjecture is somehow corroborated by the focus study on Polish DC pension funds' members undertaken in 2011. Once confronted with the information on investment performance the respondents found most of technical and relative measures difficult to understand. They demanded instead to be provided with the value of pension or accumulated account they are likely to achieve as a result of the investment process (Chłoń-Domińczak et al. 2013, annex).

⁶ Expressed as expected (mean) value; the most likely (median) value; or as a range of most probably outcomes (with assumed probability, for instance 95%).

and which do not take into account the risks during the decumulation period. While designing performance evaluation systems and asset allocation are usually not domains of supervisors, such a situation influences the way they execute their prudential duties.

When analyzing the DC framework from the perspective of asset managers there are also some important issues. The common problem in delegated money management in DC systems, as indicated by authors cited below, is that the asset managers may not choose an optimal portfolio that would maximize the welfare of fund members. Such a requirement is also not usually prescribed by law. For example, the designers of the Chilean-style funded pension systems hoped that the market competition would be the main force that would align the interests of managers with the interests of their clients. However, pension fund members have difficulties in taking complex financial decisions (e.g. what level of contributions should they save, what asset allocation should they follow, what pension fund manager and retirement product to choose, etc.; Blake 2006, pp. 221–243) and they do not react practically to the information on prices of asset management services.

The market structure can act as another contributing factor to investment distortions. The assumption about asset managers' competitiveness turned out to be incorrect as the recent research in this area (Basak, Makarov 2014) shows that "the model of managers with competing portfolios tends to skew asset allocations toward short-term portfolios" (Castañeda, Rudolph 2011; Opazo et al. 2010). They concentrate on achieving an adequately high position in short-term ranking and not incurring the cost of guarantees (c.f. the case of relative performance guarantees; Kawiński et al. 2012, pp. 592–593).

The second problem is that portfolio restrictions motivate managers towards overly conservative asset allocation policies. Alternatively, policies can be too risky if managers stick to the upper limits of risky assets to improve their short-term investment results. Stewart (Stewart 2014, pp. 4–5) points out several regulatory and agency issues that combine to reinforce the short-term focus on pension providers: diverse interests of managers and members (principal-agent problem) caused by the performance evaluation and fee frameworks, as well as accounting and solvency regulations (that may incentivize managers to follow short-term and liquid investments) or the performance evaluation system (with conservative investment rewarded in the same, or almost the same, manner as in the case of risky investments).

Sometimes these very conservative investment limits are the direct result of financial constraints faced by countries that set up their mandatory pension systems by diverting part of the social security contributions from PAYG to the funded pillar. Such pension reforms created the so-called transition costs that public finance has to meet in the medium-term because a part of pension contributions, previously used for financing retirees, is put aside in pension funds. As a result, governments are prone to giving incentive to mandatory pension funds to buy the state Treasury Bonds necessary to finance this transition pension debt.

The herding behavior observed in many pension markets may therefore be the result of several factors: use of peer-group benchmark, existence of investment/capital

guarantees, or general short-termism prevailing amongst the managers due to investment limits, accounting rules or market limitations (poor liquidity and/or scarcity of particular financial products). Herding results in the similarity of investment portfolios that may converge towards the sub-optimal asset allocations (Castañeda, Rudolph 2011, p. 32).

Recent developments in financial theory suggest using a life-cycle approach to construct the investment portfolios. Life cycle funds are an attempt to provide pension fund members with long-term investment perspective and to adjust asset allocation policy to their risk tolerance that (usually) declines over the time. Nonetheless, the disadvantage of life cycle funds is that they base their asset allocation on only age or time until retirement and do not take into account many other factors that have influence on the ability of a saver to realize their retirement goals⁷. But the toughest problem is that “those funds determine asset allocations irrespective of whether the members are on track to realize their retirement goals” (Lord Hutton of Furness 2012, p. 43).

The oligopolistic market structure

Oligopolistic nature of pension markets has been observed in mandatory funded pillars with individual pension accounts in some of the countries in Latin America and Central and Eastern Europe. High regulatory, marketing and consumer service costs give room for economy of scales and create entry barriers to new pension providers. Effectively, there are few players (pension providers) operating in these markets. This leads in natural way to market’s oligopolistic configuration and weak competitiveness.

Problems of supply have also their counterparts in the demand size. The literature noted that such individuals are not equipped very well for making difficult financial choices and tend to be very passive with regard to choosing products and providers. Vast majority of pension fund members do not react to the information about investment returns and prices (fees) charged by pension providers). This inertia is reinforced due to pension markets’ mandatory character and limited number of providers. As a result, pension managing companies treat their members as “captive clients” (i.e. those who do not have much choice) and do not provide an offer competitive in terms of fees, investment results and pension service. Also, resources tend to be used inefficiently in such markets. Impavido et al. (Impavido et al. 2010, p. 2) in their excellent study on DC market industrial organization note that pension managing companies in such markets have disproportionate market power and therefore they can charge higher fees that exceed average costs. Pension managers tend to spend enormous money on sales agents that try to persuade clients to change pension providers⁸. These “marketing wars” do not improve the welfare of members and also undermine the long-term creditability of such systems.

⁷ Such as gender, state benefits, future contributions, projected changes in interest rates and in longevity.

⁸ For the case of Polish pension market see Kawiński and Stańko (2009) discussing possible ways to regulate sales agents’ activity, and Stańko (2010) analysing the transfers of OFE clients between the providers.

Disconnection of accumulation and decumulation processes

Another important problem observed in many funded pension pillars is the actual discontinuity between the accumulation and decumulation stages (Impavido et al. 2010). Pension funds managers focus on delivering current returns, but not on the final value of retirement income. In numerous countries the pay-out markets are either still to begin their operations or are very limited. Even in developed markets, there is “very little integration between the accumulation and decumulation stages” (Blake et al. 2008, p. 1) and pension fund managers invest the contributions of pension fund members taking into account their risk aversion but not the standard of living their members desire at the decumulation stage. Blake et al. (ibidem, p. 2) conclude that “fund managers have no target fund to accumulate”, i.e. the structure of the pre-retirement portfolio does not correspond to the ultimate retirement products the members will want or will have to use.

Other issues

Obviously, the DC pension arrangements come across many other issues that may call for solution. These could be costs, higher than in the case of DB plans, due to the fact that more often than not DC arrangements base on individual retirement accounts. This makes the systems more costly due to the fact that some resources must be devoted to marketing, advertisement and servicing of pension plan/fund members to facilitate their decision making. Also, from social policy perspective, DC solutions often do not involve risk-sharing mechanisms. The “what you receive is what you get” rule is very transparent however for low-income individuals or those who had been affected by social risks results in inadequate pension benefits which may call for the state intervention (such as redistribution mechanisms).

Conclusions: potential measures to address DC-related challenges

Policy makers as well as pension supervisors should focus on finding solutions to challenges outlined in the paper. As a matter of fact, the International Organisation of Pension Supervisors has already conducted a study (Paklina 2016) which analyses how supervisors may contribute to the consumer protection in pension markets, with a focus on DC arrangements. This area is also subject of work of the OECD on the design of DC plans (OECD 2012b) and their regulation (OECD 2016).

With regard to facilitating decision-taking process of DC pension plan members, the main tools are financial education and information disclosure. Financial education should preferably be targeted and properly timed (e.g. Paklina 2016, pp. 45–46). Information presented to pension scheme members should be transparent, relatively simple and should have behavioral purpose, i.e. should make the recipients aware why they receive this information and what are they expected to do (EIOPA 2013b, p. 40, 43, 47). One of good practice is to provide the information in layered format (ibidem, pp. 30–32; Paklina 2016,

p. 24–40) — where the first layer contains the most essential information so that not to overwhelm the individuals with too much data. This may relate to information about providers, their investment returns and costs. Recently, a lot of attention is devoted to developing pension benefit statements and other types of key information documents that provide the information in simple and succinct way. Pension plan members can also benefit from various types of pension calculators and pension projections (Antolin, Fuentes 2012; Paklina 2016, pp. 33–37). The advantage of the latter is that pension fund members can visualize the risk and uncertainty more easily, as well as better understand the potential effects of their decisions. By using interactive projection tools they can also verify their expectations with regard to future value of retirement benefits and get more accustomed to taking retirement decisions.

Obviously, financial education and information disclosure are not exhaustive and should not work in isolation. Individuals may still find it difficult to decide even when offered information of reduced complexity. Therefore, the most efficient way of handling this problem seem to be default mechanisms, i.e. arrangements that will be given to an individual if he or she does not take active decision. Default options can be designed for decisions on contribution rate, participating in a pension scheme (default opt-in which is used in auto enrolment processes), investment policy, the investment provider (e.g. the state provider or the cheapest market operator) and retirement product (e.g. life annuity). It seems particularly useful to introduce the life cycle funds discussed in the paper as default solutions for DC members (Impavido et al. 2010, p. 5). The design of such funds should be given appropriate consideration, including behavioral aspects (NEST 2010).

Another group of solutions aimed at improving the choices by DC pension scheme members are various comparison platforms for pension providers (their fees) or pension products (their features and prices) as already introduced in Chile and Hong Kong, China (Paklina 2016, p. 33).

Pension supervisors have an important role in checking the quality of pension services and products (with the power in some jurisdictions to analyze them before entering the market or banning them if found inappropriate), information disclosure and market conduct.

More long-term oriented investment as well as better connection between accumulation and decumulation phases can be obtained by introducing target annuitization funds as postulated by Impavido et al. (Impavido et al. 2010, chapter 4) and Stewart (Stewart 2014). Such funds have a target maturity date and investment portfolio whose construction is driven by a consumption target (expressed as cash, replacement rate or desired level of retirement income) at retirement. Such solution can help also to address the disconnection between accumulation and decumulation phases present in majority of DC arrangements. Staňko (Staňko 2015) presents a concept of target retirement income that also tries to address this issue. One of practical examples described in the paper is the Danish ATP fund which basically hedges annuitization risk by gradual purchases of the future retirement income streams (*ibidem*).

In case of the oligopolistic DC market structure, policy makers may consider introducing centralized institutions that could deal with administration of accounts (therefore lowering costs) whereas investment function could be entrusted to wider range of asset managers. This solution, present in Sweden, additionally benefits from lower costs of asset management (as the centralized institution has better negotiating power than individuals to obtain discounts for such services) and reduction of marketing costs (as with anonymous clients pension providers may focus on asset management function only). Recently, Chile and Peru have experimented with introducing auction mechanisms for asset management of young individuals entering the labor market; this mechanisms aims at lowering asset management costs and encouraging new managing companies to enter the pension market. Centralization may, at least in theory, relate also to investment function itself — however this could create some governance issues.

Marketing wars related to pension fund switches between providers can be addressed by introducing administrative barriers or banning this activity (Stańko 2010). Mexican regulator has recently introduced an information booklet that shows whether the perspective pension administrator has a better or worse pension returns net of fees. It also made modifications to the remuneration system of sales agents — switches of accounts with less than 30 months in the current pension fund will only be remunerated with 20% of the normal switch fee (Paklina 2016, p. 29, 14).

Apart from some market designed solutions mentioned above, to lower the costs, policy makers may also consider introducing standardization of fees that can be charged to the members, setting up rules for non-discriminatory fee policies, introducing maximum levels of fees (caps), forbidding bundled sales, reducing or banning sales activity, switching to passive asset allocation strategies.

Defined contribution pensions will definitely be a subject of continuous debate. One needs to remember that even though there are some general good practices that may be used, but any detailed solutions will be inevitably country specific. It seems that one of potential avenues that might be further explored by policy makers is to accommodate best features of DC and DB to create some sort of hybrid solutions (e.g. Dutch defined ambitions or Canadian target benefit plans) that satisfy the needs of pension members and providers (Stańko 2015).

References

- Antolin, P., Fuentes, O. (2012). Communicating Pension Risk to DC Plan Members: The Chilean Case of a Pension Risk Simulator. *OECD Working Papers on Finance, Insurance and Private Pensions*. No. 28. Paris: OECD Publishing.
- Basak, S., Makarov, D. (2014). Strategic Asset Allocation in Money Management. *Journal of Finance*. Vol. 69, no. 1, pp. 179–217.
- Berstein, S., Fuentes, O., Torrealba, N. (2010). In an Individually Funded Pension System: How Can Risks Be Mitigated? *Superintendencia de Pensiones Working Papers Series*. No. 346.

- Blake, D. (2006). *Pension Economics*. Chichester: John Wiley.
- Blake, D., Cairns, A.J.C., Dowd, K. (2008). Turning Pension Plans into Pension Planes: What Investment Strategy Designers of Defined Contribution Pension Plans can Learn from Commercial Aircraft. *Pensions Institute Discussion Paper PI-0806*. London: Cass Business School.
- Chłoń-Domińczak, A., Kawiński, M., Stańko, D. (2013). *System oceny i prezentacji wyników inwestycyjnych kapitałowych systemów emerytalnych*. Warszawa: Szkoła Główna Handlowa — Oficyna Wydawnicza.
- Castañeda, P., Rudolph, H.P. (2011). Upgrading Investment Regulations in Second Pillar Pension Systems: A Proposal for Colombia. *Policy Research Working Paper*. August, no. 5775. Washington: The World Bank.
- EIOPA (2013a). *Survey of EU Practice on Default Investment Options*. Frankfurt: European Insurance and Occupational Pensions Authority.
- EIOPA (2013b). *Good Practices on Information Provision for DC Schemes*. Frankfurt: European Insurance and Occupational Pensions Authority.
- Impavido, G., Lasagabaster, E., Garcia-Huitron, M. (2010). *New Policies for Defined Contribution Pensions: Industrial Organisation Models and Investment Products*. Washington: The World Bank.
- Kawiński, M., Stańko, D., Rutecka, J. (2012). Protection Mechanisms in the Old-age Pension Systems of the CEE Countries. *Journal of Pension Economics and Finance*. Vol. 11, no. 4, pp. 581–605.
- Kawiński, M., Stańko, D. (2009). Problem akwizycji w systemie emerytalnym. *Wiadomości Ubezpieczeniowe*. Vol. 2, pp. 108–114.
- Lord Hutton of Furness (2012). *Defined Ambition a Chance to Rethink the Future of DC, in Defining Ambition: Views from the Industry on Achieving Risk Sharing*, National Association of Pension Funds. London: National Association of Pension Funds.
- NEST (2010). *Understanding Reactions to Volatility and Loss*. London: National Employment Savings Trust.
- OECD (2017). *OECD Pensions Outlook 2016*; chapter 1: The Changing Pensions Landscape. Paris: OECD Publishing.
- OECD (2016). *OECD Core Principles of Private Pension Regulation*. Paris: OECD Publishing.
- OECD (2012a). *OECD Pensions Outlook 2012*; chapter 6: A Policy Roadmap for Defined Contribution Pensions. Paris: OECD Publishing.
- OECD (2012b). *OECD Roadmap for the Good Design of Defined Contribution Pension Plans*. Paris: OECD Publishing.
- OECD (2011). *Pensions at a Glance 2011: Retirement-income Systems in OECD and G20 Countries*. Paris: OECD Publishing.
- Opazo, L., Raddatz, C., Schmukler, S.L. (2010). The Long and the Short of Emerging Market Debt. *Superintendencia de Pensiones Working Papers Series*, No. 42.
- Paklina, N. (2016). The Role of Supervision Related to Consumer Protection in Private Pension Systems. *IOPS Working Papers on Effective Pensions Supervision*. No. 27.

- Randle, T., Rudolph, H.P. (2014). Pension Risk and Risk-Based Supervision in Defined Contribution Pension Funds. *The Policy Research Working Paper*. No. 6813.
- Stańko, D. (2015). The Concept of Target Retirement Income: Supervisory Challenges. *IOPS Working Papers on Effective Pensions Supervision*. No. 25.
- Stańko, D. (2013). Metody ograniczania ryzyka inwestycyjnego w procesie oszczędzania na emeryturę. *Prace Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej w Gdańsku*. Vol. 28, pp. 331–344.
- Stańko, D. (2010). Transfery członków kapitałowych funduszy emerytalnych na przykładzie polskiego rynku OFE. *Rozprawy Ubezpieczeniowe*. No. 8 (1), pp. 7–36.
- Stewart, F. (2014). Proving Incentives for Long-Term Investment by Pension Funds The Use of Outcome-based Benchmarks. *Policy Research Working Paper*. No. 6885.
- Valdes-Prieto, S. (2008). A Theory of Contribution Density and Implications for Pension Design. *Social Protection & Labor Discussion Papers*, No. 0828, Washington: The World Bank.
- Walker, E. (2009). Risk and Pensions. In: *Investments and Payouts in Funded Pension Systems*. Santiago: International Federation of Pension Fund Administrators (FIAP).
- Zwecher, M.J. (2010). *Retirement Portfolios: Theory, Construction, and Management*. Hoboken–Chichester: John Wiley.

Streszczenie

Wzrastająca rola konstrukcji emerytalnych o zdefiniowanej składce (DC) oznacza, że coraz więcej osób jest narażonych na różne ryzyka emerytalne. Co więcej, rozwiązania typu DC nie są wolne od istotnych wad. Celem artykułu jest przedyskutowanie podstawowych wyzwań, przed jakimi stoją członkowie takich planów emerytalnych oraz decyzji, a także krótkie przedstawienie możliwych rozwiązań.

Słowa kluczowe: zdefiniowana składka (DC), plany emerytalne, fundusze emerytalne, polityka emerytalna

Thomas Zannin, Shia Manh Ly, Dominique Malatesta

University of Applied Sciences in Social Work (EESP)
in Lausanne, Switzerland¹

Christophe Jaccoud

International Sports Studies Centre (CIES)
of the University of Neuchâtel, Switzerland²

*Associative commitment by social investment:
when local sports clubs reinforce the ability
to think the world*

Summary

In Switzerland, voluntary commitment in sport associations is considerably widespread. Moreover, it proves to be particularly necessary to the two sports we put our focus on in this inquiry, namely baton twirling and women's football, both suffering a lack of legitimacy at the social and sports level. In this paper, which reports an ethnography of six clubs showing no elitist aspiration, we observe that their members struggle to obtain acknowledgement for their work and progress. Assuming that these associative commitments constitute a significant modality of social investment, we demonstrate that they enable minority groups not only to remain in an organised sport activity, but also,

¹ EESP, Chemin des Abeilles 14, 1010 Lausanne, Suisse; adresy elektroniczne autorów: thomas.zannin@eesp.ch, shia.ly@eesp.ch, dominique.malatesta@eesp.ch

² CIES, c/o Hôtel DuPeyrou, Avenue DuPeyrou 1, 2000 Neuchâtel, Suisse; adres elektroniczny autora: christophe.jaccoud@unine.ch

and mainly, allow them to construct a critical look to their social environment, according to the standpoint theory developed by Dorothy Smith.

Key words: social investment, volunteering, girls' sport, standpoint theory

Introduction

As a future-oriented approach, social investment has a significant role in youth development. We chose to analyze this through voluntary associative commitments, looking at sports “policies” as social policies, guided by the goals of integration, equality, skill development and reducing vulnerabilities (Bonvin 2008; Cytermann, Wanecq 2016). More precisely in this contribution, we want to demonstrate, using theoretical resources and by means of an ethnographic inquiry in Switzerland about six non-elitist³ sports clubs, comprised of girls aged between 4 and 20 years and coming from a modest and migrant origin, that these associative commitments constitute a significant modality of social investment. This claim has two reasons. Firstly, these commitments allow a minority group, whose weak sporting exposure is well-attested, to remain within an organised sporting activity. Secondly, they enable those young girls to build a critical look at their social environment; and this point relates to the “standpoint theory” developed by the Anglo-Canadian sociologist Dorothy Smith. In other words, and this is our starting hypothesis, non-elitist sports clubs, which are mostly dependent on volunteering, relate to social investment because they allow “small publics” to fully take part in society, that is to be a part of and to have a place in society, while also developing a critical look at the world, its organisation, its power relations, and creating reflexive, and therefore affirmative, identities.

We will begin by presenting voluntary associative commitment in the field of popular sports in Switzerland. In terms of social policies, this is indeed one of the specificities of this country. To analyse our data, we will build on Dorothy Smith’s work on “standpoint”, a methodology which explains how minority actors’ social experiences can encourage them to think critically about the world. The results include both the young athletes and the supervising staff.

A context: social investment and sports volunteering in Switzerland

In Switzerland, and as many history and sociology papers have largely shown, voluntary commitment is particularly perceptible in sporting associations, regarding first of all trainers, instructors⁴ and administrative members. In order to be specific, we define volunteering

³ It is relevant to point out that a major feature, regarding the characteristics of those clubs, is lost in translating from French to English. The original French “clubs de proximité” conveys something more than just a non-elitist aspiration. Indeed, it really implies concepts such as closeness and togetherness as well as inclusiveness, integration, “local scale” and modest ambitions.

⁴ We distinguish trainers (or coaches) from instructors in two ways. Firstly, our acceptation specifically links the former to football and the latter to baton twirling. Secondly, and for this reason,

as an activity that is neither compulsory nor paid, but socially useful; “a citizen’s active participation in the life of communities in an organised way” (Halba 2003, p. 11). From a statistical point of view and narrowing it down to volunteering purely in sports, the 2000 European overview depicted by Halba ranked Switzerland in the leading group, along with Scandinavian countries and with around 50 sports volunteers per 1000 citizens. More recent studies reveal that voluntary commitment has slightly decreased since then. Indeed, the Swiss federal statistics office (Schön-Bühlmann 2015) reveals a 5-points diminution drop between 2000 and 2013 — 20% of the total population. However, some permanent features remain: the people that involve themselves the most are invariably 40–54 years old, highly educated, German-speaking and inhabitants living in small municipalities (<1000 people). The sum of hours is also unaltered (14 hours monthly). While there are roughly more male volunteers than female, this difference has slightly shrunk over the last 15 years. Lastly, sports associations’ involvement remains the largest part of organised volunteering amongst men (9% of the total population) and women (4,5%).

This voluntary engagement can be viewed from an integration perspective, but also as “valuing the general interest” and a “vitalisation of the social fabric”, as a study from the Federal Sports Office puts it (Lamprecht, Fischer, Stamm 2011, p. 11). Also, many research studies outline associative sport as an answer to social issues (Coignet 2013; Gasparini, Vieille Marchiset 2008). Indeed, the sports club is an organisation that produces social bonding, reinforces socialisation and hence opens to integration pathways.

But the questions arise: does the role of organised sports clubs wear out in this vocation of socialisation to the standards, and can such institutions offer opportunities for reaching other experiences that are precisely beyond the traditional use of social integration paradigm? Put in other words and referring to the notion of social investment stated by the European Commission, namely “policies designed to strengthen people’s skills and capacities and support them to participate fully in employment and social life”⁵, do non-elitist sports clubs support the strengthening of skills and capacities in order to fully take part in society, that is by benefitting from material and cognitive resources? Then, does this constitute then spaces in which interrogations about questions on how to see the world, that is, interpretations of the reality, production of beliefs and identification of stakes and interests?

A theoretical resource: Dorothy Smith’s standpoint theory

In order to explain how a minority group acquires a critical look at the world from its minority position, which in itself is modest in the social space, we chose the “standpoint theory” as expressed by Dorothy Smith. The “standpoint” is a methodological tool developed in the 1970s second wave of feminist studies that can be briefly described by “a will to describe, understand and explicit the reality of the life” of women, constituting

instructors always refer to women; it is the case in the limits of our inquiry, whereas all trainers but one are men.

⁵ <http://ec.europa.eu/social/main.jsp?catId=1044&langId=en> [access: 24.08.2016].

a true “awareness” (Descarries-Bélanger, de Sève 1985, pp. 7–8). Taken over and reworked by Smith, who placed it explicitly in a Marxism-inspired tradition (Carroll 2011), the standpoint theory consisted in “an enterprise in trying to discover and trying to understand the objective social, economic, and political relations which shape and determine women’s oppression in this kind of society” (Smith 2005, p. 237). It is characterised by two main ambitions: firstly, to reveal structures at the root of men’s domination over women; secondly, and this is the Marxist inspiration that we willingly adopt, to show that a dominated position presents a substantial epistemic advantage. Indeed, the standpoint theory literally permits the elaboration of a point of view — a standpoint — on society, just like a balcony gives a view over a landscape, if we accept the spatial metaphor, making it possible to mapallowing mapping the world and consequently, to positionplacing oneself with reflexivity in public life.

In other words, the dimension that we precisely want to take sets the standpoint theory as a means to form the hypothesis of a capacity for an interpretative and critical reading of the surroundings in which subjects are inscribed from a social experience; an experience that enable us to understand who we are, to sense what is around us and, moreover, where we belong in this environment. In sum, “theories do not just appear suddenly, fully equipped, from women’s and men’s minds; they grow from people’s concrete experiences, and more precisely from the understanding these people have of their own life”⁶ (Hamilton 2003, p. 175). From a theoretical perspective, we can then claim that, through an ordinary sporting activity that files girls in a universe that shows power relations and strong assignment logics, girls produce affirmative identities by finding their place in public life, which is constituted by the “others”, who in turn produce judgement but also recognition. There is, within the same ordinary sporting activity, a strong, socially organised dissonance between practising a pleasant activity within a nice setting and the “tougher” reality of the activity, when female athletes and players are being confronted with the sports institution or even with social gaze.

The inquiry

This contribution derives from a research lead in Switzerland — in three French-speaking cantons — on leisure activity and associative life in non-elitist sports clubs. It is financed by the Swiss National Science Foundation (SNSF), and is lead in collaboration with the University of applied sciences in social work (EESP) in Lausanne and the International sports studies centre (CIES) of the University of Neuchâtel.

The inquiry in question relates to non-elitist clubs, particularly baton twirling⁷ and women’s football clubs, and is still ongoing at the time that this document is being writtenof

⁶ Original text: “les théories ne surgissent pas toutes armées des cerveaux [...] des femmes et des hommes; elles se développent à partir des expériences concrètes des gens, et plus précisément à partir de la compréhension que ces gens ont de leur vie”.

⁷ In brief, baton twirling consists of a mix of rhythmic gymnastics and stick manipulation with music and choreography.

writing this paper. In total, we have followed six clubs, three for each sport, over more than a year. The subject population is constituted of all the central and peripheral members of those clubs: the girls (athletes and players), active members (trainers, instructors), administrative members as well as parents. The girls who are involved in these clubs are between 4 and 20 years of age and for the most part from the lower class, off from a migrant origin. We can thus say that they constitute a threefold minority group: they are children; they are girls whose practice lies in a universe historically revolving around masculine values; they belong to the popular fringe of society. We can add that both sports in question are subject to social depreciation. Baton twirling is often associated with an outdated and stereotyped picture of femininity, not to mention its feeble public and media visibility. Women's football, despite an increase in numbers, struggles to break free from a the heavy, culturally androcentric authority.

In details, the clubs that we study present various profiles as well as a few similitudessimilarities. For instance, all of them are located in a large town or its outskirts but one: the baton twirling club of C., which is a village. The familiarity specific to villages, the parents' implication and the proximity between members are however shared by the two other baton twirling clubs (club of G., club of N.), located in big cities.

In most of the cases, we can note that the recruitment process of athletes is generally carried by word-of-mouth. Nonetheless, it is also a matter of neighbourhood: children catch sight of the trainings (as it happens in the clubs of N. and G.), which inspires a desire to practise this intriguing sport. There are fathers and mothers involved together, but especially brothers and sisters. That is the case of the club of C. where the instructor teaches her own children. Even more striking, the club of G. is a family affair: daughter, mother and grandmother hold positions in its organisation. What is more, committee members share a sentimental bond with the clubs. As a matter of fact, they are frequently composed of former athletes or ex-majorettes⁸ (Chimot, Schotté 2006).

In terms of headcount, numbers are of the same approximate size in each of the three clubs. There are 22 athletes (14 in the younger group; 8 in the older group) and 8 instructors including the president for the club of G.; 23 athletes (18; 5) including two boys (one with the juniors, the other as an elite senior) and 6 instructors for the club of C.; and lastly, 28 athletes (21; 7) and 4 instructors for the club of N. Essentially, athletes join these clubs at the minimum age of 4 and the oldest are about 20 years old.

Regarding football, we follow the clubs of R., B. and X. The club of R. counts 19 teams including 2 women's line-ups (1 junior and 1 senior), totalling around 40 female players. Our investigation specifically aims at the girls' team (evolving in category junior C — 14 to 16 years old), which has been coached by A. (also the player of the women's team) and now P. (her former assistant, which took the team over since A. left). The club's glorious past (as for its men's flagship team) contrasts with the current poor performances of the

⁸ Reconversion of former sportsmen and sportswomen into club management, as well as the passion that this activity requires can be identified in almost every sports and are not a Swiss particularity.

male teams. However, it was recently handed over to a new manager whose plan is to get the elite team back on track as soon as possible.

The club of B. was created less than 10 years ago, yet but it already counts 16 teams, including 4 female teams (3 junior and 1 senior). As neighbourhood club, the club of B. attracted many young boys and girls. We take particular interest in the three girls' teams, which bring over 60 players (aged 7 to 16) together and are trained by three different (male) coaches (A., M. and L.). People from the club's administration, as well as trainers, are almost exclusively (former) residents of the neighbourhood.

The organisation of the club of X. is considerably more structured than those of the two previous clubs. Indeed, it has spent a long time at the highest level of the national championship and currently counts 21 teams, including one that now stands in the leading group of the second professional division, as well as many junior elite teams. The club has also one women's team and one girls' team, which is coached by J. This line-up consists of 20 girls between 15 and 18 years old and regularly has to refuse newcomers, which is proof of a demand that exceeds supply in terms of women's football in that region.

Methodological overview

In a first phase, data collection was operated by means of observation. In each of the six clubs, we have spent between 10 and 20 hours on of observation, mainly during trainings and competitions, but also in non-sporting events such as the end-of-season meals. The central aim of these investigations, expressed by the observation table, consisted in noticing, first and foremost, the primarily interactions — between the children or between the children and adults — as well as pedagogic methods and construction of one's own world.

Second phase revolved around group interviews undertaken performed with the young athletes. These interviews were carried out by the researchers with two or three girls at a time, mostly during trainings. As fundamental tool of our data collection, interviews with girls were designed as semi-directive and wholly inclusive, aiming to compute, for instance, motivations for the activity, how it is experienced, or the interactions that it produces. The final goal of this second phase entailed to meet each one of the girls evolving in all of the teams we followed. Interviews sessions were always planned beforehand with trainers and instructors, with whom the ethical issue, specific to the inquiry, was also discussed. Indeed, some of the supervising staff wished that we would get preliminary parental agreement, and some did not judge it as deem it necessary.

In a third phase that is to come, we will undertake personal interviews with the adults, that is, central and peripheral members as well as parents. Those interviews will cover issues such as the training approach, positioning towards sports institution, or personal involvement and career-path.

At the present stage of the research, data collection stretched to a whole sporting season (September to June). It is understood that we would follow the clubs during one more season in order to complete the fieldwork.

Structural fragility and confrontation experiences: an opportunity of interpreting the world

The clubs we follow, the way they work and their history, are all testaments to the fragility that persists in the structures whose organisation ensue from amateurism. Indeed, their non-elitist ambition implies characteristics of a local scale and inclusiveness. As for the executive and managing staff, almost all of the club members are volunteers and happen to be hardly ever defrayed compensated for their commitment. Having to rely on their goodwill leads these amateur clubs to a fragility of their own. Moreover, in some cases, certain norms and expectations instituted by sports federations threaten these structures, as we were able to observe.

One can give a second example of fragility, that being the place of women's sports in the sporting institution, which is known to be historically and culturally androcentric and thus regularly discriminating⁹. A fragility that goes hand in hand with the specific vulnerability of disciplines that lack social and sports acknowledgement. Baton twirling is seen as cheesy and close to out-dated femininity standards while women's football is stuck in this male-dominated sport, which, to a certain extent, settles down the benchmark of this game.

The examples that we want to bring out illustrate two aspects. Firstly, these clubs and their members encounter certain "ordeals". The second aspect lies in the fact that these ordeals represent a threat for the clubs. Especially when they concern, as it is notably the case for baton twirling baton, a logic of "sportivisation", meaning the imposition of performance and excellence standards upon institutions that are precisely wary of such aspiration. In detail, this goals arrangement has been set by the Swiss twirling federation, which had decided to establish new requirement levels for athletes willing to take part in national and international competitions in order to produce an elite. The requirements are called "routines" and "degrees". Degrees allow athletes to prepare themselves for competitions. Routines are different in that athletes do not compete one against the other, but instead, obtain a grade certification that enable them to enter the Swiss championships. The strengthening of the expectation results in soon-to-be empty competing categories and a serious decline of the in the number of athletes that would be able to compete at the highest level. One can observe that the clubs reacted against this increasing selection. In brief, in our first individual interviews, the clubs' managing staff spoke about "a downward slide", an "elimination of the masses", "destructing the

⁹ As summarised by Koivula (2001, p. 361): "Sport has traditionally been regarded as primarily a male territory [...]. It has been suggested that sport is a representation of the sociocultural system in which it occurs and that sports reflect, as well as reproduce, the attitudes, beliefs, rituals, and values of the societies in which they are developed. It is therefore argued that sport has been, and continues to be, a site for the construction, reconstruction, strengthening, and naturalization of perceived gender differences, and, further, that it serves to reaffirm the gender dichotomization and the gender order in which the gender categories are differently valued [...]."

bottom of the pyramid to favour the top”, “a punishment”, “closing the doors”, “being set aside”, and so on.

As a concrete illustration of this expanding sporting logic, we attended a young girl’s routine exam during a round of the championship — precisely, a girl whose mother is also the club’s president. Extremely tense on that day, the aforementioned mother explained that she hoped her daughter would get a gold medal¹⁰ straight away, so as not to “scrape her off the ground”. When competing on stage, the girl hesitates for a moment and drops her baton. The mother hides her eyes. As the result is announced, the young athlete gets a bronze medal. The mother bursts into tears, just as the girl does. Her brother and sister stand aside without a word as they feel for her while the other athletes gather around and hug the girl. The mother tries to ease her saying that she did a good start. As a joke, she tells her daughter that she will have to quit twirling, but the girl shouts “No!” full of will to continue. We can see in this picture all the severe, demanding and dreaded experience of those new sportivisation goals, as well as the intensity with which they are pursued/undergone. In another club, the athletes’ supervisor and president’s mother reinforces this apprehension and those trials’ intransigence by giving the example of one of her athletes who only got the required routine on her tenth attempt.

As far as the young athletes are concerned, those new requirements arouse reactions too. As the following interviews extracts depict it clearly, the group prevail over the individual, even in competition. The competition is consequently readapted, reinterpreted in order not to discriminate against any athlete, as a definite imperative that seems structure the clubs’ morals and practical life.

“I... It’s OK. Warm-ups are OK. But what I don’t like, when we have to... when I... because I’m a bit older than them, so I do other things. I’ve got to learn for the exam. It’s an exam we have to pass to go to the group of the older ones. And learning is lame, I think, because we have to do some moves and I don’t remember all of them”.

(L., 10 years old, Club of N.)

“No, sometimes, for example when I learn new exercises and my sister doesn’t, then I try to teach her outside of twirling. So she knows them, and so, we are about at the same level”.

(L., 10 years old, Club of C.)

— “But what was then interesting, when I came, everything changed. For example, when I wasn’t there, they did twirling in another way. They did the warm up in a circle [...] Then, when I came, all the warm-up changed. Then we changed place and that’s it. For me, it was interesting.

— [Interviewer] I didn’t understand. What changed?

— Well, it changed... because I came and I was the new one. They saw that for me, what they do there, it wasn’t so comfortable. I’m not so...

— OK, so they changed because...

— Yes, for me”.

(A. 7 years old, Club of G.)

¹⁰ There are routine levels 1, 2 and 3, and again gold, silver and bronze for each one of them. It is possible to regress, that is, to score bronze after silver.

This situation illustrates well the gap between two sides of this sport. On one hand, it would be to practise twirling in a warm and pleasant atmosphere while learning and improving techniques and especially, integrating athletes of all levels. And on the other hand, to practise this sport following an elitist aspiration, heteronormative in a way, in order to achieve a higher level of performance. This gap constitutes an experience, a true confrontation; a submission to a higher will, perceived as an injustice. But this confrontation is not only sealed by despair and renouncement, since the observations we did lead us to think that there is an experience of the world and society at play; a learning process “of” and “upon” the world. In other words, the athletes and other members, whatever positions they hold, perceive the stakes of this situation and develop a critical and reflexive thinking about it; opening on an embodied knowledge of society, its structuring organisation and power relations.

As for baton twirling, sportivisation also concerns also other dimensions of the associative life, namely the club’s financial resources. Indeed, clubs need a certain number of certified and active instructors in order to get subsidies, thus urging their members to follow the mandatory training course. The course in question is part of the *Jeunesse+Sport* (J+S, i.e. youth and sport) *programme*, which allows for subsidies from the Confederation. The J+S programme is run by the Federal sports office and offers formations and services in many sports disciplines. The offer covers each level, as well as a large choice of continuing education.

The clubs concerned by our inquiry, whether in football or in baton twirling, largely count on those subventions to pay, whenever possible, their coaches and instructors. Besides, the clubs find their sponsors in local banks, restaurants or shops to build their annual budget. That is in addition to the members’ subscriptions, entry fees, funds raised at events (from lotto, pastry selling, demonstrations), with public and private subsidies, as well as donations.

Certain clubs, especially in football, have been granted financial support directly by the city in which they are located. As a matter of fact, one of the football clubs we follow is situated in a neighbourhood that suffers from a historically poor reputation. The reason is mainly a very young population, whose delinquency rate is rather high, and half of which is from of a migrant origin. In 2007, the club of B. is created based on one resident’s will to keep the youth busy with sports. Taking the effort and the success — particularly among young girls — into consideration, the municipality supported the project by financing new infrastructures and a new synthetic training field.

In keeping with the subject of football, there are various labels that clubs can aim for. Most of them are offered, therefore financially assured, by the Swiss football association (ASF). One of these labels specifically concerns the specifically female elite clubs (first division). Aptly named “women’s club label”, it is in fact a bilateral agreement. Indeed, more than just an opportunity for the clubs to receive financial help, it has become mandatory and it defines a standard that clubs are expected to observe. In the form of a financial bonus-penalty system, this standard sets requirements leading to a fine when not fulfilled, just as it allows for subsidies when extra criteria

are met¹¹. For example, a club can receive CHF 500 — per newspaper article or report; or a CHF 1000 — bonus when the assistance exceeds 300 people; but it will have to pay CHF 500 — if a medical staff, a speaker and catering are not provided.

The labels are not restricted to women's teams. On the contrary, the main part of the funding concerns youth elite training. Indeed, the ASF together with the SFL (Swiss football league — parallel organisation managing both professional male divisions) help financing youth training clubs¹². The principle of those labels is similar to the aforementioned example, that is, setting mandatory requirements, which in turn allow for subsidies when the extra standards are fulfilled. However, youth elite training in Switzerland almost exclusively concerns almost exclusively boys. Only a few girls are distributed among the elite teams. There is nonetheless a private funding specifically dedicated to girls' elite training. The *Crédit Suisse* football academy (financed by this particular bank) allows the few selected girls to combine school and football training with a professional staff.

Unfortunately, this range of financing opportunities that Swiss football institutions offer does not concern, even remotely, the teams we follow, since none of them evolve in this elite. A good illustration of this discrepancy is one of "our" clubs, namely the club of X., which brings to light an obvious paradox. It is indeed an elite men's club, having its flagship team in the second professional division, but also a large number of elite boys' teams. Most of them benefit from a (semi-)professional staff, whereas, in the shadows, both women's and girls' teams have to handle things and gather most of the money themselves. For instance, it can be noted that the current coach of the girls' team had to take care of absolutely everything (all funding aspects included) at the time the team was created, since the club claimed it did not have time nor money to allocate.

For women's football, sportivisation translates into a constant aspiration of setting the same standards as the ones ruling the men's game. Again, most of the girls we interviewed vividly feel this discrepancy:

"Er, I'd say that for women's football, yeah it's true that they don't value it enough, that precisely they give too much importance to boys, even the ones that don't play well, really [laughs] But yeah, it's a shame, because- well, it's also, let's say, because the time in which we live is like that, because if it were our sport there would be less boys that played it. I mean, it's like dancing really, it's more feminine and less masculine. Except that now, it's a sport that begins to become feminine too ... Well, feminine, I mean that there are girls starting to play. But yeah, I think they don't value it enough, there's not enough teams. Meaning that we're doing a ... basic championship, with 7 teams sometimes. Well, for the older ones it's OK, but for us I mean, having only 7 teams, always meeting the same faces, and basically playing always the same teams. It can be three times the same teams. It's a bit ... rubbish".

(A., 15 years old, Club of X.)

¹¹ "Label de club de football féminin. Saison 2015/2016", http://www.football.ch/fr/Portaldata/1/Resources/bilder/Annonce_label_de_club_FF_150226.pdf [access date: 24.08.2016].

¹² "Label de formation. Saison 2015/2016", http://www.sfl.ch/uploads/media/Label_de_formation_2015-16.pdf [access date: 24.08.2016].

Also, we note how this asymmetry, though it is clearly perceived, does not lead to feelings of resentment or weariness, which could end in withdrawal from the activity. Again, all seems to happen as if the regular practice of an activity, which is confronted to an unfair and unequal world, produced a judgement capacity allowing those young girls to understand, assess and find their way into the world; moreover, to put judgements and assignments into perspective when they denigrate an identity, whether it be social, cultural, gender or sports-related. Thus, tough competition against boys is unavoidable up to a certain age category (15–17 years old) because of the championship's organisation and the rarity of all-female teams, this confrontation between sexes is relatively well taken by most of the girls; even though female grouping is always preferred:

- [Interviewer] “OK. And for you, to play against boys, how is it going?”
- Quite well, and I get the impression that it makes us a bit stronger — I mean, it ... it makes us get better, because boys play better, still”.

(J., 15 years old, Club of R.)

“Yeah, I didn't feel comfortable playing in a boys' team. They always play amongst themselves, whereas when we're just girls, well it's natural, like, it just feels right”.

(R., 13 years old, Club of B.)

“Back then, when we used to play against boys because there wasn't any girls' team, well it threw me off because boys, when they lose against girls, they're frustrated, and it lead to a lot of conflicts and fighting and all. I don't like that. I'd rather play against girls”.

(B., 15 years old, Club of B.)

To sum up, for women's football, many inequalities regarding redistribution of (material and financial) resources remain. Sociologically speaking, the several female teams in the clubs can be considered as parallel organisations, as Goffman (Goffman 2002) puts it. As we suggested, not only do these glitches certainly arouse a feeling of injustice but also contribute to shape an experience that reveals male-female social relations, since girls seem to have “less value” than boys.

It can be noted from the foregoing remarks how the constraining force of the “already-there” can be described as a set of constraints and rationings, stemming from the unconceived or from socially fixed paths of dependence, as well as explicit malevolence; making the life of these teams and clubs more precarious and vulnerable, while conducting to serious denials of recognition that constitute the ordeals they have to overcome. One must also acknowledge, on the contrary, the strength of the love and passion for a sport, but even more so the affective cement between girls, and between the girls and the adults. On this point, the inquiry has shown that the coaches, instructors and other supervising members are the true embodiment of this passion. They mention that, sometimes, they even have to replace — involuntarily — the girls' parents. Some of them take a dim view of the role of “day-care” that parents seem to give them, quite pleased that their child is taken care of, while not showing any interest in their competitions or training. Of

course, this civic engagement merely skims Esping-Andersen's (Esping-Andersen 2008) perception of social investment, but it actually enables the girls to build their own critical look at the world by taking part into community activity.

Conclusion

The inquiry we depicted in the course of this contribution has shown, essentially and against many scepticisms, that the appreciated practice of an ordinary activity, in the frame of "small societies" characterised by values such as kindness, familiarity, closeness and attention to focus on others, opens to confrontation experiences that definitely carry a definitely political dimension, since they lead to a capacity of understanding the world and a longing for a certain equality. As a matter of fact, through these denigrating ordeals, young girls that are not strictly speaking political subjects are being confronted with the big society, and here specifically with the sporting institution. In the same way, these girls experience the look that society takes on activities, whose social and sporting legitimacy is poorly established because of their popular or masculine characteristics. These confrontations induce a reflexive work that we can describe as political, since it allows to connect sectorial conflict situations with the social engineering, and therefore to bring about generalisation: how does it feel to play football when you are a girl? Or, to expose yourself when your body does not correspond to esthetical standards; what is more, within a sport that is nearly unknown?

Two points ensue from our primary inquiry data. Let us first mention the theoretical premise we think we gave more consistency to, that is, that the associative life does not limit itself to community, that is, to the club and its activities. But rather, it is rather that the associative life, which can be considered as a little "society", is a stepping-stone to the big one, an opening to the social world, to its "institutions" and to its ruling principles; to induce an "experience of society". The association is therefore not restricted to private space but opens itself to the outside, to the social, to the society. Then, unfolding Dorothy Smith's theory, there is a set of ordinary life situations, common and anecdotic, that can constitute "standpoints" and favour experiences enabling to build a critical point of view on the world. In those terms, as Smith noted, critical and political analysis of society is therefore no prerogative of the scholars, those who are more capable of deciphering the social machine. This is the precise reason we were interested in the conditions that make girls build their own critical standpoint and take part, consequently, to society; occurrence of social investment because this participation is, in a way, direct and immediately effective since it is independent from the socialisation and integration goals of organised leisure associations.

We would like to conclude this short presentation by putting focus on two specific points. Firstly, organised leisure associations, and especially sports clubs, have often been analysed by sociology as spaces of integration and socialisation to a social normativity that allows societal life. However, they can also be viewed as spaces for learning about the world and the way how it works, as spaces of confrontation with institutions, with

actors and with forces that, by generalisation of local situations, enable to understand attribution and injustice.

Secondly, coming back to our stream, we want to say that, without a doubt, one can make an obvious connection between organised leisure activity and social investment. Except that this link has to be double. In other words, if a sports club is a chance to take part in the world through sporting activity, as it strengthens skills and capacities to comprehend the world in which young girls live, then participation to such organised activity stems from an investment or a commitment, which enable to take part in, and to find one's place in, the world.

References

- Bonvin, J.-M. (2008). Activation Policies, New Modes of Governance and the Issue of Responsibility. *Social Policy and Society*. Vol. 7, iss. 3, pp. 367–379.
- Carroll, W.K. (2011). 'You Are Here': Interview with Dorothy Smith. *Socialist Studies/Études Socialistes*. Fall, vol. 6 (2).
- Chimot, C., Schotté, M. (2006). Travailler dans une organisation sportive. Entre engagement passionné et investissement professionnel. *Regards Sociologiques*. No. 32, pp. 97–107.
- Coignet, B. (2013). *Sport et innovation sociale: des associations sportives en mouvement dans les quartiers populaires*. Paris: Editions L'Harmattan.
- Cytermann, L., Wanecq, T. (2016). *Les politiques sociales*. Paris: PUF.
- Descarries-Bélanger, F., de Sève, M. (1985). Bilan et perspectives de recherches féministes. *Perspectives Féministes*. No. 3.
- Esping-Andersen, G. (2008). *Trois leçons sur l'État-providence*. Paris: Éd. du Seuil.
- Gasparini, W., Vieille Marchiset, G. (2008). *Le sport dans les quartiers: Pratiques sociales et politiques publiques*. Paris: Presses Universitaires de France.
- Goffman, E. (2002). *L'arrangement des sexes*. Paris: La Dispute.
- Halba, B. (2003). *Bénévolat et volontariat en France et dans le monde*. Paris: La Documentation française.
- Hamilton, R. (2003). La sociologie féministe (1970–2003) au Canada anglais. *Cahiers de Recherche Sociologique*. No. 39, pp. 165–180.
- Koivula, N. (2001). Perceived Characteristics of Sports Categorized as Gender-neutral, Feminine and Masculine. *Journal of Sport Behaviour*. Vol. 24, iss. 4, pp. 360–380.
- Lamprecht, M., Fischer, A., Stamm, H.P. (2011). *Clubs sportifs de Suisse: Etude sur le sport organisé*. Macolin: Office fédéral du sport (OFSP).
- Schön-Bühlmann, J. (2015). *Le bénévolat en Suisse 2013/2014*. Neuchâtel: Office fédéral de la statistique (OFS).
- Smith, D. (2005). Feminism and Marxism: A Place to Begin, A Way to Go. In: S.P. Hier (ed.), *Contemporary Sociological Thought: Themes and Theories*. (225–232). Toronto: Canadian Scholars Press.

Streszczenie

W Szwajcarii dobrowolne zaangażowanie w stowarzyszeniach sportowych jest znacznie rozpowszechnione. Okazuje się ono szczególnie popularne w dwóch dyscyplinach sportowych, na których skupiono się w tym badaniu, tj. gimnastyce artystycznej i piłce nożnej kobiet. Co istotne, dyscypliny te mają małą legitymację na poziomie społecznym i sportowym. W artykule, który opisuje etnografię sześciu klubów o charakterze egalitarnym, zauważono, że ich członkowie walczą o społeczne uznanie dla swojej działalności. Zakładając, że te zobowiązania stowarzyszeniowe stanowią znaczącą modalność inwestycji społecznych, wykazano, że umożliwiają one grupom mniejszościowym nie tylko na uczestnictwo w zorganizowanej działalności sportowej, ale także, i przede wszystkim, pozwalają im budować krytyczne spojrzenie na ich otoczenie społeczne, zgodnie z teorią punktu widzenia Dorothy Smith.

Słowa kluczowe: inwestycje społeczne, wolontariat, sport dziewczęcy

Gilberto Marzano

Rezekne Academy of Technologies, Latvia¹
Ecoistituto del Friuli Venezia Giulia, Italy²

A preliminary analysis of social innovation in Italy and Latvia

Summary

Social innovation is generally regarded as the capacity to respond to emerging social needs through new solutions and models without the primary aim of pursuing profit.

Social enterprises, as organizations that apply business strategies to maximize improvements in human and environmental wellbeing, are widely engaged in social innovation.

In Italy, social innovation appears to be a prerogative of social enterprises, especially of social cooperatives that are a type of non-profit social enterprise ruled by specific regulations.

This article is a preliminary report on the specificities of social innovation and social entrepreneurship in Italy and in Latvia. The differences are useful to understand the difficulties that ex-soviet countries are encountering in shaking off their communist past and, at the same time, their potentiality for experimenting new forms of social cooperation.

Key words: social innovation, social entrepreneurship, Latvia, Italy, social cooperatives

¹ Atbrivosanas aleja 115, Rezekne, LV 4601, Latvia; gilberto.marzano@rta.lv

² Via Galileo Ferraris, 1, Udine, 33100, Italy; gilmarzano@gmail.com

Introduction

An economic crisis affected Europe, and Italy with it, having led to increasing reductions in the level of public intervention in the health and welfare sectors. For Italy, this is a new experience, and the consequences are really serious since, recently, many Italians have been renouncing health care services that they cannot afford. The recent data is alarming: one in ten people have renounced health care services because of their costs and of the long waiting lists to access them. In figures, those who are renouncing healthcare services represent about 5.1% of the population, corresponding to 2.7 million people (Cittadinanza attiva 2016).

It has been observed that the essential characteristics of the Italian welfare state, as it developed after the Second World War, generated social cleavage and inequities that have affected the Italian economy ever since, and that the system requires reform (Lynch 2014). The Italian welfare state appears to be inspired by a conservative model, affected by many forms of corporatism and by the increasing of older population. Its main evident anomalies are the hypertrophy of pensions and the different levels of protection that are available for the employed population and for people who are outside the labor market (Ferrera, Jessoula, Fargion 2013). Moreover, the very inclusive health care policy that grants equality of rights even to immigrants without legal authorization to reside in the country will no longer be sustainable. To reduce the current jungle of privileges is not an easy issue, and the attempts at reform of the welfare state are causing many tensions and political conflicts in Italy. For the moment, the Italian welfare system continues to barely focus on social services, while active labor market policies and social investment measures, in general, are still of minor importance (Agostini, Natali 2016).

In this unfavorable scenario, social enterprises and social cooperatives have assumed a strategic role, as they pursue a business model capable of reconciling the objectives of economic growth, employment and quality of life. Social enterprises and social cooperatives generally aim at satisfying the need for services in the tertiary sector, trying to create employment, particularly for those who are normally excluded from the labor market.

Indeed, the conventional characteristics of a social enterprise can be summarized as follows:

- pursuit of a corporate mission for the benefit of the community;
- sustainability of business;
- participatory approach, stimulating the active participation of citizens;
- wider involvement of employees in corporate decisions;
- limited profits distribution or non-profit corporate structure.

In accordance with this, it has been observed that social enterprises should be counted in the Third Sector, since they aspire to satisfy social needs (Defourny 2001).

In the last few years, the capacity to respond to emerging social needs through new solutions and models whose primary aim is not to make a profit has become the specific prerogative of social innovation.

In Italy, social innovation and social entrepreneurship appear to be closely tied, and this article will strive for contributing to understanding this relationship.

However, the Italian situation appears to be very different from that of the ex-Soviet countries, where, despite the long period of communism, social entrepreneurship is something quite new.

This article is the result of a meeting with the Italian LegaCoop that took place in Latvia at the Rezekne Academy of Technology in 2016. Founded in 1886, LegaCoop is an association that brings together over 15,000 co-operatives from all sectors throughout Italy. It develops services and projects to assist in the launch of co-operative businesses and to help them grow. The Latvian meeting aimed at discussing the potentiality of the LegaCoop business model in social innovation. During the meeting, some differences between the Latvian and Italian approach to social innovation emerged very clearly. We integrated the meeting discussions with the current literature analysis in order to obtain a more comprehensive picture of the Latvian and Italian situation as a propaedeutic step for further analysis.

This article, which is not a comparative analysis but only a presentation of two different approaches to social innovation, aims at showing the contextual sensitiveness of the notion of social innovation. Accordingly, before proceeding to analyze and report the overview in Italy and Latvia, it is useful to introduce the general notion of social innovation.

What is social innovation?

Innovation is defined as “a new idea, device, or method, the act or process of introducing new ideas, devices, or methods”³. Although innovation is a creative process that encompasses science, business, and industry, it is not necessarily motivated by profit maximization.

Heiskala distinguished five “ideal types” of innovations, namely: technological, economic, regulative, normative and cultural ones (Heiskala 2007). He argued that technological innovation is the new and more efficient way to transform material reality, whilst the economic innovation puts technological innovation to the service of producing surplus value. These two types of innovation constitute the sphere of “techno-economic innovation”. The other three form the sphere of “social innovation”. In fact, regulative innovation transforms explicit regulations and/or the ways they are sanctioned; normative innovation concerns the specification of social values into legitimate social norms; and, finally, cultural innovation transforms mental paradigms, cognitive frameworks, and habits of interpretation.

The distinction between social innovation and business innovation, introduced by Mulgan (Mulgan et al. 2007), is largely shared. He underlined that business innovation is generally motivated by profit maximization and is diffused through organizations that pursue profit maximization, while social innovation is motivated by the goal of meeting a social need, and is predominantly developed and diffused through organizations whose primary purposes are social (Mulgan et al. 2007, p. 8).

³ <http://www.merriam-webster.com/dictionary/innovation> [access date: 09.06.2016].

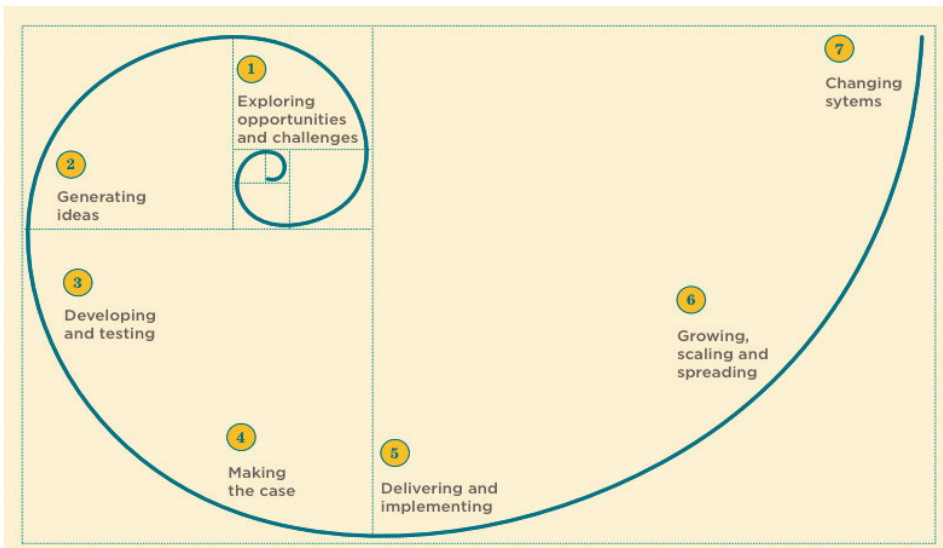
Both business innovation and social innovation share the intention of changing the current state of the art through the introduction of new ideas, processes, methodologies, services, or products.

An influential and expanding stream of literature in innovation research claims that the chief characteristic of social innovation is to meet social goals without pursuing the maximisation of profit.

Although many definitions of social innovation have been proposed, the concept does not appear to have been consolidated and the term “social innovation” is used in multiple, sometimes overlapping ways in different disciplines.

Indeed, social innovation is a multidisciplinary concept that involves many academic disciplines, the principal ones being management science and economics. Social innovation appears to be a means for improving social capital in both the profit and non-profit sectors, and refers to ethical norms, such as fair business practices and respect for worker rights, or values, such as justice, solidarity, and cooperation (Moulaert 2010). Social innovation can also involve art disciplines, since artistic creativity can be instrumental to social changes (Tremblay, Pilati 2013). Finally, it is related to the political sciences and bureaucratic organization, since many social innovations are services, often public sector services, aimed at providing new and more effective benefits to citizens (Mulgan, Albury 2003; Barrett, Davidson, Prabhu, Vargo 2015; Torfing, Triantafillou 2016). Furthermore, in the last few years, the importance of the social dimension of innovation has become a widely accepted idea, and has been extended to include many heterogeneous scopes. Figure 1 shows the social innovation process.

Figure 1. Social innovation spiral



Source: Murray, Caulier-Grice, Mulgan 2013.

The most agreed definition of social innovation is the following:

“A novel and useful solution to a social need or problem, that is better than existing approaches (i.e., more effective, efficient, sustainable, or just) and for which the value created (benefits) accrues primarily to society as a whole rather than to private individuals”

(Phills, Deiglmeier, Miller 2008, p. 36).

Furthermore, there is general consensus that an innovation is “social” if it enhances social welfare, although one could easily argue that in certain aspects, every innovation is able to enhance social welfare. Indeed, innovation, as a term, is rather ambivalent and the word “social” is used as a modifier in other private sector concepts such as social entrepreneurship, social enterprise, social venture, and social capitalism in order to highlight the importance of the social dimension.

Classic subjects of social innovation include health, safety, education, homelessness, crime prevention, environmental protection, racial and gender discrimination, and inequality in economic opportunities.

Italian social innovation

In 2014, AICCON, the Italian Association for the Promotion of the Culture of Cooperation and of Nonprofit, suggested that social innovation could be the right answer to counteract the heavy budget cuts to public social services (Venturi, Rago 2014). In fact, in Italy, the notion that social innovation and social cooperation are very closely linked to each other is widely held. This idea can be considered an Italian peculiarity, based on the conviction that social co-operation within the third sector should foster social innovation processes. For a long time, Italian social cooperatives have been orienting their business models and activities to engage communities in the co-production of new social services.

Recently, CeRIIS, the LUISS International Center for Research on Social Innovation, published its “Second Report on Social Innovation in Italy” that analyzes ideas and projects that respond to various needs of the Italian community (Caroli, 2016). This report analyzed 56 specific cases, selected from a database of 482 projects and initiatives that were considered to have a social innovation basis. All the cases selected involve social business and have an evident and enduring social impact. The report illustrates some new models of marketing and business that respond to social issues as well as to the development of professional skills, especially those based on the use of technology.

In Italy, the principal financiers of social innovation initiatives are private foundations and public institutions, while the innovations themselves are managed primarily by non-profit organizations and social enterprises. However, in the last few years, significant projects have also been developed by for-profit companies.

A very interesting initiative is a project for people aged under thirty, the *Social Innovation Citizen project*⁴, sponsored by the Italian National Agency for Young People,

⁴ <http://www.sitizen.it/> [access date: 09.08.2016].

which supports social initiatives and networking between students and recent graduates. This project is centered on the figure of the Social Innovation Citizen (SIC) that is a young ambassador of social innovation (under 30) who has an idea, a project or an innovative solution generating social impact. Sharing their innovative project via a social networking platform, a SIC can contact other SICs and together, create new forms of collaboration increasing the levels of active citizenship, inclusion and social capital.

An interesting example of a new project is the *Albergo Etico* (Ethical Hotel) in Asti, which is a hotel run by disabled young people affected by the Down syndrome. This project follows the Italian tradition of cooperative work and social entrepreneurship. It provides an interesting example of a project supported by training programs led by professionals that allow the staff to play an active role in the business. CeRIIS is currently working on developing a “franchise” of hotels following this model.

In Italy, the term “social enterprise” was first used in the 1980s to refer to private organizations established by volunteers that had the aim of delivering social services or of facilitating the integration of disadvantaged people into the labor market. These initiatives were initially established using existing non-profit legal forms, but obtained their own distinct legal identity under the “Act on Social Cooperatives”, in 1991 (Law no. 381/1991).

In Italy, social enterprises are mainly social cooperatives, although the concept of social enterprise covers a wider range of organizations operating in the non-profit sector.

Social enterprises and social cooperatives in Italy

In order to promote pluralism in production of social utility goods and services and diversification of sectors of activity, the legal category of “social enterprise” was introduced in 2005 with the adoption of the Law of Social Enterprises (Law no. 155/2006).

It is estimated that there are roughly 35,000 social enterprises in Italy that fully meet the criteria laid out by the EU operational definition, representing 0.8 percent of the total business population (Wilkinson, Medhurst, Henry, Wihlborg 2014).

The first city in Italy as far as the number of these enterprises is concerned is Rome (with more than 5,000 social enterprises with 64,000 employees), followed by Milan (over 4,000 companies and 61,000 workers, respectively), Naples, Turin, Palermo, Bari, and Catania.

Social cooperatives are the most important form of social enterprise, representing approximately a third of the total of social enterprises. The main activities that are undertaken by social cooperatives include:

- social services in the fields of social care and civil protection;
- economic development and social cohesion;
- health care services; and
- education and research.

Italy is one of the few countries that have established a law for social cooperatives (legal form) as well as a law for social enterprises (legal status).

Law no. 381/1991 created a new form of cooperative that differs from traditional cooperatives, whose primary aim is the interest of their members. In fact, social

cooperatives pursue social or general interests of collectivity. They are defined as organizations that “pursue the general interest of the community in promoting personal growth and in integrating people into society by providing social, welfare and educational services and carrying out different activities for the purposes of providing employment for disadvantaged people” (Law 381/1991, Article 1).

The law distinguishes between two types of social cooperatives:

- Type A being social cooperatives that provide social, health, and educational services;
- Type B being social cooperatives that integrate disadvantaged persons as employers.

Social cooperatives benefit from favorable tax conditions: depending on their characteristics, they are exempt from paying taxes or benefit from rate reductions (Di Diego 2011, 2013). These benefits can be summarized as follows (Wilkinson, Medhurst, Henry, Wihlborg 2014, p. 5):

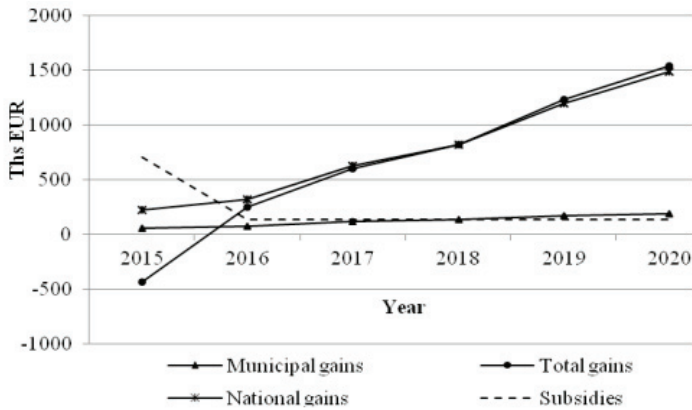
- Case 1: the salaries of the cooperative (go tax conditions: depending on their charf the total costs incurred by the organization, excluding those for raw materials and auxiliary materials. In this case, the cooperative is exempt from the payment of corporate income tax.
- Case 2: members’ salaries represent at least 25 percent of the total costs, excluding those for raw materials and auxiliary materials. In this case, the benefits consist in the application of a reduced tax rate (50 percent of the ordinary rate) and favorable conditions for the calculation of taxable income (for example, 90 percent of the profits going into reserves are not taxed).
- Case 3: members’ salaries represent less than 25 percent of the total costs. This case is analogous to case 2, with the exception that the ordinary tax rate applies (rather than a reduced rate).

Social entrepreneurship in Latvia

Unlike in case of Italy, social entrepreneurship is a fairly new concept in Latvia, and the interest in social business has only emerged in the last few years because of the economic crisis. In November 2012, Providus, a non-governmental and non-partisan think-tank established in 2002, organized an international forum in Riga to discuss social entrepreneurship, and it was significant that Latvian politicians did not participate in it. At present, there are no formal policies defined specifically to support social enterprise in Latvia, and social businesses are very few.

However, things are changing. Over the last few years, the research conducted in this scope has multiplied (Bikse, Rivza, Riemere 2015; Ahrens, Za 15; Ahre 2015; Oganisjana, Surikova, Laizkov 2015), and the government has begun to address the issues of a policy and legal framework for social enterprise. A recent research study based on international experiences in the field of social entrepreneurship (Dobele, Dobele 2014) estimated that the economic gains of social businesses in Latvia would be significant, whilst the social benefit burden for municipalities would decrease considerably (figure 2).

Figure 2. Estimated economic gains from developing social entrepreneurship in Latvia in the period from 2015–2020



Source: Dobele, Dobele 2014, p. 37.

It has been observed that the low level of entrepreneurship-related abilities, knowledge and skills in Latvia's universities represents one of the main barriers to the development of social entrepreneurship (Melnikova, Zaščerinska 2016). In fact, entrepreneurship courses are absent from non-economic fields of study, and more generally, inter-disciplinary approaches are rare. This confirms the prevailing underestimation of the potential of social enterprise development.

There are no fiscal incentives in place to foster and support the growth and development of social enterprises in Latvia (European Commission 2014). Incentives depend on the legal form of the enterprise rather than on its social purpose. Accordingly, currently the most popular form of social enterprise is that of a non-profit organization (such as an association or a foundation). However this can create some problems if the profit-making activity is the main activity of an association or foundation. In this case, the organization must register as a separate company and divide its activities between two legal entities, otherwise risk being wound up by the State Revenues Service.

Nevertheless, many Latvian economic analysts and researchers agree that social economy can actually contribute to reducing unemployment, inequality and poverty, and the Latvian government has recently started working on developing a policy and legal framework for social enterprises.

The principal strands of governmental investment are in regard to including people with special needs and incentives for small and medium enterprises (SMEs). Of course, social businesses can also access the support available to commercial enterprises, particularly the SMEs.

In Latvia, there are also some private initiatives aimed at supporting social enterprises and social entrepreneurship, such as the Latvian Christian Academy, a higher education institution in Latvia that runs an accredited Masters program in social business administration. The aim of the Masters is given as follows:

“The program is focused on penetrating the acquisition of forms and methods of social care in times of change; special emphasis is placed on principles of social economy in the context of social work. These skills lay good foundations for further private entrepreneurship in the field. The knowledge is both required and innovative in the European context”⁵.

The recent interest in social issues and in the modernization of social services is demonstrated by a new national science program on social telerehabilitation. This new three-year multidisciplinary program, whose name is VPP INOSOCTEREHI (s is demonstrated by a new national science program on social principles of social economy in the context of social n social inclusion (Marzano, Lubkina, Rizakova 2015), and is being conducted by four Latvian Universities (Rezekne Technology Academy, Latvia University, Riga Technical University, and Liepaja University). VPP INOSOCTEREHI investigates the use of mobile technology in the scope of social rehabilitation⁶.

In 2014, only two years from the international forum of Providus, the Foundation for an Open Society organized a two-day international forum on social impact and social entrepreneurship: this time the Director of the Labor Market Policy Department of the Ministry of Welfare participated in the discussion named “Social entrepreneurship in Latvia — Quo Vadis?”

Latvia and other Baltic countries have started to promote awareness and understanding of social enterprise practices. Researchers and the social organizations themselves are the principal protagonists in disseminating the knowledge necessary to create a favorable environment for social enterprise. Although the ideas of some activists sometimes risk being overly utopian and theoretical, social innovation and social entrepreneurship represent key factors for sustainable development. The necessity of implementing new social services while, at the same time, reducing their global cost, makes people more creative and encourages the use of knowledge to help public benefit causes.

Conclusion

It has been observed that although the debate on globalization requires a wide perspective on global problems, a real understanding of the present situation is only possible when focusing on local instances (Morelli 2007). Accordingly, while the market and production are becoming increasingly globalized, social solutions need to be created at the local level. In this regard, social enterprises play a fundamental role, as they focus on the social needs of communities.

However, although there is a wide consensus on the general notion of social needs and innovation, the combination of practical actions of this two concepts can present many variations. Indeed, social innovation doesn't take place in an abstract space but must deal with social ideals as well as concrete social organizations and social policies. Nowadays, it must deal with the challenging changes in the contemporary society (Marzano, Grewiński

⁵ <http://en.kra.lv/studies/master-level-studies/#master-social-bus> [access date: 20.05.2016].

⁶ <http://telerehabilitation.lv/> [access date: 20.05.2016].

2017), most of all, the digital revolution, that are affecting both the people daily life and the global economy.

Not only in Italy but elsewhere too, a debate is underway concerning social enterprises and social entrepreneurship. The case of Latvia is emblematic and in certain respects, common for other ex-Soviet countries. Table 1 shows the particular barriers to social innovation that are present in European countries at different levels, depending on various contextual factors.

Table 1. Social innovation values and barriers

Social innovation values	Real barriers
Democracy	Populism, nationalism
Extending inclusion	Intolerance to immigrants and refugees
Facilitating access to services, creating new job opportunities	Social discrimination: restricted access to education, healthcare, employment, and so forth
Transparency, bureaucratic oppression	Restriction of freedom, constant surveillance and control
Open networking systems	Imposed restrictions
Pluralist social values	Intolerance
Sharing resources, goods, and services	Discrimination in distribution of resources, goods, and services
Centrality of people's needs	Restriction of freedom, constant surveillance and control
New forms of protection	Environmental deregulation
Green economy	The natural world is exploited and distrusted
Resilient social-ecological system	Rigid social-ecological system
Solidarity	Egoism, separation

Source: author's own source

However, in the majority of actual cases, social entrepreneurship is not a mainstream entrepreneurial activity, and a social enterprise is neither a mainstream non-profit organization nor is it a commercial firm (Douglas 2015). Hybridity is evident in the dual commitment to social and business functions, and can cause multiple and conflicting goals. Often, social enterprises are widely perceived to be illegitimate, inappropriate, and unacceptable for the public, commercial, and social sectors. In Italy, social cooperatives have largely exploited their privileged status against private competitors and, thanks to their close relationships with political parties, have hegemonized social governmental services.

Despite this, these distortions should not lead to a rejection of the current policy on social enterprises and social cooperatives. Rather, it would perhaps be more profitable and

beneficial to make an effort to liberalize local governmental services, and so encourage new forms of citizen participation in decision-making and control.

We can conclude observing that the current picture of the Latvian and Italian approach to social innovation shows how the history and culture still affect the local policies. However, this is a transition moment since the changes that are in action at global level will quickly impose changes in people social needs and expectations.

References

- Agostini, Ch., Natali, D. (2016). Italian Welfare Reforms: Missed Opportunities for a Paradigmatic Change? In: K. Schubert, P. de Villota, J. Kuhlmann (eds.) *Challenges to European Welfare Systems* (395–418). New York: Springer International Publishing.
- Ahrens, A., Zašcerinska, J. (2015). Social Innovation in Engineering Education: In Society, Integration, Education. *Proceedings of the International Scientific Conference*. Vol. 1, pp. 185–195.
- Barrett, M., Davidson, E., Prabhu, J., Vargo, S.L. (2015). Service Innovation in the Digital Age: Key Contributions and Future Directions. *MIS Quarterly*. Vol. 39, no. 1, pp. 135–154.
- Bikse, V., Rivza, B., Riemere, I. (2015). The Social Entrepreneur as a Promoter of Social Advancement. *Procedia — Social and Behavioral Sciences*. Vol. 185, pp. 469–478.
- Caroli, M. (2016). *Modelli ed esperienze di innovazione sociale in Italia: Secondo rapporto sull'innovazione sociale*. Milano: FrancoAngeli.
- Cittadinanza attiva (2016). *Osservatorio civico sul federalismo in sanità. Rapporto 2015*. Milano: FrancoAngeli.
- Defourny, J. (2001). Dal terzo settore all'impresa sociale. In: C. Borzaga, J. Defourny (eds.), *L'impresa Sociale in Prospettiva Europea*. London: Routledge.
- Di Diego, S. (2011). *Il nuovo reime fiscal delle cooperative*. Available at: http://www.reteomeo.it/uploads/media/il_nuovo_regime_fiscale_di_s._didiego.pdf [access date: 09.08.2016].
- Di Diego, S. (2013). *Il calcolo dell'Ires nelle Cooperative Sociali*. Available at: <http://www.nonprofitoggi.it/2013/05/17/il-calcolo-dellires-nelle-cooperative-sociali/> [access date: 09.08.2016].
- Dobele, L., Dobele, A. (2014). Economic Gains from Social Entrepreneurship Development in Latvia. *Regional Formation and Development Studies*. Vol. 14, no. 3, pp. 30–39.
- Douglas, H. (2015). Embracing Hybridity: A Review of Social Entrepreneurship and Enterprise in Australia and New Zealand. *Third Sector Review*. Vol. 21, no. 1, p. 5.
- European Commission (2014). *A Map of Social Enterprises and Their Eco-systems in Europe Country Report: Latvia*. Available at: http://www.lm.gov.lv/upload/darbs_eng/se_mapping_country_report_latvia.pdf [access date: 20.05.2016].
- Ferrera, M., Jessoula, M., Fargion, V. (2013). *At the Roots of the Italian Unbalanced Welfare State: The Grip of Cognitive Frames and “red-white” Political Competition*. Available

- at: <https://www.bancaditalia.it/pubblicazioni/altri-atti-seminari/2013/paper-Ferrera.pdf> [access date: 01.10.2013].
- Heiskala, R. (2007). Social Innovations: Structural and Power Perspectives. In: T.J. Hamalainen, R. Heiskala (eds.), *Social Innovations, Institutional Change and Economic Performance*. (52–79). Cheltenham: Edward Elgar Publishing.
- Lynch, J. (2014). The Italian Welfare State After the Financial Crisis. *Journal of Modern Italian Studies*. Vol. 19, iss. 4, pp. 380–388.
- Marzano, G., Grewiński, M. (eds.). (2017). *Introduction to Social Innovation*. [s.l.] Mimesis International.
- Marzano, G., Lubkina, V., Rizakova, L. (2015). Delivering Social Telerehabilitation Services. *Society, Integration, Education*. Vol. 4, pp. 457–467.
- Melnikova, J., Zašcerinska, J. (2016). Integration of Entrepreneurship into Higher Education (Educational Sciences) in Lithuania and Latvia: Focus on Students' Entrepreneurial Competencies. *Regional Formation and Development Studies*. Vol. 18, no. 1, pp. 99–109.
- Morelli, N. (2007). Social Innovation and New Industrial Contexts: Can Designers “Industrialize” Socially Responsible Solutions? *Design Issues. Autumn*, vol. 23, no. 4.
- Mulgan, G., Albury, D. (2003). *Innovation in the Public Sector*. (1–40). Available at: http://www.sba.oakland.edu/faculty/mathieson/mis524/resources/readings/innovation/innovation_in_the_public_sector.pdf [access date: 23.12.2017].
- Mulgan, G., Tucker, S., Ali, R., Sanders, B. (2007). Social Innovation: What it is, Why it Matters and How it Can be Accelerated. *Working Paper Skoll Centre for Social Entrepreneurship*. Available at: http://eureka.sbs.ox.ac.uk/7611/Social_Innovation.pdf [access date: 16.07.2016].
- Murray, R., Caulier-Grice, J., Mulgan, G. (2013). *The Open Book of Social Innovation*. [s.l.] Nesta.
- Moulaert, F. (2010). Social Innovation and Community Development: Concepts, Theories, and Challenges. In: F. Moulaert, F. Martinelli, E. Swygedouw, S. González (eds.), *Can Neighbourhoods Save the City? Community Development and Social Innovation* (4–16). London: Routledge.
- Oganisjana, K., Surikova, S., Laizāns, T. (2015). Factors Influencing Social Innovation Processes in Latvia: Qualitative Research Perspective. *Entrepreneurship and Sustainability Issues*. Vol. 3, iss. 2, pp. 186–197.
- Phills, J.A., Deiglmeier, K., Miller, D.T. (2008). Rediscovering Social Innovation. *Stanford Social Innovation Review*. Vol. 6, iss. 4, pp. 34–43.
- Torring, J., Triantafyllou, P. (eds.). (2016). *Enhancing Public Innovation by Transforming Public Governance*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Venturi, P., Rago, S. (eds.). (2014). *Dal Dualismo alla Co-Produzione. Il Ruolo dell'Economia Civile*. Forlì: AICCON.
- Wilkinson, Ch., Medhurst, J., Henry, N., Wihlborg, M. (2014). *A Map of Social Enterprises and Their Eco-systems in Europe: Executive Summary*. London: ICF Consulting Services.

Streszczenie

Innowacje społeczne są na ogół postrzegane jako zdolność reagowania na pojawiające się potrzeby społeczne za pomocą nowych rozwiązań i modeli, które nie mają na celu osiągnięcia zysku. Przedsiębiorstwa społeczne, jako organizacje, które stosują strategie biznesowe w celu maksymalizacji poprawy dobrobytu ludzi i środowiska, są szeroko zaangażowane w innowacje społeczne.

We Włoszech innowacje społeczne wydają się być prerogatywą przedsiębiorstw społecznych, zwłaszcza spółdzielni socjalnych, które są rodzajem przedsiębiorstwa społecznego typu non-profit, prowadzonym według określonych zasad.

W artykule przedstawiono specyfikę innowacji społecznych i przedsiębiorczości społecznej we Włoszech i na Łotwie. Wskazane różnice są przydatne do zrozumienia trudności, na jakie są narażone kraje byłego ZSRR w procesie odchodzenia od komunistycznej przeszłości, oraz ich potencjału do eksperymentowania z nowymi formami współpracy społecznej.

Słowa kluczowe: innowacje społeczne, przedsiębiorczość społeczna, Łotwa, Włochy, spółdzielnie socjalne

Justyna Łukaszewska-Bezulska

Instytut Polityki Społecznej, Uniwersytet Warszawski¹

*Trust and migrations:
in search of mutual dependences and interactions*

Summary

This article discussed interactions between spatial mobility and migrations abroad for economic reasons. On the basis of overview of the literature and empirical studies, it was shown that trust depends on the broader socio-cultural context, and there is a strong interactions between migrations abroad for economic reasons and trust. Generally, spatial mobility contributes to a lower level of trust, both in its generalised and individual dimension. Nevertheless, if migrations abroad for economic reasons are based on strong migrational networks, they have a positive influence on the generalised level of trust. Everyday activities, such as looking for work (including in informal economy), or sharing a place to live with other migrants play an important role in this context.

Key words: migrations for economic reasons, trust, trust culture, social capital, Poland

¹ Instytut Polityki Społecznej UW, ul. Nowy Świat 67, 00-927 Warszawa; adres elektroniczny autorki: j.lukaszewska@uw.edu.pl

Introduction

The purpose of this article is to identify connections and interactions between migrations abroad for economic reasons and trust² between persons, and, to a much lesser extent, between persons and institutions. It has been assumed that these phenomena are interrelated, and the direction of the influence depends on a larger socio-historical context.

The first part of this paper will review selected theoretical concepts of the categories of trust, especially in the context of social mobility. The second part of the article will comment on own empirical studies of mutual interactions between international migrations abroad and trust. Their aim was to answer the question whether persons sharing similar migration experience have a comparable definition of trust. Moreover, it was undertaken to define what assumptions on trust were made by the respondents, i.e. whether they deem that the general attitude towards other people should assume trust or the lack of trust. It has also been examined how, in the respondents' opinion, migrations affect the level of trust and in which situations related to travelling abroad the trust towards others plays the most important role, and the forms it adopts.

For the purpose of this article, we adopted S. Eisenstadt's definition of migration as a "physical transition of an individual or a group from one society to another. This transition normally involves abandoning one social setting and entering another, and different one" (Eisenstadt 1953, in: Górny, Kaczmarczyk 2003, p. 5), with the reservation that entering this new social setting need not be permanent or final. The economic nature of migration, in turn, is mainly a result of the main reason for migration, that is, "usually to improve the social standing of migrants and their families, generally in their place of permanent residence, and the main objective is to find employment that gives greater economic benefits (salary-related or not) than the one in the current living place" (Jończy 2010, p. 30).

Trust and migrations: selected theoretical concepts

The state-of-the-art review demonstrates three basic approaches to trust. The most popular one is the so-called "encapsulated interest", assuming that the it is profitable for the trustee to stay in relationship with the truster, which, in turn, is an incentive to stay trustworthy. It is then a three-way relationship, assuming the presence of a "truster", "trustee" and the question the trust is about (A trusts B to fulfil X or act in connection with X) (Hardin 2009, pp. 25–27). Therefore, the key elements of trust are the resulting benefits, therefore, it is not an autotelic value. The remaining two theories explain the trustworthiness of the trustee through moral obligation or psychological inclination to be trustworthy (Hardin 2009, p. 25).

² This article will only discuss the relationships between trust and international economical migrations, with no reference to other types of migration and other migration motivations which may influence the level of trust. Verification of the hypothesis on interdependencies of various types of spatial mobility and trust requires separate empirical research.

Therefore, trust is most of all involved in future, unsure situations, and is rarely related to current matters. According to this Polish sociologist, trust is a “bet made on unsure, future actions of other people” (Sztompka 2007, pp. 69–70). It is therefore composed of two ingredients: beliefs and their practical expression (action). It is of active nature, it is something more than a passive assessment of future possibilities. P. Sztompka demonstrates the three dimensions of trust, which may be analysed as a personality trait of a single individual, as a cultural rule and as a feature in social relations³. The mere fact of being “trustworthy” is the important social capital of an individual or an institution. According to P. Sztompka, trust is a form of answer to the perceived risk level. As the author observes, a solidaristic community with strong ties could not exist without trust, both horizontal (among the community members) and vertical (between community members and political institutions (Sztompka 2007, p. 50).

P. Sztompka also introduces the concept of “trust culture”, i.e. a system of rules, norms and values that regulate giving trust, fulfilling expectations and returning trust. Five macro-social conditions are required to be met for this culture to develop in a given community. There are, namely:

- normative cohesion (normative order of social life);
- sustainable social order (tradition, continuity of identity);
- transparent social organization (with access to information on its functioning, sense of security and predictability);
- familiar setting (whether the new setting is similar to the one that the individual is used to, no sense of threat);
- other people’s responsibilities (standards) (Sztompka 2007, p. 223).

When an individual decides to migrate, it appears hard to maintain normative cohesion. Multi-ethnic communities, consisting of many groups of different origins, each of which have their own set of rules, are an exception. The new environment that the emigrants enter is often characterized by a very different set of values they have to face, which, in turn, may result in identity crisis or a feeling of alienation, also of axionormative nature. The migrant is, after all, a “stranger” in the receiving community, and at the same time, ceases to be “one of us” in the community of origin. Spatial mobility often results in having to choose between various values (e.g. being attached to one’s family and providing them with decent living conditions. Lack of sense of security and predictability, both in the context of having to adapt to new living conditions abroad and finding oneself in a new social situation also hamper creating trust culture. Apart from that, for the trust culture to form, it is necessary for a community to have a certain range of common resources, among which a major role is played by social networks. First of all, they are a fertile ground for a generalised inclination to trust, and also have a positive impact on the level of trust by increasing the sense of stability, security, solidarity and possible support in difficult

³ R. Hardin argues with this approach, noticing that Sztompka’s definition is contrary to the common understanding of trust, according to which it is reasonable to state that I trust someone even where there is no chance of trying this trust out in everyday life. The trust mechanism is a “potential action” (Hardin 2009, p. 42).

life situations. According to P. Sztompka, an existing network of contacts also influence showing trust to persons outside these networks (Sztompka 2007, p. 288). Therefore, migration networks may prove to be a positive resource for trust culture. Their meaning will be described in more detail in the following part of the article.

Family plays an important role in developing the trust culture. It is especially important in creating general attitude and opinions on trust, and is also a place to test it every day, and the family support enables placing risky “bets” (Sztompka 2007, p. 289). Migrations may disturb its sustainability and stability. Consequently, the amount of trust and support given by family members may decrease. Positive or negative migration experiences of an individual, including those related to trust, may strongly influence the attitude of other family members, therefore contributing to enlarging or diminishing the reach of trust circles.

Stability of life situation, durability and continuity of living conditions are also important conditions for trust culture to exist (Sztompka 2007, p. 388), which is especially difficult in migration conditions. Spatial mobility seems therefore to be completely unfavourable for the presence of trust culture. In its very definition, migration stands for movement, change, lack of continuity. Meanwhile, a minimal level of stability is crucial for trust culture to develop. In this context, trust culture can be considered one of “insider-advantages” (Fischer, Holm, Malmberg, Straubhaar 1998).

R. Putnam, in turn, analyses the question of social trust, that is generalised trust shown to other people, fulfilling the generalised reciprocity norm in practice. According to them, trust is the key ingredient of social capital (Putnam, Leonardi, Nanetti 1995, p. 264) and at the same time, in its specific form. It is not an individual resource, but a particular, generalised “cooperation climate”. According to R. Putnam, social capital and trust are inseparable: “people who trust others are all-around good citizens, and those more engaged in community life are both more trusting and more trustworthy. On the contrary, the critically disengaged believe themselves to be surrounded by miscreants and feel less constrained to be honest themselves” (Putnam 2000). In R. Putnam’s theory, trust is therefore both cooperation catalyst and its effect (Putnam, Leonardi, Nanetti 1995, p. 136). R. Putnam defines two types of trust: thick, embedded in personal relationships, and generalised (thin), showing towards strangers, and therefore, of particular importance in a migration context (Ziółkowski 2008, p. 14). Generalised trust is considered more worthy and meaningful and therefore can be defined as social trust. R. Putnam claims that trust belongs to the category of resources “that grow with use and decays with disuse. The more two people trust each other, the more trustworthy they become” (Putnam 2008, pp. 262–263). According to Putnam, lack of trust is self-fulfilling, while trust needs to be fostered and confirmed in everyday interactions, which means that migrations that cause absence in the community of origin affect this resource negatively. Regular contacts and mutual obligations cause individuals to develop personalized trust. Migration may influence the “double absence” (Sayad 2004), eradicating the individuals from their communities of origin, and at the same time, only involving them in the life of the receiving community to a small extent. In this context, spatial mobility should be considered detrimental to mutual

trust. After all, in a stable social system, trust is confirmed in subsequent interaction, leading to system closure. As a result, trust appears and “soaks up” all contacts, including potential ones, and the ability to give trust (trustworthiness) becomes an important social norm (Działek 2011, p. 18). Trust and reciprocity are therefore a result of immediate relationships between individuals that know each other and maintain their mutual relationships, which may be more difficult in case of increased migrations. According to R. Putnam, trust has two sources: reciprocity norms and/or civic engagement networks, and trust and social capital reinforce each other: persons that have bridging capital thanks to trust in others are more at ease establishing ties, and therefore they have more friends and acquaintances, which in turn encourages them to trust more and be more active, and it may in particular influence a decision to go abroad, and further on, facilitate the adaptation process in the country of destination.

Studies of trust require taking into account a wider historical and cultural context. This aspect is underlined by R. Inglehart, who claims that interpersonal trust is a relatively persistent quality of a given community; it reflects the given nation’s overall historical experience, consisting of economical, political, and other factors (Inglehart 1997, in: Frykowski 2005, p. 37) The category of trust plays a particularly important role in a changing, heterogeneous world, one that migrant social setting usually is. The post-modern communities are mobile, based on strong variability and a conviction that nothing is certain. In these conditions, it is hard to develop trust, as the individuals do not fulfil one, predictable plan of action, making choices and modifying the world around them instead. In this context, fluid migrations are symptomatic. Moreover, the strengthening migration processes and more and more unconstrained population flow between cultural, administrative or language boundaries are strongly favourable to the increasing level of social diversity. These conditions increase diversity in a person’s socio-cultural environment, which presents a serious challenge for trust culture (Mamzer 2011, p. 11–12). At the same time, it must be observed that like social capital, trust can be excluding. Then, trust’s internal functionality (for partners and groups they immediately belong to) does not coincide with trust’s external functionality (Sztompka 2007, p. 327). As P. Sztompka observes, trust acquires a specific feature, concentrating mainly on exclusion and establishing strong boundaries between “us” and “them”. As a result, “sectarian solidarity” emerges (Misztal 1996, in: Sztompka 2007, p. 327). At the same time, it must be observed that this situation may lead to the individuals enclosing in their own group, which, in turn, may hamper the integration process. For individual that have bonding capital resources, we can also observe feedback between trust and social capital, yet of a different nature. Lack of trust towards “strangers” causes individuals to limit their contacts to a narrow group of family and acquaintances, and such a network reinforces the individual’s belief that only the people one is close with may be trusted completely (Putnam 2008, pp. 262–265)⁴.

⁴ R. Putnam’s concept has encountered criticism, especially from non-institutional trust theory partisans. For example, D. North assumes that trust or the lack of it is a result of the individuals’ rational decision on less or more efficient functioning of the existing institutions, including political

The role of migration networks is one of the key concepts analysed in the context of mutual relationships between spatial mobility and migration. The research on this question was conducted by, among others, Ch. Tilly⁵. While observing the migration choices in Mexico, he noticed that those who were the first to succeed abroad, bring other people from their locality. Mutual trust plays an important role in this process. This type of situation leads, in effect, to creating settlements of people of common origin (Tilly 2005, in: Sztompka 2007, p. 261). P. Sztompka claims that trust chains convert into closed, exclusive trust networks, ethnic ghettos (Sztompka 2007, p. 261). This phenomenon may have two assessments: on one hand, the increasing trust is a positive effect of spatial mobility, on the other, the exclusivity of networks cause them to be closed, exclude people from outside of a certain group (e.g. non-migrants, persons of other ethno-cultural origin or coming from different waves of migration), which may, among others, hamper integration or exchange of information and experience. Trust and lack of trust may therefore be considered extreme degrees of a continuum. It is worth noticing that these two states are not mutually exclusive. Specific types of social capital (bridging and bonding) are coupled with, respectively, with trust and lack of trust (Growiec 2011, p. 100). Trust is a necessary condition to form social ties with persons from outside one's primary group (Growiec 2011, p. 122). At the same time, distrust towards "strangers" is a typical attitude. Nevertheless, it should always be clarified who is considered the "stranger". The situation is even more complicated for migrant groups. Migrants are perceived with a large dose of distrust, especially by representatives of the receiving community. The reasons for this state of affairs are cultural differences and fears of potential competition in the employment market.

Trust and migrations: the Polish example

The following part of this paper will review the results of empirical studies on the relationship of trust and spatial mobility. Those studies were conducted with the methods of non-participant observation and structured individual in-depth interviews with migrants and experts, i.e. persons with knowledge of local community specifics or involved in social problems because of their profession, i.e. representatives of local authorities (mayor), non-governmental organizations and employees of Local Social Welfare Centre. Twenty-two individual in-depth interviews with migrants⁶ and 7 expert interviews were conducted.

ones. The manner of purposeful shaping of the institutions has consequences for effective functioning of authorities and the trust citizens have for public institutions (North 1990, in: Poławski 2004, p. 63).

⁵ The concept of migration networks has been widely discussed in the state-of-the-art. Ch. Tilly was one of just a few researchers to draw attention to the relationship between the networks and trust, therefore, his concept will be expanded on in the following part of the article.

⁶ The sample was non-representative. Amongst the respondents from the Podlasie region, 50% were Catholic, 50% Orthodox, and among those from the Opole region, 50% were of migrant origin, and the other half being of local origin.

The empiric research analysed here was conducted in two localities, in Opole and Podlaskie voivodships, respectively. Their selection was purposive: selected places were to have a population that was greatly⁷ varied in terms of ethnicity and culture and experienced intense migration processes. The strength of spatial mobility was defined using unpublished Main Statistical Office data on the extent of temporary migrations abroad for over 3 months. Due to considerable inexactitude of these data, phone calls were conducted with the employees of Vital Record Offices of the selected gminas on the declared and estimated actual number of migrants. After the analysis of the data above, Leśnica in Opolskie voivodship and Siemiatycze in Podlaskie voivodship were selected for empirical research.

As it is rightfully observed by R. Hardin, most surveys assume that trust is a concept of which an understanding is shared by the majority of people. Therefore, if the studied individuals have their own, differing definitions of this concept, the results obtained in such a study cannot be compared directly (Hardin 2009, p. 68). That is why the interview survey contained the question on the respondent's definition of trust. Both its general and individual angle has been included in the analysis of the level of trust. The question of generalised trust⁸ is taken from M. Rosenberg's classic questionnaire on faith in people⁹ (Rosenberg 1956).

Two groups of respondents from different regions of Poland took part in the research, which is analysed in the following part of the article. Although their experiences were similar in terms of timing and migration forms, their opinions on the levels of trust were significantly different. The inhabitants of Podlaskie voivodship, both from the minority and the dominant group, had a relatively high level of declared generalised trust. It is telling that respondents from this group adopted a "trust assumption", that is, generally trusted other people as a rule, unless somebody seriously undermined their trust. They often declared that "if people didn't trust each other at all, their lives would probably be poor. It should be a rule to treat every person with some trust that they're good, they have good thoughts, we don't expect anything bad from them" (PE3). On the other hand, respondents from the Opole region declared not to trust strangers and adopt a "distrust assumption", fostering the attitude that it is safer to keep some distance rather than run the risk of losing trust in other people. One of the interviewees said exactly: "It's better not to trust [anyone] — you'll be safer" (OE3), while another one added: "It seems to me you should first keep your distance from someone before you get to know them better, right? You trust those that you know well" (O9). As it was underlined by the Opole voivodship inhabitants, their trust had to be earned, one had to prove to be worth it. Therefore, it is not given for granted, but attained: "to trust someone, it's not like

⁷ Namely, the "majority" group could not constitute over 70% of inhabitants.

⁸ Generally speaking, would you say that most people can be trusted or that you can't be too careful in dealing with people?

⁹ This question constitutes a part of numerous surveys, such as the Social Diagnosis and World Values Survey, although there has been empirical evidence of it being hardly accurate (Miller, Mitamura 2003).

that I see you for the first time and I trust you” (OE3). The Podlasie respondents also drew attention to the various dimensions of trust and its gradual nature; therefore, it can be shown as a continuum, with trust and complete distrust as extremities. For most respondents from the Opolskie voivodship, in turn, trust is two-dimensional, one-spot, that is, either someone is trusted or not, there are no levels in between. Much more often that the Podlasie residents, the Opole interviewees declared not to trust strangers as a rule. Persons with origin in the immigrant population in the Opole Voivodeship had a particularly high level of distrust. For instance, one of the respondents stated explicitly: “You have to know how to trust, but I don’t trust anyone. I only trust myself. You have to do everything yourself and only trust yourself” (O1). Indigenous residents were much more likely to only declare trust in persons from their ethnic group than the migrant ones. It is most of all a result of close proximity and strong ties of common origin among native Silesians. For example, one of the respondents recalled: “trust here maybe has something to do with that most people here are autochthons, and if know the other one inside out, there’s more, or better, you’ve got this trust and you just come up to someone and do something, just like that. If the group is mixed, it’s completely different” (O10).

The Opole region residents declared both a low level of generalised and individual trust. Much more than the Podlasie residents, they were likely to declare that they only slightly trust their neighbours. Meanwhile, for the Podlasie voivodship respondents, individual trust is a basis for successful family life and good relationships with acquaintances and neighbours. The respondents also declared that inter-confessional marriages are an example of a far greater trust towards the potential spouse than the confessionally homogeneous ones. Respondents from Opole region consider the trips abroad in terms of the mutual trust of the spouses. According to the respondents, making a decision to leave (especially for one of the partners) is only possible in case of complete confidence in each other. At the same time, to a part of respondents, long-term migrations have a negative impact on the level of trust in the relationship. As one of the female respondents said: “I think that later, after a longer trip, this trust is kind of disappearing (...) falling in, because it gets a little bit smaller” (OE1).

It is much harder for persons of immigrant origin to trust their neighbours, even if they come from the same ethnic and cultural groups, as they rarely keep in close contact with them, and often they do not even know them. Foreign migrations also have an important impact on this. These persons do not either feel rooted in their place of origin, their trips are much more often long-term and they do not stand for frequent visits in the country. As a consequence, this uproots the migrants from their local community. For example, when asked whether he trust his neighbours, one of the respondents answers: “I don’t know. I don’t know them, because I wasn’t here. I think I trust those on the left, and those on the right, I don’t know them, because I wasn’t there when they moved, so I don’t know them at all” (O2).

The Podlasie residents stressed very firmly that the level of trust towards someone else is completely regardless of this person’s religion. The respondents underline expressly that they both trust Catholics and Orthodox Christians, and do not consider religion in

determining whether a person is trustworthy or not. What is important, those interviewed stressed that thanks to the migration experience, their level of trust towards believers of other faiths, considered more “exotic”, such as Islam or Buddhism. Building trust resources among the migrants from Podlasie is promoted by living together during the stay abroad. In the case of Opole region, different levels of trust are observed depending on the ethnic and cultural background of individuals. Both among the population of immigrant origin and autochthons, the level of trust in members of their own group is considerably higher, even if the members of other groups are, for example, neighbours: “So far, I’ve lived in my family home since I was born, so I’ve known these neighbours for over twenty years and I trust them, at least those that I grew up among. I have a huge trust in them. However, the foreigners, because such people are here, on my street at least, the trust is a bit limited, well. But generally, as I said, there is a trust, but not complete one. I have to be honest with you, I will tell you that this is the way it is, I think that in Silesia, you divide people into your own and not your own. So if you are Silesian, you’ll trust another Silesian more than a non-Silesian. And it is for sure true for me. I was raised in this culture and my parents kind of instilled this upon me, and so I think it stayed this way” (O4). Even though they themselves were in the migration situation and experienced the resulting sense of alienation, respondents of autochthonic Opole region origin still divided their fellow residents into “their own” and “strangers”. As one of the respondents claimed: “of course it is easier to mentally communicate with people, are from the same group, I would say, yes, that the autochthons appreciate each other more there maybe” (O6). However, it must be said that persons of immigrant origin trust each other much less trust than is the case for the autochthons. In addition, some Opole region residents declare that while they themselves, when assessing trust in other people, do not use the criterion of origin, they are aware that most people do it and the divisions of trust degree by this criterion are prominent. The indigenous population also drew attention to the fact that among the migrants, the level of trust is much lower than in their own. All in all, not migrations *per se*, although their role is also important, but most of all, a wider historical and socio-cultural context have a critical influence on the level of trust in the discussed local communities.

According to the respondents, trust and integrity are very important in the day-to-day life of a migrant, particularly when looking for work and a place to live. In the case of both surveyed localities, the spatial mobility had the form of chain migration. This is expressed not only by the manner of making one’s decision to leave and its subsequent implementation, but mainly in the forms of employment searching. Migrants mostly got their first job “by recommendation”, via family or friends. After a period of time, they themselves became a source of knowledge of potential places of employment and manners of employment-seeking for those who arrived later. Migration networks are especially important for Podlasie residents, for whom the aim of the travel is primarily accumulating money. As a result, they try all the possible ways to acquire the best, i.e. best paid work. Because it is a key resource, information on it starts to come with a price. In addition, most conflicts between Poles working illegally are about work, e.g. unfair

competition, selling information, etc. (Grzymała-Kazłowska 2001, p. 276). Job trading is considered one of the typical symptoms of migration networks at work. It is considered to be introduced by migrants from Podlasie and in principle, it is only practised by them (Hirszfeld, Kaczmarczyk 2000, p. 35). This type of behaviour was also often mentioned by respondents from Siemiatycze. The vast majority of respondents claimed friends or family members who decided to go abroad earlier helped them find their first jobs. For example, one female respondent, when asked about her job search, declared: "I'm telling you, it's about friends. Because my auntie is also there, and my mum, so you know... So it went quickly" (P3). Another one added: "At the beginning, yes, my sister helped me, and later, we helped each other, somebody recommended you and that's how you got jobs. When it happened, when I had my week figured out, and for example, when one of my girlfriends, or someone in the family, needed hours, then I asked these people, that I can't take it, but I can recommend someone and then I'd give these hours to my girlfriend" (P6). For female migrants from this region working as babysitters and house help, the so-called "swaps", that is, two (or more) people working interchangeably for the same employer are a typical form of work. While one is working, the other one has time off and can return to the place of origin. This form of employment requires strong trust between those who use it, as well as knowledge of other migrants (or potential migrants) who would have agreed to work this way. Temporary selling or lending work is also a common observance, especially for those at the early stage of migration. For example, one of the female respondents recalled: "No, I didn't go as a shot in the dark. I went there, my mother-in-law once worked there and had some jobs she lent me for some time. And for the first time at all I went there to replace her" (P7). In this situation, both parties: the person who is looking for work and the person offering it or intermediating in the search for it, need to trust. "Simply, you know, if you knew someone well, then you were looking, right? And if you knew somebody less, then you preferred, you know, because it's just that later, if someone gives someone else a job, you need this person to be honest" (O5). A similar mechanism occurs in house-seeking. The moment when a migrant leaves a shared flat is particularly interesting. Most often, it is the migrant who searches for a person to take her place. Most of all, this person must be trustworthy, not to expose other tenants to any issues, resulting most of all from the fact that their stay or employment are illegal.

Persons with no support from members of migrational networks much more often have negative experiences of spatial mobility, which, in consequence, cause the level of trust to drop. According to their statements, during the period spent abroad, one should be very wary of, or even distrustful towards both the members of receiving communities and one's compatriots. As one of the respondents claimed: "most of all I learned not to lend money to anyone, that's one thing. That Poles are thankless, that's the other one" (P1), while another one added: "It seems to me that everyone's looking after themselves. When you go after all these jobs, you see that everyone's trying to make it, may even make you trip up, to have something out of it, some, I don't know, advantage, you know (...). You know, there was always some rivalry and some people didn't, let's call it, play

it fair. And yeah, that's what it's like" (O9). "You know, there's people there that, you know, they won't help one another, maybe even do some harm. And yes, it, you know, it influenced me, a lot, because I was always one to trust people. I was like, if somebody told me something, I believed him, all was great. And when I went there, only then you could, you opened your eyes, that even with all the warnings, people have let you down. So, because of this, I keep my distance from everyone, [I don't know] whether this is a friend or someone else, you never know" (O12). "After what I experienced, it's hard for me to trust. Yes, it's hard for me to trust. It all depends on how long you stay with this person, in what situations you find yourself with them. A friend in need is a friend indeed, so they say, right?" (O9). Nevertheless, it should be observed that in the quotes from the Podlasie respondents and autochthonic population of the Opole region, positive declarations on the influence of migrations on trust are prevalent. Therefore, it can be concluded that if migrations abroad for economic reasons are based on strong migration networks, they have a positive influence on the generalised level of trust.

The differences in the level and the ways of perceiving trust in both regions analysed stem from, among others, differences in the shaping of migration networks, as well as from historical factors. In the Opole region, local residents had long had better access to legal work abroad, which was the result of regulations, formerly concerning mostly the access to the German work market, that were more favourable towards the persons of German origin. Consequently, indigenous and migrant residents travel separately, to different places and have a different vision of their travels: the indigenous residents travel "to their own place" and migrant residents travel "for work", which also has a negative impact on the level of trust between the two resident groups. Moreover, the mutual distance was reinforced by the regulations that hampered organisational possibilities of the German minority in the People's Republic of Poland, when the authorities did not recognise that minority group. In the case of persons migrating from the Podlasie region, it is also very important that persons of different ethnic origins are considered "our own" in a migrational context, and these behaviour patterns continue after returning to Poland. Working together when seeking employment abroad (especially swapping, selling or giving away work positions), and most of all, sharing a place to live in the country of economic migration causes pre-existent differences in religion or nationality to diminish, while the importance of shared experiences related to trips abroad increases, as the solidarity of one kind is being built (Bartkowski 2004, p. 270).

Respondents from both studied voivodships underlined that during their trips abroad, they observed that locals trusted each other much more than in Poland, which, in their opinion, results in higher quality of life. As one female respondent stated, "I think that abroad, you trust neighbours more than you do here. They leave all their belongings out there in sight, a guy comes up to do some renovation, they leave him, don't watch on him and sit in the office, and in Poland you don't trust renovation companies, you watch on these guys when they're in your house. I think it's very good, when they come back, they bring these manners with them" (P4). A higher level of trust observed by migrants during their trips is not only a feature of interpersonal relations, but also of the citizen-state

link. The respondents underlined the visible atmosphere of “civic trust” towards public institutions. “I think that living in the West had many, like, exploratory functions, when I acquired certain abilities and knowledge or experience, observing life during these years that, well, after all, the basis of living together well was an open attitude, one that you could feel even in very shallow contacts, in different institutions, different... you know, ones that inspire respect and show mutual trust” (O6). The respondents underlined that they would like to transfer a similar behaviour pattern to Poland, but they do not know how to do it and they find no support in local authorities and other residents. As one of the Opole region respondents claimed, “personally, I would like this trust to be built with greater participation in local matters, that is, as I understand it, for local authorities to listen to what people say, no matter how clever or stupid it is, pretending to trust, because it is not that important to include all the causes, but to listen to all of them and give feedback on them and that’s enough” (O6). Therefore, in this context, migrations and their intermediary import of positive benchmarks can positively influence trust and social capital. At the same time, it should be observed that negative patterns can also be adopted, which was not mentioned by respondents. It requires further research to answer the question whether these actions are not performed or are simply unsaid by migrants, who may also have an idealistic vision of their migration country, the values professed and the rules in force there, and present themselves as reliable citizens.

Conclusion

Both on a personalised and generalised level, trust is a resource that depends on many, mainly historical and socio-cultural factors, such as traditions or the culture of trust. Migrations abroad for economic reasons may be one of them. They are also one of the elements that may influence the ways to define trust and perceive its meaning in the everyday life. Despite similar migration experiences, the respondents from the two studied localities have a different vision of trust and accept different assumptions related to it. These differences are both intra- and inter-group, i.e. significant differences were observed in the declared levels of trust between the studied populations in each voivodships, as well as between the respondents from the Opole region originating from different ethnic groups. For the respondents in the Opole region, it is bipolar in nature (i.e. one can be either trusted or not, with no intermittent states), whereas the studied persons from Podlasie perceive it as a point in a continuum, with trust and complete distrust as extremities.

The state-of-the-art analysis suggests that spatial mobility has a negative impact on trust, both in the process in its social production and the existing resources. Migration-related factors, such as lack of roots, security or stable life, as well as difficulties in maintaining normative cohesion, have a particularly adverse impact on them. Double absence, and as a consequence, also double alienation are alarming for trust to emerge. As a result, individuals finds no support in either of the communities they theoretically are attached to, which, in consequence, may lead to them creating a “trust void”, that is, an

attitude of extreme distance and distrust. At the same time, the empirical studies discussed in this paper demonstrate that mobility based on strong migration networks may have a positive influence on trust resources, mainly on the generalised trust. Social networks are an important token of trust, including trust towards persons from outside their reach. In addition, they cause the resource to reproduce. Networks, including migration networks, are grounds for creating a generalised tendency to trust. At the same time, as both empirical studies discussed in the article and source literature demonstrate, trust is a basic foundation of the migration networks.

The migration — trust relationship is also two-sided, i.e. migration experiences influence a level of trust, but at the same time, a person's wide trust radius, associated with large migrational networks, may influence a decision to go abroad and facilitate the first stage of staying abroad. Everyday activities of migrants, such as looking for work or a place to live, shape the attitude of trust or distrust. Paradoxically, actions in the informal economy, such as illegal residence in the country of destination or working illegally, require particular trust. "Import of trust", both civic, i.e. regarding the relationship between the individual and public authorities, and interpersonal.

As it is demonstrated by analysing source literature, family plays an important role in developing the trust culture. First of all, it is the birthplace for the general attitude of (dis)trust, which determines further behaviour of an individual in a significant way. Affecting the quality of family life, mobility indirectly influences the level of confidence, and therefore, of the trust radius. At the same time, as both empirical studies discussed in the article and source literature demonstrate, an individual migrating is an expression of a high level of trust within a family, especially in the relationship between spouses, as well as a token of taking responsibility for one's closest relatives, both at the stage of making a decision to leave and during the trip.

Trust is a resource that requires particular care, it needs to be fostered and confirmed in everyday interactions, while distrust is self-fulfilling. With the analysis of empirical studies discussed in this paper, it can thus be said that a minimum degree of rooting in a local community is a prerequisite to the creation of the trust culture, and a high level of trust in a community can be considered one of the insider advantages.

At the same time, it must be observed that excessive trust can be harmful to the development of larger communities, as it may lead to the individuals closing in within their own small groups, including ethnic ones, which, in turn, may have a negative impact on, e.g. adaptation and integration processes.

References

- Działek, J. (2011). *Kapitał społeczny jako czynnik rozwoju gospodarczego w skali regionalnej i lokalnej w Polsce*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Eisenstadt, S.N. (1953). Analysis of Patterns of Immigration and Absorption of Immigrants. *Population Studies*, Vol. 7, no. 2, pp. 167–180.

- Fischer, P.A., Holm, E., Malmberg, G., Straubhaar T. (1998). *Why Do People Stay? The Insider Advantages Approach: Empirical Evidence from Swedish Labour Markets*. London: CEPR.
- Frykowski, M. (2005). *Zaufanie społeczne mieszkańców Łodzi*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Górny, A., Kaczmarczyk, P. (2003). *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami–Instytut Studiów Społecznych UW.
- Growiec, K. (2011). *Kapitał społeczny. Geneza i społeczne konsekwencje*. Warszawa: Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej „Academica”.
- Hardin, R. (2009). *Zaufanie*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Jończy, R. (2010). *Migracje zagraniczne z obszarów wiejskich województwa opolskiego po akcesji Polski do Unii Europejskiej. Wybrane aspekty ekonomiczne i demograficzne*. Opole–Wrocław: Wydawnictwo Instytut Śląski–Uniwersytet Ekonomiczny.
- Mamzer, H. (2011). Zaufanie. Ustalenia metodologiczne. In: H. Mamzer (ed.), *Czy warto ufać obcym?* Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Miller, A., Mitamura, T. (2003). Are Surveys on Trust Trustworthy? *Social Psychology Quarterly*, Vol. 66, no. 1, pp. 62–70.
- Misztal, B. (1996). *Trust in Modern Societies*. Cambridge: Polity Press.
- North, D. (1990). *Institutions, Institutional Change and Economic Performance*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Poławski, P. (2004). Lokalna administracja i społeczeństwo obywatelskie. In: K.W. Frieske (red.), *Utopie inkluzji. Sukcesy i porażki programów reintegracji społecznej*. Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- Putnam, R. (2008 [2000]). *Samotna gra w kregle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Putnam, R., Leonardi, R., Nanetti, R. (1995). *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*. Kraków–Warszawa: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak–Fundacja im. Stefana Batorego.

Streszczenie

W artykule omówiono interakcje między mobilnością przestrzenną a migracjami za granicę z przyczyn ekonomicznych. Na podstawie przeglądu literatury i badań empirycznych wykazano, że zaufanie zależy od szerszego kontekstu społeczno-kulturowego i istnieją silne interakcje między migracjami za granicę z powodów ekonomicznych i zaufaniem. Zasadniczo mobilność przestrzenna przyczynia się do niższego poziomu zaufania, zarówno w wymiarze ogólnym, jak i indywidualnym. Niemniej jednak jeśli migracje zagraniczne z przyczyn ekonomicznych opierają się na silnych sieciach migracyjnych, mają one pozy-

tywny wpływ na ogólny poziom zaufania. Codzienne czynności, takie jak poszukanie pracy (w tym w gospodarce nieformalnej) lub dzielenie miejsca zamieszkania z innymi migrantami, odgrywają ważną rolę w tym kontekście.

Słowa kluczowe: migracje zarobkowe, zaufanie, kultura zaufania, kapitał społeczny, Polska

Kamila Kowalska

Badacz niezależny¹

O związkach migracyjnych pomiędzy Polską a Włochami

Streszczenie

Po akcesji Polski do Unii Europejskiej otworzyły się nowe kierunki migracyjne dla Polaków (Wielka Brytania, Irlandia), atrakcyjne głównie ze względu na korzystną sytuację gospodarczą. Nadal jednak na mapie polskiej emigracji pozostały silnie zaznaczone „stare” szlaki, jak np. Włochy, w których pomimo trudnej sytuacji ekonomicznej i mało konkurencyjnej oferty rynku pracy liczba Polaków wzrastała. Zasadne wydaje się zatem pytanie o przyczynę popularności Włoch wśród poakcesyjnej emigracji Polaków. Za odpowiedź służy milenijna historia związków polsko-włoskich, która wytworzyła sprawnie działające sieci migracyjne i ukształtowała specyficzną polską tkankę społeczną we Włoszech, a szczególnie w Rzymie, będącą — mimo kryzysu — istotnym magnesem przyciągania dla nowych imigrantów z Polski.

Słowa kluczowe: sieci migracyjne, tkanka społeczna, związki polsko-włoskie, Polonia włoska

¹ Adres elektroniczny autorki: kamilapaulinakowalska@gmail.com.

Wprowadzenie

Akcesja Polski do Unii Europejskiej oznaczała zmianę trendów w procesach migracyjnych Polaków. Na mapie emigracyjnej pojawiły się nowe kierunki, co było bezpośrednio związane z decyzjami politycznymi o otwieraniu rynków pracy dla obywateli dołączających państw członkowskich. Wśród czynników sprzyjających popularności określonych miejsc wyróżniały się: dobra sytuacja gospodarcza oraz łatwy dostęp do rynku pracy i świadczeń socjalnych, a także relatywna bliskość geograficzna i rozwinięta sieć komunikacji, umożliwiające łatwy i w miarę tani powrót do Polski. W bardzo szybkim tempie główne strumienie migracyjne skierowały się do Wielkiej Brytanii i Irlandii. Już trzy lata po akcesji to pierwsze państwo zdezonizowało dotychczas absolutnego lidera — Niemcy. W literaturze przedmiotu to zjawisko zostało bardzo dobrze opisane, jednocześnie są widoczne luki w innych aspektach wyjaśniania procesów migracyjnych, jakie następowały po 1 maja 2004 r. Konieczne wydaje się uzupełnienie wiedzy na temat ruchów migracyjnych po wejściu Polski do UE poprzez analizę przykładów innych państw członkowskich. Niniejszy tekst czyni to w stosunku do Włoch, skupiając się jednak na pokazaniu historii procesów migracyjnych, jakie dokonywały się między Italią a Polską od średniowiecza do czasów współczesnych. Pozwoli to zrozumieć, dlaczego po 1 maja 2004 r. Włochy co prawda straciły na znaczeniu jako państwo przyjmujące, ale jednocześnie pomimo kryzysu gospodarczego i mniej atrakcyjnej oferty rynku pracy, a także niższych w stosunku do innych państw Unii płac i zamkniętego, przez pierwsze dwa lata, dostępu do zatrudnienia pozostały atrakcyjne dla tysięcy Polaków. Stało się tak prawdopodobnie właśnie ze względu na historię polsko-włoskich związków migracyjnych, które wytworzyły pewnego rodzaju bliskość kulturową (na skutek wspólnoty religii, absorpcji wielu elementów kultury włoskiej przez kulturę polską i wielowiekowej tradycji wyjazdów na Półwysep Apeniński najpierw elit, a potem także „prostego ludu”). Tworzenie się i istnienie na przestrzeni stuleci silnych powiązań pomiędzy obu krajami sprawiło, że rola Włoch jako państwa przyjmującego Polaków była i jest istotna: można przypuszczać, że w przypadku zdecydowanej poprawy włoskiej sytuacji gospodarczej ich liczba jeszcze bardziej by wzrosła. Z punktu widzenia analizy procesów migracyjnych ważne jest pokazanie kształtujących się sieci społecznych i migracyjnych pomiędzy Polakami i Włochami, co z kolei pozwoli lepiej poznać specyfikę obecności Polaków na włoskim rynku pracy, ale też i ruchów migracyjnych w drugą stronę. Relacje polsko-włoskie są również doskonale widoczne w analizie wątków w literaturze pięknej i prozie: w tekście znajdą się przykłady takich odniesień do migracji jako pewnego rodzaju ilustracja tworzenia się sieci migracyjnych. Jako inne źródła wykorzystano: literaturę przedmiotu, obserwację bezpośrednią niesystematyczną, materiały internetowe, dokumenty i raporty.

Podłoże historyczne sieci migracyjnych z Polski do Włoch

Jedną z głównych teorii wyjaśniających procesy migracyjne i kierunki, w jakich udają się migranci, dotyczy tzw. sieci migracyjnych. Wydaje się, że może ona zostać z powodzeniem zastosowana do opisu relacji, jakie na przestrzeni wieków wytworzyły się między Polską

i Włochami, a także społeczeństwami obu krajów. Koncepcja sieci wywodzi się z teorii kapitału społecznego, powołując się na podążanie kolejnych fal imigrantów szlakami wyznaczonymi przez poprzedników. W pewnym uproszczeniu, powołując się na badania Krystyny Slany, można stwierdzić, że imigranci, którzy uzyskali w danym miejscu zatrudnienie i często związane z tym prawo pobytu, niejako reklamują członków swoich rodzin lub znajomych, skłaniając pracodawców do zaproszenia kolejnych imigrantów, stąd też sieci migracyjne stają się naturalnym modelem rozpowszechniania się zjawiska migracji na danym terytorium (Slany, 1997). Zalety takiego modelu są zauważalne przez migranta od razu — w początkowym, najważniejszym i prawdopodobnie najtrudniejszym momencie migracji (Duszczyk, 2012), tuż po przyjeździe do kraju przyjmującego. Należą do nich między innymi: wsparcie w pierwszej fazie migracji przez będących na miejscu przyjaciół czy krewnych, łatwiejszy dostęp do informacji o miejscu docelowym i zatrudnieniu oraz ograniczenie kosztów początkowych, związane z posiadaniem już miejscem pracy i ewentualną możliwością zatrzymania się u znajomych. Warto w tym miejscu podkreślić, za Anną Giza-Poleszczuk, że sieci migracyjne mają mniejsze znaczenie dla osób młodych, które są nastawione na sukcesy indywidualne i uważają, że jakkolwiek zależność od innych osób może je w tym ograniczać (Giza-Poleszczuk, 2000).

We włoskiej rzeczywistości, w przypadku Polaków, sieci migracyjne są wzmacniane przez spuściznę historyczną i powstałe na przestrzeni wieków powiązania polsko-włoskie, a co za tym idzie przez ukształtowane sieci społeczne. Sprawia to, że kraj przyjmujący jawi się imigrantom jako część ojczyzny: *de facto* nie brak we Włoszech zabytków, pomników, miejsc kultu i instytucji nawiązujących do polskiej kultury, tradycji i języka. Włoski rynek zatrudniania imigrantów, a w szczególności ten związany z pracą cudzoziemców w domach (opieka nad dziećmi i osobami starszymi, sprzątanie), wypracował też pewien swoisty, warty dodatkowej analizy mechanizm bazujący na sieciach migracyjnych. Polega on na przekazywaniu sobie pracy po jej zakończeniu przez jedną osobę lub na tzw. zastępstwo, gdy dotychczasowy pracownik musi czasowo powrócić do kraju pochodzenia (Kowalska, Pelliccia, 2012).

Geneza i systematyzacja etapów migracji między Polską a Włochami

W odróżnieniu od migracji Polaków do innych państw UE ta włoska ma długą i bogatą tradycję². Związki polsko-włoskie, oddziałujące dychotomicznie, przez wieki kształtowały historię, naukę, kulturę, sztukę, literaturę i społeczeństwa obu krajów. To dlatego nie jest trudno odnaleźć historyczne polskie ślady w dzisiejszej codzienności na Półwyspie Apenińskim. Zwiedzając włoskie zabytki, można natrafić na polskie wątki, podobnie

² Tą myślą Witold Zahorski rozpoczął książkę *Polak we Włoszech* (Rzym 1983, wyd. 5, s. 16.), wydaną pierwotnie w 1960 r. jako *Informator polski*: „Niewiele jest krajów polskiej diaspory tak związanych z polskimi dziejami jak Włochy. (...) Wspólnota religijna, kulturalna i jakże często wspólnie przelana krew za wspólne ideały leżą u podłoża polsko-włoskiej przyjaźni. Polsko-włoskie powiązania wzmacniali przez wieki duchowni i świeccy: święci, błogosławieni, mężowie stanu, uczeni, pisarze i poeci, artyści i żołnierze”.

słuchając opowieści Włochów czy choćby ich hymnu narodowego. Tak samo zresztą dzieje się w stosunku do włoskiej spuścizny w Polsce, którą odnajduje się w realiach polskich miast. Henryk Sienkiewicz ujął tę kwestię następująco: „Każdy człowiek ma dwie ojczyzny: jedną swoją najbliższą, drugą Włochy”. Właśnie przy pomocy tego klucza należy analizować relacje polsko-włoskie w kontekście procesów migracyjnych — zarówno wczoraj, jak i dziś.

Na podstawie wtórnej analizy literatury przedmiotu historię polskiej emigracji do Włoch oraz przyjazdów Włochów do Polski można podzielić na kilka podstawowych etapów:

- 1) od początków zjawiska do połowy XV stulecia — gdy do Włoch przemieszczały się głównie osoby stanu duchownego oraz członkowie misji poselskich i handlowych;
- 2) XV–XVIII w. — gdy na Półwysp Apeniński zjeżdżali przedstawiciele polskich rodów szlacheckich i magnackich, by pobierać nauki, poznać kolebkę kultury chrześcijańskiej, a także gdy miały miejsce pierwsze wyjazdy Włochów do Rzeczypospolitej;
- 3) podczas zaborów — kiedy emigranci z Polski, w tym pisarze, poeci i myśliciele, byli także zaangażowani we włoskie walki wyzwolenicze i nie brakowało Włochów walczących o niepodległość Polski;
- 4) w drugiej połowie XIX i na początku XX stulecia — gdy przemieszczała się emigracja artystyczna i literacka: malarze i najwięksi mistrzowie pióra szukający we Włoszech inspiracji, jak choćby wspomniany już Sienkiewicz, który napisał *Quo vadis* po tym, jak podczas pobytu w Rzymie polski malarz Henryk Siemiradzki zaprowadził go do kościoła pod takim wezwaniem u zbiegu ulic Via Appia Antica i Via Ardeatina;
- 5) w XX wieku — kiedy można wyodrębnić kilka następujących po sobie etapów: począwszy od tych związanych z okresem powojennym (nurty uchodźczy i polityczny, a później również z domieszką aspektu zarobkowego), poprzez emigrację przełomu lat 70. i 80.;
- 6) w końcu migracje o charakterze *stricte* ekonomicznym — nurt, który rozpoczął się po 1989 r., oraz migracje poakcesyjne od 1 maja 2004 r.

Pierwsze ruchy „migracyjne” z Polski do Włoch

Analiza literatury o historii stosunków polsko-włoskich umiejscawia ich początki w okresie powstania państwa polskiego. Na koniec X w. datuje się pierwszy dokument pisany potwierdzający nawiązanie relacji między polskim władcą i rezydującym w Rzymie papieżem: był to *Dagome Iudex* z lat 990–992, na mocy którego książę Mieszko I oddał siebie wraz z całym państwem (choć co do rzeczywistości zadeklarowanych wówczas granic toczą się dysputy) pod opiekę panującego papieża Jana XV (Labuda, 1988). Na ten sam okres przypada pobyt w dzisiejszej stolicy Włoch, w klasztorze benedyktyńskim przy kościele św. św. Bonifacego i Aleksego na Awentynie, św. Wojciecha, tuż przed jego wyruszeniem na misję do Prus. W 999 r. właśnie w tej placówce spisano najstarszy, historycznie najbardziej wiarygodny żywot pierwszego patrona Polski.

Nie brak jednak głosów, które datują początek relacji „polsko-włoskich” dużo wcześniej. Orędownikiem tej tezy jest między innymi Tadeusz Ulewicz, który utrzymuje, że: „wyjściowe, konkretnie mianowicie przeddziejowe, związki cywilizacyjne ziem polskich z Italią zaczynały się naprawdę w czasach głęboko jeszcze przedhistorycznych, stanowczo bowiem, najpierw na grube jeszcze stulecia przedklasycznych, innymi słowy przedłacińskich, przedrzymskich” (Ulewicz, 1999).

Odwołując się jednak wyłącznie do analizy źródeł pisanych, w dziesięciowiekowej historii tych relacji początkowa faza wskazuje na kontakty o charakterze religijnym i łączącym się z nim w oczywisty sposób politycznym. Szlaki pomiędzy Polską i Włochami przecierali wówczas w przeważającej mierze duchowni jako wysłannicy i posłowie polskich władców na będący w tym okresie w centrum polityki europejskiej dwór papieski w Rzymie³. Leżąca u podstaw tych relacji misja dyplomatyczna z czasem przemieniała się w motywację naukową, przy czym bywało, że obie prowadzono równolegle.

Rozwój wyjazdów studyjnych (w ich pierwotnej formie, tzw. pielgrzymstwa naukowego) rozpoczął się natomiast w XIII w. Głównymi kierunkami były Bolonia i Padwa — na uniwersytecie padewskim zdobywał w tym okresie wiedzę na przykład Witelon ze Śląska, a dominikanin i nadworny lekarz Leszka Czarnego znany jako Mikołaj z Polski został w 1271 r. rektorem tej placówki. W drugiej połowie XVI stulecia, również za sprawą podupadnięcia rodzimej Akademii Krakowskiej, zjawisko wyjazdów na studia do Włoch przybrało szczególnie duże rozmiary, a najważniejszym miejscem docelowym dla polskich scholarów stał się — dla porządku należy dodać, że pod koniec stulecia — Rzym (Loret, 1930). Uniwersytety papieskie były preferowane przez Polaków, gdyż dawały możliwość praktykowania zawodu w Trybunale Roty Rzymskiej⁴ oraz zawierania znajomości na dworze papieskim i w rzymskiej kurii⁵. Prowadziło to z kolei do pozyskiwania kontaktów skutkujących szybkim rozwojem kariery po powrocie do kraju — często wprost do kancelarii królewskiej, a z czasem i do najwyższych godności państwowych i kościelnych (tamże).

Z powodu pokrewieństwa religijnego w rozwoju relacji między Polską a Rzymem nie brakowało też okazji natury wyznaniowej: wzmożony napływ pielgrzymów notowano podczas związanych z uzyskaniem odpustów tzw. lat jubileuszowych (świętych) — począwszy od 1300 r., ogłoszonego przez papieża Bonifacego VIII pierwszym w historii

³ Np. *Ślady polskie w Wiecznym Mieście* <http://rzym.msz.gov.pl/pl/polonija/polonika/p>. Ślady polskie w Wiecznym Mieście

⁴ Rota Rzymska jest od XIV w. jednym z trybunałów w Kurii Rzymskiej, do którego wnosi się apelacje od wyroków sądów diecezjalnych.

⁵ Np. Mikołaj Kopernik po czterech latach studiowania prawa w Bolonii w 1500 r. przeniósł się do Rzymu, by zapoznać się z praktyką prawniczą Kurii Papieskiej (za: K. Żaboklicki, *Włoskie lata Mikołaja Kopernika*, w: *Polonia Włoska, Związek Polaków we Włoszech i Fundacja Rzymska im. J.S. Umiastowskiej*, Rzym 2010, s. 288).

nowożytnego chrześcijaństwa Rokiem Świątym⁶. Przykładowo: w 1450 r. w obchodach w Rzymie wziął udział Jan Długosz, a w 1500 r. Mikołaj Kopernik — przy tej okazji obserwował również zaćmienie księżyca w nocy z 5 na 6 listopada 1500 r. (Żaboklicki, 2010). Popularność tego rodzaju pielgrzymek wzrastała w kolejnych wiekach. W konsekwencji tych masowych — jak na owe czasy — przyjazdów Polaków do Rzymu papież Grzegorz XIII, na prośbę kardynała Hozjusza, w 1578 r. wydał zgodę na przekazanie kościoła przy Via delle Botteghe Oscure jako polskiego kościoła narodowego wraz ze znajdującym się przy nim hospicjum.

Od przekazania świątyni Polakom, a dokładnie od 1591 r., gdy została konsekrowana i nadano jej wezwanie św. Stanisława, przybywający do Rzymu polscy pielgrzymi dysponowali własną, właściwie niezależną instytucją w mieście. Na przestrzeni wieków losy tego kościoła były dla Polaków na tyle istotne, że na początku XVIII w., gdy zabrakło pieniędzy na utrzymanie budynku, w Polsce przeprowadzono kwestę na rzecz jego odnowienia. Do dziś świątynia pozostaje główną siedzibą Duszpasterstwa Polaków we Włoszech. Mimo upływu czasu nadal stanowi powszechnie znaną „polską wyspę” w centrum włoskiej stolicy, do której kieruje swoje kroki wielu Polaków w pierwszej fazie pobytu w Rzymie.

Rozwój kontaktów polsko-włoskich: Polacy we Włoszech i Włosi w Polsce

Od późnego średniowiecza natura stosunków polsko-włoskich uległa zmianie. Rozwijające się powiązania między obu państwami wynikały z przynależności Polski do tej części Europy, której kultura i tradycje miały korzenie chrześcijańskie. Europa zachodnia i środkowa tworzyła wówczas strefę oddziaływania kościoła rzymskiego i nie było w niej miejsca na kraje nieuznające chrześcijaństwa łacińskiego (Dowiat, 1958). Dlatego też prowadzenie polityki państwa w ówczesnym kontekście układu sił wymagało od władców polskich kontaktów z siedzibą papieżstwa, będącą równocześnie centrum ideologicznym i decyzyjnym tej części Europy, w której chciała rozwijać się Rzeczypospolita.

Od XV stulecia, gdy państwo kościelne znalazło się w jeszcze większym stopniu w centrum polityki europejskiej, głównie ze względu na zakończenie schizmy i powrót papieży z Awinionu do Rzymu, obecność Polaków w orbicie dworu papieskiego zwiększała się, co podkreślało też rangę ówczesnej Rzeczypospolitej. Dodatkowo wskazuje na to fakt, że państwo kościelne wysyłało do Polski swoich nuncjuszy, zobowiązując ich następnie do przekazywania relacji do Rzymu. Z czasem były to sytuacje tak częste, a grupy liczne, że w 1555 r. Stolica Apostolska ustanowiła w Warszawie stałą nuncjaturę. Każdorazowy pobyt w Rzymie polskich możnych, polityków, duchownych czy scholarów trwał co najmniej kilka miesięcy, a nierzadko kilka lat, głównie ze względu na konieczność amortyzacji poniesionych kosztów podróży oraz potrzebę starannego przygotowania powrotu. Równocześnie ten przedłużający się pobyt na emigracji skutkował dogłębnym poznaniem

⁶ Rok Świąty był pierwotnie obchodzony co 50 lat, ale już od 1450 r. zasadę tę zmieniono na co 25 lat. Dodatkowo Lata Jubileuszowe mogą być ogłaszane przez papieży poza przyjętym schematem, przy zaistnieniu specjalnych okoliczności (tak jak w 2016 r.). Ostatni tradycyjny, cykliczny Rok Świąty przypadł w 2000 r.

specyfiki, układów i powiązań w państwie goszczącym, czego rezultatem była większa liczba i lepsza jakość kontaktów.

Na okres późnego średniowiecza i kolejnych epok przypadł rozkwit kontaktów polsko-włoskich na wielu płaszczyznach: naukowej, kulturalnej, religijnej, politycznej i gospodarczej. W renesansie i oświeceniu, na fali wzrostu popularności humanizmu oraz nawiązywania do wzorców antycznych, znaczenie Rzymu jako miejsca, w którym zdobywało się właściwą edukację i ogładę oraz zapoznawało się z kulturą i sztuką wzrastało. W XVI w. kościół polski odczuwał dużą potrzebę dokształcania kleru, a z racji braku seminariów, oprócz Akademii Krakowskiej (Loret, 1930), szukano rozwiązań poza granicami: liczba polskich studentów, którzy uczyli się wtedy na rzymskich uniwersytetach, była szacowana na blisko pięćset⁷. Atenea w stolicy Państwa Kościelnego nie były oczywiście jedyne, gdzie kierowali kroki studenci z Rzeczypospolitej. Wielu studiowało też w Padwie (K. Janicki, M. Kromer, S. Hozjusz, J. Kochanowski), Ferrarze, Bolonii (M. Kopernik i S. Orzechowski) lub Sienie (tamże).

Nie było łatwo posiadać lub pozyskać środki finansowe pozwalające na utrzymanie się oraz studia w pobliżu papieskiego dworu. Jak można wyczytać z zapisków magnata Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki, na pobyt w Rzymie każdego ze swoich synów przeznaczał on 4000 złotych rocznie, wyłączając nieprzewidziane wydatki. Dla porównania koszt wyjazdu szlachcica Jasia Ługowskiego do Grazu, Ingolstadt i Innsbrucka trzydzieści lat później, przy znacznym spadku wartości polskiej monety, wynosił rocznie 2300 złotych (Mączak, 1992). Kto nie mógł liczyć na własne zasoby, starał się o stypendia — te zapewniały w tym okresie również prywatne fundacje naukowe. Jedną z pierwszych polskich instytucji tego rodzaju była fundacja ks. Jana Preka, warmińskiego kanonika katedralnego. Po ukończeniu nauki na przełomie XVI i XVII w. pozostawił on w Rzymie fundusze niezbędne na pokrycie kosztów utrzymania dwóch studentów przez okres trzech lat, z możliwością przedłużenia do pięciu (Loret, 1930). Kto natomiast z młodzieży magnackiej nie myślał o właściwych studiach we Włoszech, jednak chciał podążać tak popularnym w okresie oświecenia nurtem pochwały kształcenia i nabywania dobrych manier, trafiał na Półwysep Apeniński w ramach tradycji Grand Tour. Te wojaże (wielomiesięczne, a czasem kilkuletnie) po krajach Europy, w towarzystwie wyselekcjonowanego, oświeconego mentora, cieszyły się wielkim powodzeniem wśród młodych przedstawicieli europejskich możnych i szlachty. Celem podróży było przygotowanie ich do przyszłej kariery: „aby się potrzebnymi Ojczyźnie i do rządu, godności, urzędów sposobnemi okazali” lub też, jak napisał ktoś znacznie dosadniej: „aby potym idyjotami nie byli, ale i z rozsądkiem, i eksperyencją Rzplitej sprawy traktować mogli” (cyt. za: Tygielski, 2006). Te podróże nie zawsze kończyły się szczęśliwie: szesnastowieczny

⁷ Warto zauważyć, że w roku akad. 2004/2005 (gdy dostęp do nauki we Włoszech stał się łatwiejszy po akcesji Polski do UE i wprowadzeniu ułatwionych procedur administracyjnych), liczba Polaków na trzech państwowych uniwersytetach w Rzymie (La Sapienza, Roma Tre i Tor Vergata) wyniosła 343 osoby (Demaio 2006), za: G. Demaio, *Little Polska a Roma: inserimento e modelli di vita*, w: K. Golemo, K. Kowalska-Angelelli, F. Pittau, A. Ricci, (red.), *Polonia. Nuovo Paese di frontiera. Da migranti a comunitari*, Caritas Italiana, Roma, 2006, s. 227.

Rzym to bowiem liczne zarazy i epidemie, dlatego niektórzy młodzieńcy kończyli w nim przedwcześnie swój żywot. W kościołach miasta zachowało się wiele świadectw tych niespodziewanych tragedii: odwiedzając rzymskie świątynie, trafia się na płyty nagrobne, okazałe pomniki i grobowce opatrzone herbami polskiej szlachty (w kościele Santa Maria in Aracoeli na Kapitolu jest pochowany Michał Korniański, a w kościele Sant'Agostino Wojciech Szałowski)⁸.

Zainteresowanie rozwojem kontaktów pomiędzy Polską a Państwem Kościelnym nie było jednostronne. Nie tylko polscy władcy, możni, szlachta i duchowni zabiegali o dostęp do informacji o tym, co dzieje się na dworze papieskim, ale i zwierzchnicy kościoła dokładali starań, by orientować się w sytuacji politycznej Rzeczypospolitej. Miało to też związek z zaistniałymi wówczas na arenie europejskiej przemianami religijnymi: reformacją i podjętymi przez Kościół działaniami kontrreformacyjnymi, które stanowiły poważny impuls do zainicjowania stałych kontaktów z państwem polskim (Tygielski, 2006). Potwierdzenie tych faktów można znaleźć często w zupełnie niespodziewanych okolicznościach, choćby np. w postaci scen na pomnikach nagrobnych papieży, które były z reguły kroniką najważniejszych wydarzeń podczas ich panowania. Przykładem jest fragment dekoracji grobowca Sykstusa V w kaplicy jednej z czterech głównych bazylik watykańskich w Rzymie — Bazylice św. Marii Większej: pokazuje on scenę zawarcia w 1589 r. pokoju pomiędzy Zygmuntem III Wazą a współzawodniczącym z nim do o objęcia tronu arcyksięciem Maksymilianem Habsburgiem⁹. Jeszcze innym przykładem jest przedstawienie na pomniku nagrobnym papieża Innocentego XI w Bazylice św. Piotra w Watykanie zwycięstwa Jana III Sobieskiego pod Wiedniem, jako najistotniejszego wydarzenia pontyfikatu (Zahorski, 1983). Oczywisty wpływ na dalszy rozwój powiązań politycznych i kulturalnych miała też Bona Sforza, żona Zygmunta I Starego. Wojciech Tygielski uznał, że „decyzja (...) o poślubieniu włoskiej księżniczki z rodu Sforzów miała dla kontaktów polsko-włoskich znaczenie fundamentalne” (...). Tak samo zresztą jak jej kilkudziesięcioletni pobyt w Polsce, który jest ważną cezurą w tych relacjach (Tygielski, 2006). W okresie pobytu w Polsce Bony osiedlali się na terenie Rzeczypospolitej włoscy aptekarze, złotnicy, kupcy, a wielu innych Włochów pracowało w kancelarii królewskiej.

Przenikanie się wpływów oraz wzajemny wzrost zainteresowania pomiędzy Rzymem i Rzeczypospolitą sprawiły równocześnie, że w XVIII stuleciu Stolicę Piotrową odwiedzała coraz większa liczba polskich pielgrzymów: od ok. 250 do 400 rocznie. Przyjazdy te były związane, jak i wcześniej, z przypadającymi latami świętymi, a ich widoczna intensyfikacja następowała przy okazji kanonizacji polskich świętych (w 1726 r. kanonizowano Stanisława Kostkę, a w 1766 r. Jana Kantego).

⁸ D. Wronikowska, *Rzymskie polonika. Ślady polskie w Wiecznym Mieście*, http://rzym.msz.gov.pl/pl/polonika/polonika/www.rzym.msz.gov.pl/pl/polonika/polonika/#polscy_studenci_i_duchowni_w_XVI-XVII_w.

⁹ p. *Ślady polskie w Wiecznym Mieście* <http://rzym.msz.gov.pl/pl/polonika/polonika/>

Relacje polsko-włoskie w okresie zaborów

Podobna sytuacja polityczna w XIX w. — polska walka o niepodległość oraz włoskie boje o zjednoczenie — sprawiła, że stosunki pomiędzy obu krajami uległy w tym okresie dalszemu zacieśnieniu. Trudno tu wprawdzie mówić o związanym z tym faktem nurcie emigracyjnym Włochów do Polski czy Polaków do Włoch (raczej były to kontakty dyplomatyczne, ideologiczne i kulturowe), ale w wielu przypadkach wiązały się one z dłuższym pobytem włoskich i polskich patriotów, uczonych czy artystów, odpowiednio w Warszawie i w różnych miastach Italii. Z włoskiej strony, świadczą o tym przykłady Sebastiano Ciampiego (w latach 1817–1822 profesora literatury klasycznej na UW), a także słynnego malarza Canaletta czy Francesco Nullo. Ten ostatni — pochodzący z Bergamo przyjaciel Giuseppe Garibaldiego i dowódca włoskich ochotników zwanych garibaldczykami — przybył do Polski, by uczestniczyć w 1863 r. w powstaniu styczniowym. Poległ w bitwie pod Krzykawką w maju tego samego roku i został pochowany w Olkuszu, gdzie do dzisiaj znajduje się jego grób.

Wyjazdy Włochów do XIX-wiecznej Polski przyczyniały się do popularyzacji polskiej kultury i historii, na temat których wydano wówczas we Włoszech liczne publikacje. W 1833 r. ukazała się książka *Rifugiato polacco* [*Polski uchodźca* — tłum. wł.] — o Polakach walczących w powstaniu listopadowym, a w 1863 r. w Wenecji wydano *Fatti della Polonia* [*Sprawy Polski* — tłum. wł.] — o powstaniu styczniowym. Rok później została wydana *Storia della rivoluzione polacca* [*Historia polskiej rewolucji* — tłum. wł.] — o dziejach powstania oraz o właściwej historii Polski od X w. Giosuè Carducci, pierwszy włoski laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury, potępił carskie prześladowania Polaków w poemacie *Polonia*. W tzw. sprawę polską byli zaangażowani najwięksi włoscy mężowie stanu: Giuseppe Garibaldi, Camillo Cavour, Giuseppe Mazzini i król Wiktor Emanuel II. To dlatego między innymi w Turynie, Mediolanie, Genui, Pizie, Florencji i Rzymie prowadzono w tym okresie rekrutację ochotników do walk o niepodległość Polski. We Włoszech walczyły też zresztą u boku Napoleona Legiony gen. Henryka Dąbrowskiego. Tutaj również Adam Mickiewicz założył w 1848 r. polski legion.

Oprócz motywacji ideologicznych i wyzwoleńczych, powodem, który kierował w tym okresie Polaków do Włoch, były kontakty kulturalne, czego przykładem są liczne przyjazdy poetów romantycznych — wspomnianego już Mickiewicza, Słowackiego, Odyńca czy Rzewuskiego. We Włoszech bywali też Norwid i Lenartowicz. Zaowocowało to między innymi przełożeniem na język włoski *Pana Tadeusza*, *Dziadów*, *Konrada Wallenroda* oraz szerszym rozpowszechnieniem dorobku polskiej kultury i literatury. Biorąc pod uwagę istotne przenikanie się polsko-włoskich wpływów kulturowych i ideologicznych w okresie zaborów, a także wzajemne zaangażowanie się polskiej i włoskiej nacji w walki wyzwolenicze na terenie obu państw, niejako idealnym ukoronowaniem tych wysiłków było napisanie na ziemi włoskiej — w miejscowości Reggio Emilia — słów hymnu Polski. Jak można się dowiedzieć z tablicy pamiątkowej widniejącej na budynku ratusza miejskiego, Józef Wybicki napisał je w siedzibie dzisiejszego Pałacu Biskupiego, gdzie wówczas najprawdopodobniej mieściły się koszary wojskowe.

Emigracja arystokratyczna i literacka przełomu XIX i XX w. oraz nurt handlowo-przemysłowy w dwudziestoleciu międzywojennym

Istnieje wiele świadectw w literaturze o XIX-wiecznych fascynacjach Włochami ze strony polskich pisarzy: Mickiewicza, Słowackiego, Norwida, Krasińskiego, Sienkiewicza¹⁰ (Golemo, 2012). Wystarczy choćby wspomnieć: m.in. „Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu” — J. Słowackiego, „W Weronie” — C. K. Norwida, „Z sycylijskiej podróży kart kilka” — Z. Krasińskiego, czy wydany w 1901 r. tomik wierszy M. Konopnickiej pt. „Italia”. Ciekawe są też historie mniej znanych Polaków osiadłych w tym samym okresie na stałe we Włoszech, głównie na skutek zawieruch historycznych na terenach zaborów. Przykładem jest tu hrabiowski ród Dzieduszyckich, sięgający korzeniami XV w., którego przedstawiciele osiedlili się w Wielkim Księstwie Toskanii w połowie XIX stulecia i pozostali tam do dziś, dając początek włoskiej gałęzi rodziny.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, zainteresowanie wyjazdami do Włoch ze strony polskich artystów zmalało, ale nie wygasło — ślady podróży na Półwysep Apeniński są widoczne w twórczości Jarosława Iwaszkiewicza, m.in. w „*Śpiewniku włoskim*” czy w „*Nowelach włoskich*” (Kwiatkowska, 2010). Powstała luka została jednak szybko wypełniona, gdyż rozwinął się wśród Polaków — wcześniej niepraktykowany, z oczywistych względów, nurt wyjazdów handlowych i promocyjnych. Było to również związane z otwarciem w tym okresie przedstawicielstw dyplomatycznych niepodległej Polski — w Mediolanie, Wenecji, Triście i w Rzymie — po tym jak w lutym 1919 r. włoski rząd oficjalnie uznał państwo polskie.

Przy okazji rozwoju aktywności konsulatów, wśród Polaków zamieszkających we Włoszech zaczęła pojawiać się, podobna do dzisiejszej, „działalność polonijna”. W Narodowym Archiwum Cyfrowym są fotografie z lat 1920–1930, przedstawiające członków Polskiego Koła w Mediolanie, którzy spotykali się, organizując wydarzenia o charakterze kulturalnym, promocyjnym czy w celu podtrzymywania polskich tradycji. Na to, że działalność ta była niezwykle ożywiona wskazuje fakt, że Koło Polskie, założone w 1925 r., w trzy lata później liczyło już 200 członków (Kowalska, 2017). W tej samej bazie danych można także natrafić na fotografię upamiętniającą wydanie przyjęcia przez koło włosko-polskie im. Adama Mickiewicza z Triestu z okazji wodowania statku pasażerskiego „Piłsudski”, który został zbudowany w tamtejszej stoczni.

Obecność Polaków we Włoszech w drugiej połowie XX stulecia

Zakończenie II wojny światowej i niemożność powrotu do Polski dla walczących na włoskim froncie żołnierzy stały się przyczynkiem do zwiększenia liczby Polaków na Półwyspie Apenińskim¹¹. To wtedy następuje przyspieszenie w tworzeniu się sieci migracyj-

¹⁰ Związki polskiego laureata Nagrody Nobla w dziedzinie literatury (otrzymanej za *Quo vadis*, czyli powieść, której pomysł zrodził się właśnie podczas pobytu pisarza w Rzymie) z Włochami są szczególnie silne.

¹¹ Liczbę polskich żołnierzy walczących we Włoszech w czasie II wojny światowej szacowano na ok. 100 tys.

nych, które funkcjonują do dzisiaj. Część oficerów i żołnierzy armii gen. Andersa podjęło decyzję o pozostaniu na włoskiej emigracji, a kilku z nich zamieszkuje tam do dzisiaj. Oddziały 2. Korpusu Polskiego rozmieszczone zostały po zakończeniu walk w wielu regionach Włoch, głównie w środkowych: Marche, Emilii Romanii i Abruzzo, ale też w południowej Apulii, północnych Piemontie i Lombardii oraz w centralnym Lacjum. Natychmiast rozpoczęto kształcenie żołnierzy, prowadzone przez Wydział Kultury i Oświaty przy Dowództwie Wojska Polskiego, które miało przygotować ich do życia cywilnego. Od 1945 r. ruszyły kursy licealne, po których tysiące polskich żołnierzy otrzymało świadectwa dojrzałości, dające im możliwość nauki na włoskich uniwersytetach: w Rzymie (wydziały: Humanistyczny, Prawa, Ekonomii, Architektury, Nauk Przyrodniczych i na Akademii Sztuk Pięknych), w Bolonii (wydziały: Medycyny, Farmacji i Weterynarii), w Turynie (na Wydziale Inżynierii Politechniki Turyńskiej) oraz w Mediolanie (wydziały: Chemii i Elektrotechniki). Łącznie, w latach 1945–1947 na uczelniach we Włoszech studiowało ponad 1300 polskich żołnierzy. Biorąc pod uwagę ich agregację, nie dziwi fakt, że to oni zakładali pierwsze organizacje (dziś można by je nazwać polonijnymi). W 1948 r. powstało Stowarzyszenie Kombatantów Polskich (SKP) z siedzibą w Rzymie (na wzór organizacji londyńskiej, stworzonej przez żołnierzy armii gen. Andersa przeniesionych do Anglii), do którego przyłączyły się niebawem sekcje z innych miast Włoch, m.in. z Turynu (w 1949 r.). W ten sposób została powołana do życia najstarsza z nadal działających organizacji polonijnych we Włoszech — turyńskie „Ognisko Polskie”.

Faktycznie od drugiej połowy XX w. można mówić o nowym nurcie w emigracji Polaków do Włoch, mającym odmienne cechy wobec wcześniejszej emigracji żołnierskiej, a co więcej, posiadającym pewne podobieństwa do późniejszych czy dzisiejszych typologii migracyjnych. Fale emigracyjne, o których mowa, były tożsame z zawirowaniami politycznymi w Polsce: to między innymi lata 60., 70. i 80, kiedy do Italii przyjeżdżano generalnie z biletem „w jedną stronę” i ze świadomością, że powrót nie będzie prosty. Trudne było ponadto określenie, kiedy i w jakich okolicznościach on nastąpi. Obok podłoża politycznego i ideologicznego tych wyjazdów, istotna była także motywacja, przynajmniej w części, poznawcza i ekonomiczna — wiążąca się z ciekawością zobaczenie innego, w tym przypadku włoskiego życia, czy też z chęcią zapewnienia lepszego bytu sobie, rodzinie i dzieciom.

Omawiając realia włoskie, warto wspomnieć również o panującej wśród Włochów w tamtym okresie pewnego rodzaju „modzie” na żonę Polkę — kobietę o „egzotycznej”, bo odbiegającej od śródziemnomorskich standardów, urodzie, ale o podobnym bagażu religijno-kulturowym, zaradną, gospodarną i nierzadko też dobrze wykształconą. Faktem jest, że właśnie wówczas zostało zawartych wiele polsko-włoskich małżeństw. Zainteresowanie tym zjawiskiem można też odnaleźć w literaturze, np. w powieści *Tajemniczy płomień królowej Loany* Umberta Eco. Pisarz wplótł w fabułę postać Sibilli Jasnorzewskiej — kobiety młodej, czytanej, zdolnej, ale też ładnej (nawet za bardzo, jak precyzował), która w latach 80. XX w. przyjechała do Włoch w celach naukowych, a potem znalazła również pracę w zawodzie.

Migracja z Polski do Włoch na początku lat 80. była też związana z proliferacją epizodu „uchodźczego”, którego katalizatorem stał się poniekąd wybór na papieża Karola

Wojtyły. Przyjeżdżający na Półwysep Apeniński Polacy kierowali się wtedy w większości do położonej pod Rzymem miejscowości Latina, gdzie mieścił się jeden z głównych włoskich obozów dla uchodźców z bloku wschodniego [sylwetka ks. M. Burniaka, opiekuna duszpasterskiego polskich emigrantów we Włoszech — przyp. wł.]¹². Z racji bliskości geograficznej stolicy państwa, dokąd udawały się wszystkie pseudo turystyczne i pielgrzymkowe, a także te prawdziwe wycieczki z Polski, był on najbardziej znanym wśród polskich azylantów. Powodowało to, że często liczba osób w obozie przeważała maksymalną dyspozycyjność miejsc (we wrześniu 1985 r. ponad 2 tys. osób przy limicie 900 miejsc). Co ciekawe, w 1987 r. informacje o zamknięciu placówki z powodu przepełnienia ukazały się także w polskiej prasie. Jak wspominają ówcześni mieszkańcy obozu, w tym samym roku przed wejściem na jego teren koczowało ok. 5 tys. Polaków. Nurt migracji azylowej utrzymał się i w drugiej połowie dziesięciolecia był jeszcze podsycany przez rozpoczynające się zmiany na arenie politycznej, w tym także przez stopniowe wprowadzanie liberalizacji polityki paszportowej, zainicjowane przez władze polskie w tamtym okresie (Iglicka, 2000). Warto zauważyć, że do tej pory w Latinie zamieszkuje liczna społeczność polska. Niektórzy z jej dzisiejszych mieszkańców znaleźli się w miejscowości właśnie w latach 80. i na skutek różnych okoliczności (niezakwalifikowania się do programów emigracji do USA, Kanady czy Australii, zmiany planów i podjęcia decyzji o pozostaniu we Włoszech, czy też wobec zaistnienia przemian politycznych w 1989 r.) pozostali w Latinie do dzisiaj.

Migracje zarobkowe po 1989 oraz migracje poakcesyjne

Sytuacja migracyjna Polaków uległa istotnej zmianie na początku lat 90. XX w., po upadku żelaznej kurtyny i zniesieniu obowiązku wizowego do większości krajów UE. Pojawiali się wtedy masowo we Włoszech Polacy wpisujący się *stricte* w nurt emigracji ekonomicznej: w większości posiadający, szczególnie w początkowej fazie tego okresu, niski stopień wykształcenia i tylko ekonomiczny, a w konsekwencji czasowy, projekt pobytu na emigracji (Kowalska-Angelelli, 2007). Sytuacja ta spowodowała zmianę postrzegania polskich imigrantów przez Włochów. Jej wyrazem była wydana w 1998 r. książka *Il polacco, lavatore di vetri* [(tłum. *Własne Polak, pomywacz szyb* — tłum. wł.)], autorstwa E. Albinatiego, w której została opowiedziana historia Polaków trudniących się myciem szyb samochodom zatrzymującym się przy semaforach; motyw ten został też wykorzystany w filmie *La ballata dei lavavetri* [*Ballada pomywaczy szyb* — tłum. wł.] w reżyserii Petera del Monte. Powszechnie uznaje się, że ten praktykowany do dzisiaj wśród cudzoziemców proceder został rozpoczęty w latach 80. przez Polaków przebywających w obozach dla uchodźców, głównie z racji braku dostępu do innego, oficjalnego zatrudnienia. Niemożność podjęcia legalnej pracy okazała się jedną z największych bolączek przebywających wówczas we

¹² Obóz dla „polskich uchodźców” w Latinie był najbardziej znanym, ale nie jedynym we Włoszech. Polacy znajdowali się też w innych miejscach: np. w Capua (drugi co do liczebności Polaków) czy Patriciano. Z czasem, gdy przybyło ich tyłu, że na terenach obozów brakowało miejsc, byli też lokowani w rzymskich i podrzymskich hotelach i pensjonatach oraz na nadmorskich campingach (za: Prządka, 2009, s. 513–514).

Włoszech polskich azylantów, a to dlatego, że przy trwającym kilka (a czasem kilkanaście) miesięcy okresie oczekiwania na wyjazd „za ocean”, brak zajęcia oraz wystarczających środków do utrzymania stanowił podstawę frustracji i zmuszał do szukania alternatywnych form zarobku — zawsze w ramach szarej strefy, — np. w rolnictwie lub właśnie przy myciu szyb na światłach (Laszkiewicz, 2012). O ile Włosi przyjmowali początkowo ten nowy proceder pozytywnie (jak i zresztą generalnie imigrację z Polski), w kolejnym dziesięcioleciu zaważył on mocno na wizerunku polskich migrantów, postrzeganych właśnie jako niewykwalifikowana siła robocza (Golemo, 2012)¹³.

Po relatywnie spokojnej z punktu widzenia przyjmowania Polaków drugiej połowie lat 90. (Włosi koncentrowali się na ukróceniu masowych przyjazdów z Albanii), a na krótko przed rozszerzeniem Unii Europejskiej w 2004 r., unijną Piętnastkę (również ze względu na odbywające się wtedy prace nad tzw. dyrektywą Bolkesteina) ogarnęła panika przed napływem na rynek pracy UE taniej siły roboczej z nowych państw członkowskich, w tym z Polski. Wizerunek zdesperowanych polskich hydraulików, którzy masowo wyjeżdżają za granicę, szybko dotarł do Włoch i na długo zagościł w świadomości społecznej i w mediach. Również dlatego, że był to okres istotnego zamykania się państwa na imigrację, czego wyrazem stało się przyjęcie w 2002 r. restrykcyjnej ustawy imigracyjnej nr 189, zwanej popularnie „Bossi-Fini” — od nazwisk dwóch firmujących ją ówczesnych ministrów.

W świetle oficjalnych statystyk, w grudniu 2003 r. w Italii było zarejestrowanych 66 tys. Polaków, a rok później, po akcesji Polski do UE, pomimo wprowadzenia okresu przejściowego w zatrudnianiu, liczba obywateli RP przekroczyła 72 tys. W kolejnych latach tendencja wzrostowa utrzymywała się, osiągając po liberalizacji rynku pracy poziom 90 tys. (w 2007 r.), a następnie w latach 2009–2010 przekraczając 100 tys. Spadek obecności, będący z pewnością wynikiem recesji, został zanotowany w kolejnych dwóch latach (odpowiednio 85 tys. i 88 tys.), jednak już w rok później — w 2013 r. — miał miejsce 10-dziesięciotysięczny wzrost liczby Polaków we Włoszech. Od tego czasu do dzisiaj poziom ten waha się tylko nieznacznie.

Włoskie dane pokrywają się zasadniczo, chociaż w pewnym okresie nie w pełni, z informacją o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2015¹⁴, opublikowaną w dn. 5 września 2016 r. przez Główny Urząd Statystyczny. Zgodnie z polskimi statystykami, w 2004 r. we Włoszech przebywało 59 tys. osób; po uwolnieniu rynku pracy w 2006 r. — 85 tys.; a w kolejnych latach (2007–2012) notowany był stały, nawet jeśli niewielki wzrost (od 87 tys. do 97 tys.). Na okres 2013–2015 przypada relatywna stabilizacja obecności Polaków (pomiędzy 96 tys. a 94 tys.). Z tych danych ewidentnie wynika, że pomimo trwającego w ostatnich latach we Włoszech istotnego kryzysu na rynku zatrudnienia (stopa bezrobocia w 2013 r. wynosiła 12,2%, a w pierwszym kwartale 2014 r. — 12,7%)¹⁵, wyjazdy Polaków do Włoch cieszyły się stałym powodzeniem, choć nie tak dużym jak do Wielkiej Brytanii, Irlandii czy Norwegii.

¹³ K. Golemo, *Z problemów polskiej imigracji we Włoszech po drugiej wojnie światowej*, www.przeglądpolskopolonijny.files.wordpress.com, s. 107–108.

¹⁴ http://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5471/2/9/1/informacja_o_rozmiarach_i_kierunkach_czasowej_emigracji_z_polski_w_latach_2004-2015.pdf.

¹⁵ Tamże.

Podsumowanie i wnioski

Długa i bogata w wydarzenia tradycja związków polsko-włoskich oraz wytworzona na jej podstawie specyfika „polskości” we Włoszech jest próbą odpowiedzi na pytanie o przyczynę niegasnącego zainteresowania Polaków emigracją na Półwysep Apeniński. Szczególnie dzisiaj, w sytuacji odczuwalnego w państwie od lat kryzysu gospodarczego oraz ogromnych trudności na rynku pracy, gdzie mimo wszystko w statystykach pobytowych figuruje prawie 100 tys. obywateli polskich. Trudno jednak nie docenić wagi spuścizny historycznej, która sprawia, że na włoskiej emigracji można czuć się jak w domu, a co za tym idzie, pobyt z daleka od rodzinnego kraju wydaje się być lepszym.

Wielowiekowe istnienie polskich instytucji we Włoszech (kościół polski od XVI w., czy też od późniejszych stuleci innych instytucji, fundacji i stowarzyszeń) oraz sprawne funkcjonowanie sieci migracyjnych, wytworzyło swoistą sieć społeczną o silnych podstawach, ugruntowaną zarówno historycznie, jak i w sposób rzeczowy. Ukształtowała się w ten sposób na ziemi włoskiej specyficzna tkanka polskości, z jednej strony zatrzymująca w państwie Polaków już tu mieszkających, a z drugiej — przyciągająca nowych. Z zupełnie odmienną sytuacją ma się natomiast do czynienia we wspomnianych już Wielkiej Brytanii czy w Irlandii, gdzie sieci migracyjne są słabo ugruntowane, stąd też czynniki przyciągające mają tam inną naturę — głównie ekonomiczną. Niemniej jednak, przeprowadzona w tym artykule analiza polsko-włoskich relacji migracyjnych może zachęcać do tego, by jako stały element badań nad uwarunkowaniami migracji pomiędzy konkretnymi krajami uwzględniać również powiązania i relacje historyczne.

Szczególne miejsce w opisanym tutaj kontekście zajmuje Rzym, z dodatkowo mocno rozbudowaną siecią instytucji, społecznością kościelną oraz licznymi, ukształtowanymi przez wieki, powiązaniem polsko-włoskimi (historycznymi, kulturalnymi, personalnymi). Jak wskazuje Douglas S. Massey, projekt migracyjny rozwija się w pełni dopiero w odpowiednio ukształtowanym i pozwalającym na nawiązywanie relacji środowisku społeczności wielokulturowej lub monokulturowej, tj. współobywateli (Kowalska, Pelliccia, 2012). Potwierdza to tezę, że polska sieć społeczna we Włoszech oraz czynnik historyczny mogą być i są nieustającym katalizatorem zainteresowania migracją Polaków na Półwysep Apeniński, również w sytuacji słabszej — w stosunku do innych państw UE — koniunktury gospodarczej. Nawet brak rozbudowanego „socjału” i niestabilna sytuacja na miejscowym rynku pracy nie stanowią w tych warunkach przeszkody dla polskich emigrantów obierających Włochy na swój kierunek wyjazdu.

Bibliografia

- Banca d'Italia. (2012). *Relazione annuale 2011*. Roma: Banca d'Italia.
- Banca d'Italia. (2014). *Relazione annuale 2013*. Roma: Banca d'Italia.
- Demaio, G. (2006). Little Polska a Roma: inserimento e modelli di vita. W: K. Golemo, K. Kowalska-Angelelli, F. Pittau, A. Ricci (red.) *Polonia. Nuovo Paese di frontiera. Da migranti a comunitari*. (216–232). Roma: Caritas Italiana.

- Dowiat, J. (1958). *Chrzest Polski*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Duszczuk, M. (2012). *Polska polityka imigracyjna a rynek pracy*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Aspra-JR.
- Dzieduszycki, A. (nieopublikowane zapiski). *Dzieduszycki d'Italia. Cento Anni di Storia di Famiglia*.
- Giza-Poleszczuk, A., Marody, M., Rychard, M.A. (2000). *Strategie i system. Polacy w obliczu zmiany społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Główny Urząd Statystyczny. (2016). *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2015*. Pobrane z: http://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5471/2/9/1/informacja_o_rozmiarach_i_kierunkach_czasowej_emigracji_z_polski_w_latach_2004-2015.pdf [dostęp: 03.04.2017].
- Golemo, K. (2012). *Z problemów polskiej imigracji we Włoszech po drugiej wojnie światowej*. Pobrane z: <https://przeglądpolkopolonijny.files.wordpress.com/2012/05/golemo.pdf> [dostęp: 02.04.2017].
- Golemo, K., Kowalska-Angelelli, K., Pittau, F., Ricci, A. (red.). (2006). *Polonia. Nuovo Paese di frontiera. Da migranti a comunitari*. Roma: Caritas Italiana.
- Iglicka, K. (2000). Mechanism of Migration from Poland Before and During the Transition Period. *Journal of Ethnic and Migration Studies*. Vol. 26, iss. 1, s. 61–73. DOI: 10.1080/136918300115642 .
- Kowalska, K. (red.). (2017). *Konsulat Generalny RP w Mediolanie. Sto lat historii*. Milano: Konsulat Generalny RP w Mediolanie.
- Kowalska, K., Melchionda, U., Ricci A., Stachna-Cremonino, M. (red.). (2016). *Polacy we Włoszech. Stan aktualny, przemiany i perspektywy*. Rzym: Centrum Studiów i Badań IDOS.
- Kowalska, K., Pelliccia A. (2012), Wykwalifikowane imigrantki z Polski na włoskim rynku pracy: case study w prowincji Rzymu. *Studia Migracyjne–Przegląd Polonijny*, Rok XXXVIII, z. 3/2012 (145), s. 73–110.
- Kowalska-Angelelli, K. (2006). I lavoratori polacchi nei paesi dell'UE a 15 durante il periodo della moratoria. *Affari Sociali Internazionali*. Ottobre, anno XXXIV, no. 3, s. 37–47.
- Kowalska-Angelelli, K. (2007). Polscy imigranci we Włoszech. Trendy migracyjne, rynek pracy i system zabezpieczenia społecznego przed i po 1 maja 2004 r. *CMR Working Papers*. March, no. 17/75. Warsaw: Warsaw University of Warsaw.
- Kwiatkowska, A. (2010) (recenzja). Pod urokiem Italii. Podróże polskich pisarzy do Włoch. W: E. Prządka, A. Kwiatkowska (wyb. i oprac. tekstów) *Polonia włoska. Wybór artykułów z Biuletynu Informacyjnego „Polonia Włoska” z lat 1995–2009*. (305–307). Rzym: Związek Polaków we Włoszech–Fundacja Rzymska im. J.S. Umiastowskiej.
- Labuda, G. (1988). *Studia nad początkami państwa polskiego*. t. II. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Laszkiewicz, J. (2012). *333 days. Personal Memories from a Refugee Camp*. Lexington: Trafford Publishing.
- Loret, M. (ok. 1930). *Życie polskie w Rzymie w XVIII w.* Rzym: Scuola Tipografica Pio X.

- Mączak, A. (1992). *Viaggi e viaggiatori nell'Europa Moderna*. Roma–Bari: Editori Laterza.
- Prządka, E. (2009). *Moje życie wśród Polonii włoskiej. Świadectwa = Testimonianze*. T. V (495–520). Rzym: Fundacja Rzymska im. J.S. Umiastowskiej.
- Ślany, K. (red.). (1997). *Orientacje emigracyjne Polaków*. Kraków: Kwadrat Instytut Socjologii UJ.
- Tygielski, W. (2005). *Włosi w Polsce XVI–XVII wieku. Utracona szansa na modernizację*. Warszawa: Biblioteka „Więzi”.
- Tygielski, W. (2006). Na cóż te koszty i trudy?. W jakim celu w XVII w. wysłano młodzież szlachecką na studia. *Odrodzenie i Reformacja w Polsce*. T. 50, s. 141–156.
- Ulewicz, T. (1999). *Iter Romano-Italicum-Polonorum, czyli o związkach umysłowo-kulturalnych Polski z Włochami w wiekach średnich i renesansie*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- Wronikowska, D. (2014). *Polscy studenci i duchowni w XVI–XVII w.* Pobrane z: http://rzym.msz.gov.pl/pl/polonia/polonika/#POLSCY_STUDENCI_I_DUCHOWNI_W_XVI_XVII_W. [dostęp: 28.03.2017].
- Wronikowska, D. (2014). *Rzymskie polonika. Ślady polskie w Wiecznym Mieście*. Pobrane z: <http://rzym.msz.gov.pl/pl/polonia/polonika/> [dostęp: 28.03.2017].
- Zahorski, W. (1983). *Polak we Włoszech*. Rzym: Tipografia P.U.G.
- Żaboklicki, K. (2010). Włoskie lata Mikołaja Kopernika. W: E. Prządka, A. Kwiatkowska (wyb. i oprac. tekstów), *Polonia włoska. Wybór artykułów z Biuletynu Informacyjnego „Polonia Włoska” z lat 1995–2009*. (285–290). Rzym: Związek Polaków we Włoszech–Fundacja Rzymska im. J.S. Umiastowskiej.

Summary

The accession of Poland to the European Union created new directions for Polish migrations, i.e. Great Britain and Ireland, which were attractive mainly for their positive economic indicators. Though, ‘the old’ destination countries, like Italy, were still present on the migration map; surprisingly enough, despite a difficult economic situation in this country and its uncompetitive labour market, the number of incoming Poles continued to rise. Thus, it should be considered what underlies the popularity of Italy as a destination country among the Polish post-accession emigrants. The answer seems to arise from the millennium history of the Polish-Italian relations, which established an efficient migration network and a specific social tissue, in particular in Rome, that still, despite the crisis, operates as an attraction factor for the new immigrants from Poland.

Key words: migration network, social tissue, Polish-Italian relations, Poles in Italy

RECENZJE

Józef Orczyk

Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu¹

Wielość o rodzinie i polityce rodzinnej

M. Bednarski, Z. Czepulis-Rutkowska, D. Głogosz (red.)

*O racjonalną politykę rodzinną. Rodzina formacją niezastąpioną?
Księga Jubileuszowa Profesor Bożeny Balcerzak-Paradowskiej,*

Warszawa 2017, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, 254 s.

Zmiany w warunkach pracy i życia determinowane przez nowe technologie, globalizację gospodarki i kultury powodują również transformacje w funkcjonowaniu rodzin. Instytucje społeczne, w tym państwo, próbują wspomniane procesy z jednej strony regulować, a z drugiej strony przystosować się funkcjonalnie do nowych i zmiennych warunków. Ma to wyraz również w polityce państwa wobec rodziny, która jest nie tylko komórką, ale i instytucją społeczną. Ten złożony i trudny proces przystosowania do zmian i wzajemnego oddziaływania instytucji społecznych w danym państwie można różnie określać. Redaktorzy omawianego tomu przyjęli optymistycznie, że jest to proces racjonalizacji. Kwestią jest wybór i waga wybranych kryteriów oceny. Szkoda, że to ważne zagadnienie nie zostało szerzej omówione we wprowadzeniu.

Polityka rodzinna w każdym państwie ma swą specyfikę i dynamikę realizacyjną związaną nie tylko z sytuacją materialną i pozycją społecznością, ale i z jej odczytaniem w świetle przyjętej przez rządzących ideologii. Chodzi tu zwłaszcza o znaczenie rodziny nie tylko

¹ Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu, ul. Powstańców Wielkopolskich 2, 61-874 Poznań; adres elektroniczny autora: jozef.orczyk@wsb.poznan.pl.

jako podstawowej komórki społecznej kształtującej relacje międzyludzkie, ale również jako ostoi ciągłości rozwoju społecznego. Dostrzeżenie wagi tego problemu zasygnalizowali redaktorzy, zamieszczając podtytuł *Rodzina formacją niezastąpioną?*. Świadczy to o świadomości ograniczeń wynikających nie tylko z prezentacji wyników przeprowadzonych badań, z ostrożności, jeśli chodzi o interpretacje i sugestie dotyczące ich aplikacji, ale i o obawach przed wyrażeniem opinii na temat dynamiki i kierunków zmian.

Omawiana praca składa się z czterech zasadniczych części. Pierwsza nosi znamieny tytuł *Polityka rodzinna — jej przeszłość i modelowe wizje*. Składają się na nią cztery ciekawe opracowania. Trzy z nich mają w głównej mierze charakter retrospektywny. Autorzy (Antoni Rajkiewicz², Ewa Frątczak³ i Wielisława Warzywoda-Kruszyńska⁴) nie ograniczają się jednak do analizy przeszłości, lecz starają się wychwycić w niej, poprzez porównania, wybrane cechy uniwersalizmu ważne dla wskazania przyszłego rozwoju sytuacji w Polsce. Warto tu zaznaczyć, że teksty E. Frątczak i W. Warzywody-Kruszyńskiej pokazują nie tylko uwarunkowania, ale i możliwości kształtowania polityki rodzinnej w Polsce w kontekście działań prowadzonych w różnych krajach Unii Europejskiej.

Odmienny charakter ma bardzo ciekawy tekst, którego autorem jest Kazimierz W. Frieske⁵, dotyczący interpretacji możliwości wdrażania wyników badań. Przypomina on iluzje związane z poznaniem naukowym. Autor stara się w nim pokazać, w jak dużym stopniu wyniki badań zależą od przyjętej metody, wskazuje na siłę kontekstu, a zwłaszcza pisze o nieoczekiwanych konsekwencjach opartych na procedurach, a przez to pozornie racjonalnych, działań. Jego zdaniem wiedza zwiększa jedynie prawdopodobieństwo powiązania takich czy innych czynności i ich efektów. K. Frieske kończy swój esej poświęcony wątpliwościom związanym z wykorzystywaniem wyników badań społecznych w życiu publicznym wyrazami optymizmu, że dzięki nim uda się jednak „nasz świat uczynić choćby nieco lepszym”.

Część druga książki, również składająca się z czterech opracowań, nosi tytuł *Rodzina i więzi rodzinne*. Otwiera ją tekst przygotowany przez Zdzisława Piza⁶, a poświęcony pojęciu rodziny i głównych uwarunkowań jej funkcjonowania. Chodzi tu głównie o przedstawienie zmiennych relacji w układzie państwo a rodzina. Kolejne trzy teksty dotyczą pewnych grup rodzin. Danuta Graniewska⁷ analizuje sytuację związaną ze zmianą skali pomocy dla rodzin poprzez funkcjonowanie żłobków i przedszkoli. Jolanta Grotowska-Leder⁸ prezentuje badania dotyczące opóźnionego wchodzenia młodych Polaków w dorosłość, podobnie jak ma to miejsce w innych krajach Unii. Tę część zamyka opracowanie

² *Wokół Rady do spraw Rodziny*.

³ *Rodzina: refleksje nad zmianą i jej kontekstem teoretycznym*.

⁴ *Dzieciocentryczna polityka społeczna w założeniach i praktyce*.

⁵ *Iluzje evidence-based policy, czyli polityki rodzinnej opartej na faktach*.

⁶ *Rodzina i jej bezpieczeństwo*.

⁷ *Spoleczne funkcje żłobków i przedszkoli — obecnie i w przeszłości*.

⁸ *Osiąganie dorosłości przez współczesnych młodych Polaków na tle UE w świetle danych Eurostatu*.

Barbary Szatur-Jaworskiej⁹, w którym analizie poddano sytuację polskich seniorów, wskazując zarówno na zmiany, jak i zróżnicowanie.

Najbogatsza, jeśli chodzi o liczbę tekstów (6), jest część trzecia opracowania. Nosi ona tytuł *Rodzina a praca zawodowa*. Otwiera ją tekst Ireny E. Kotowskiej¹⁰ dotyczący spadku płodności w krajach europejskich i możliwości jego przezwyciężenia poprzez zmiany zmierzające do lepszego łączenia pracy zawodowej z życiem rodzinnym, a wychowaniem dzieci w szczególności. Kontekst prawny tych zmian omawia w następnym artykule Jerzy Wratny¹¹, przypominając o celowości wykorzystania w tym zakresie elastycznych form zatrudnienia. W szerszym kontekście społecznym sytuację kobiet na rynku pracy rozpatrują Zofia Czepulis-Rutkowska i Joanna Mirośław¹². Autorki stoją na stanowisku swobody wyboru kobiet, ale jednocześnie mocno akcentują obowiązek państwa w stwarzaniu możliwości korzystania z tej szansy, tzn. zmniejszenia kumulacji zadań spadających na kobiety chcące pogodzić wychowanie dzieci z obowiązkami zawodowymi. Wyniki badań dotyczących sytuacji rodziców z dziećmi i ich oczekiwań, jeśli chodzi o warunki pracy, analizuje Agnieszka Smoder¹³, podkreślając konieczność lepszej synchronizacji sytuacji pracowników i pracodawców w tym zakresie. Specyficzny, ale coraz ważniejszy problem podaży pracy opiekunów osób zależnych, czyli głównie godzenia pracy zarobkowej z życiem rodzinnym, analizuje Cecylia Sadowska-Snarska¹⁴, zwracając uwagę na wielość i specyfikę sytuacyjną tych uwarunkowań. Zdaniem autorki kluczową rolę zaczyna jednak odgrywać wsparcie instytucjonalne osób realizujących opiekę. Część trzecią zamyka artykuł Marka Bednarskiego i Doroty Głogosz¹⁵, w którym przedstawiono złożoność i zmienność znaczenia czynników kształtujących aktywność zawodową rodziców mających małe dzieci. Według autorów w tej sytuacji dochodzi do podniesienia rangi polityki rodzinnej w kształtowaniu nowego ładu instytucjonalnego w Polsce.

Część czwarta opracowania nosi tytuł *Świadczenia dla rodzin. System emerytalny* i składa się z czterech artykułów. Otwiera ją tekst autorstwa Gertrudy Uścińskiej¹⁶ poświęcony przeglądowi stanu systemu emerytalnego w Polsce i związanym z tym koniecznościami zmian. Związki ubezpieczeń społecznych z polityką rodzinną rozpatruje Aleksandra Wiktorow¹⁷. W swej wypowiedzi autorka zwraca uwagę na kompleksowość systemu ubezpieczeń społecznych, w tym na przykład nie tylko na potrzebę wspierania rodzin z dziećmi, ale szerszego uwzględniania poprawy opieki nad ludźmi starymi. Autorki dwóch ostatnich

⁹ *Życie rodzinne polskich seniorów na początku XXI wieku.*

¹⁰ *Polityka rodzinna a nowe koncepcje dotyczące spadku płodności w krajach europejskich.*

¹¹ *Rodzicielstwo a życie zawodowe. Kilka uwag z perspektywy prawa pracy.*

¹² *Kobiety na rynku pracy a rodzina i polityka społeczna.*

¹³ *Rodzic na rynku pracy — trudności, potrzeby i oczekiwania pracujących rodziców w zakresie godzenia pracy z życiem rodzinnym.*

¹⁴ *Godzenie pracy z rodziną jako instrument kształtowania podaży pracy opiekunów osób zależnych.*

¹⁵ *Aktywność zawodowa rodziców a formy opieki nad małymi dziećmi z perspektywy przemian współczesnej gospodarki.*

¹⁶ *Przeгляд emerytalny 2016 — bezpieczeństwo dzięki odpowiedzialności. Działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.*

¹⁷ *Ubezpieczenia społeczne a polityka rodzinna.*

artykułów w tej części opracowania skoncentrowały się właśnie na sytuacji ludzi starszych: w wymiarze ekonomicznym w Polsce i w odniesieniu do krajów Unii Europejskiej (Bogusława Urbaniak¹⁸) oraz w zakresie wspomaganie rodzin w pełnieniu funkcji opiekuńczych wobec ludzi starszych w Polsce i w innych krajach europejskich (Agnieszka Sowa¹⁹). W obu przypadkach diagnozy wskazują nie tylko na relatywne zróżnicowanie sytuacji, ale i konieczność interwencji państwa, zwłaszcza w przypadku opiekunów.

Wartość tej publikacji istotnie podnosi skomasowanie w jednym tomie artykułów cechujących się zarówno różnorodną tematyką, jak i odmiennymi ujęciami. Jej bezsprzecznym walorem jest też przedstawianie problemów na tle porównawczym. Warto zaznaczyć, że w mniejszym stopniu odnosi się to do prezentacji dynamiki zmian, a w większym do bieżących porównań międzynarodowych. Pozwala to na lepsze umiejscowienie elementów realizowanej w Polsce polityki rodzinnej. Uświadamia to jednocześnie znaczenie potrzeby badania wzajemnych zależności różnych aspektów tej polityki i jej dynamiki.

Recenzenz tej wartościowej pracy ma również prawo wyrazić zdanie krytyczne — dotyczy ono zaproponowanego układu. W moim przekonaniu publikacja zyskałaby, gdyby ciekawy esej, którego autorem jest K.W. Frieske, został zamieszczony albo na jej początku, albo na końcu. Nie rozumiem, dlaczego artykuł B. Urbaniak nie znalazł się w pobliżu opracowania B. Szatur-Jaworskiej, podobnie więcej argumentów przemawia za umiejscowieniem tekstu I.E. Kotowskiej w części pierwszej.

Wydaje się również, że układ pracy i nazewnictwo jej poszczególnych części stałoby się bardziej adekwatne do treści opracowań, gdyby przyjąć, że część pierwsza to *Rodzina i polityka rodzinna*, część druga to obecna część trzecia, czyli *Rodzina i praca zawodowa*, część trzecia mogłaby nosić nazwę *Formy świadczeń dla rodzin*, a na zakończenie pojawiałby się wspomniany już wcześniej esej o potrzebie świadomości zmienności ograniczeń związanych z próbami sterowania rzeczywistością społeczną w oparciu o badania naukowe.

W omawianej pracy znalazły się opracowania ciekawe i ważne, choć o różnym zakresie i możliwościach aplikacji, dlatego też w recenzji sygnalizowano głównie problemy i ujęcia, nie starając się oceniać czy porównywać ich wartości poznawczych. W recenzji winno się odnosić przede wszystkim do tego, co zostało zaprezentowane, trudno jednak powstrzymać się od uwagi dotyczącej poczucia braku w opracowaniu zagadnień związanych ze zmianami w organizacji życia rodziny, w podziale pracy, strukturze dochodów. W przypadku uwzględnienia tych elementów w badaniach nad rodziną wiązałoby się to z rozpatrywaniem nie tylko przemian wielkości rodziny, ale i ewolucji relacji osób w rodzinie. Są one zależne od wpływu czynników osobowo-kulturowych, społeczno-ekonomicznych i układów sytuacyjnych. Te pierwsze mają charakter ewolucyjny, na bieżąco warunkują rozumienie innych. Natomiast pozostałe są w większym stopniu wyrazem przystosowania się do warunków — to przejaw racjonalności pojmowanej jako odczytanie nie tyle możliwości modyfikacji warunków, co wyboru dostrzeżonych szans kształtowania relacji, które członkowie funkcjonalnej rodziny uznali za możliwe do zaakceptowania. Piszę o tym z nadzieją, że

¹⁸ *Sytuacja ekonomiczna ludzi starszych.*

¹⁹ *Wspieranie rodzin w pełnieniu funkcji opiekuńczych wobec osób zależnych — Polska na tle innych krajów europejskich.*

odpowiednie badania zostaną w Polsce podjęte i Pani Profesor Bożena Balcerzak-Paradowska będzie w nich uczestniczyć.

Ostatnie dekady przyniosły istotne zmiany w funkcjonowaniu rodziny, nie tylko w związku z industrializacją i urbanizacją, lecz również rozwojem usług, niemiej jednak niezależnie od zmian funkcjonalnych jest ona nadal uważana za niezastąpioną w budowaniu zrębów życia społecznego. Badania nad sytuacją rodzin, ich funkcjonowaniem, zmianami i zróżnicowaniem także w Polsce wyraźnie zyskują na znaczeniu i tym bardziej cieszy ukazanie się omawianej książki dedykowanej Osobie, która od lat spełniała w tym zakresie fundamentalną rolę — nie tylko inicjatora i realizatora, ale i organizatora badań.

Pani Profesor Bożena Balcerzak-Paradowska nieomal w całości swe badania naukowe poświęciła analizie i wyjaśnianiu zmian sytuacji rodzin i polityce rodzinnej. Publikacja niniejszego tomu **to nie tylko wyraz uznania i szacunku dla jej dokonań, ale i zachęta do ich kontynuacji** jako jednego z warunków racjonalizacji i możliwej dywersyfikacji polityki prorodzinnej, tak aby pełniej uwzględniać zmiany i różnorodność sytuacji rodzin w Polsce.

DOKUMENTY

Deklaracja na rzecz rozwoju polityki społecznej z okazji Jubileuszu 40-lecia Instytutu Polityki Społecznej

Polityka społeczna rozwija się w czasie i reaguje na zmiany w otoczeniu. Od powstania jej nowoczesnych instytucji w XIX wieku przeszła przez długi okres rozwojowy, aby osiągnąć dojrzałość pod koniec wieku XX. W pełni rozwinięte współczesne państwo nie może się obejść bez polityki społecznej. Stała się ona ważnym elementem polityki, współodpowiedzialnym za poziom i jakość życia obywateli, warunki pracy, a także wyrównywanie szans oraz zmniejszanie ubóstwa materialnego i niematerialnego. Jako przedstawiciele nauki chcemy jak najlepiej poznać i wyjaśnić reformy dostosowujące politykę społeczną do zmian uwarunkowań i poglądów. Pragniemy też, aby nasza wiedza i ekspertyza płynąca z badań mogła być włączona w proces demokratycznej polityki. Z kolei jako nauczyciele akademicy dążymy do rozwijania form i kierunków nowoczesnego kształcenia kadr dla organów władzy oraz administracji rządowej i samorządowej, a także podmiotów pozarządowych i prywatnych odpowiedzialnych za politykę społeczną. Biorąc pod uwagę tak sformułowane cele na kolejne dekady, Instytut Polityki Społecznej na swoje 40-lecie przyjmuje następującą deklarację:

- 1. Najogólniejszym ideałem dla polityki społecznej jest społeczeństwo ludzi wolnych, równych i solidarnych, współpracujących ze sobą dla dobra wspólnego z poszanowaniem różnic etnicznych, kulturowych i religijnych.*
- 2. Polska polityka społeczna powinna być oparta na międzynarodowych standardach praw człowieka traktowanych integralnie. Władze publiczne we wszystkich swoich politykach, w tym w polityce społecznej, są odpowiedzialne za ochronę, poszanowanie i realizację praw osobistych, politycznych i społecznych wyrażonych w dokumentach prawa międzynarodowego i europejskiego.*
- 3. Władze publiczne są odpowiedzialne za zagwarantowanie każdemu obywatelowi i stałemu mieszkańcowi Rzeczypospolitej Polskiej dostępności do dobrej jakości świadczeń zabezpieczenia społecznego oraz usług społecznych, w szczególności z zakresu ochrony zdrowia i edukacji.*

4. *Opieka nad dziećmi, w tym niepełnosprawnymi, oraz osobami dorosłymi o zwiększonych potrzebach opiekuńczych jest kluczowa dla istnienia i rozwoju społeczeństwa. Świadczenia i usługi w tym zakresie powinny mieć priorytet w polityce społecznej z uwzględnieniem zasady wyrównywania podziału pracy i opieki (pracy nieodpłatnej) między kobietami i mężczyznami.*
5. *Przyszłość systemu zabezpieczenia społecznego oraz ubezpieczeń społecznych zależy w znacznym stopniu od liczby zatrudnionych. Dlatego doceniając poprawę sytuacji na rynku pracy wskazujemy, że priorytetem musi być dalszy wzrost zatrudnienia, w tym przez działania aktywizacyjne skierowane do bezrobotnych oraz inwestycje w jakość pracy.*
6. *Praca jest jedną z podstawowych aktywności gospodarczych mężczyzn i kobiet, a gdy jest dobrej jakości przynosi im korzyści materialne i niematerialne. Polityka społeczna powinna sprzyjać pełnemu zatrudnieniu przy minimalizacji przypadków pracy niespełniającej obowiązujących standardów i zachęcać do inwestycji w jakość zatrudnienia.*
7. *Kryzys demograficzny, starzenie się społeczeństwa, automatyzacja i robotyzacja procesów produkcji stanowią wyzwania dla wielu działów polityki społecznej – w szczególności, polityki rodzinnej, polityki ochrony zdrowia, rynku pracy i polityki migracyjnej, zabezpieczenia społecznego, polityki mieszkaniowej oraz usług społecznych.*
8. *Wobec tych wyzwań polityka społeczna wymaga aktywności państwa, które projektując nowe rozwiązania i instrumenty powinno także wspierać rozwój lokalnej polityki społecznej, wspólnie z samorządami, organizacjami społecznymi, instytucjami dialogu społecznego i obywatelskiego.*
9. *Zarządzanie polityką społeczną powinno włączać w proces decyzyjny, realizacyjny i kontrolny wszystkich interesariuszy w ramach dialogu społecznego i obywatelskiego, włącznie z obywatelami i mieszkańcami niezrzeszonymi, w szczególności tymi, którzy są w najgorszej sytuacji ekonomicznej i społecznej.*
10. *Szanując dużą różnorodność rozwiązań ustrojowych w Europie i na świecie, doceniamy korzyści płynące z kreatywnego przyswajania przez Polskę najlepszych zagranicznych wzorów i doświadczeń w polityce społecznej, jakie wyrastają z tradycyjnych i nowoczesnych idei interesu publicznego, równowagi społecznej, pomocniczości czy międzyludzkiej solidarności. Polska polityka społeczna powinna uczestniczyć w międzynarodowych sieciach wymiany wiedzy i doświadczeń, aby móc świadomie i odpowiedzialnie korzystać z rozwiązań sprawdzonych za granicą.*

INFORMACJE DLA AUTORÓW

Redakcja przyjmuje oryginalne artykuły naukowe mające następujący charakter:

- 1) omówienie i analiza wyników własnych badań empirycznych — na podstawie źródeł wywołanych i/lub zastanych,
- 2) opracowanie monograficzne,
- 3) artykuł przeglądowy (analiza literatury przedmiotu, dokumentów prawnych itp.),
- 4) artykuł polemiczny,
- 5) glosa lub komentarz prawniczy.

STRUKTURA ARTYKUŁU NADSYŁANEGO DO REDAKCJI

Autor (imię i nazwisko)

Uczelnia lub inne miejsce pracy

(instytucja, dla której autor zgłasza afiliację)

[po nazwie instytucji należy umieścić odsyłacz do przypisu dolnego, w którym należy podać adres afiliowanej instytucji oraz adres elektroniczny Autora]

Tytuł artykułu (po polsku)

Tekst zasadniczy artykułu, w tym:

- *Wprowadzenie* (zawierające m.in. informacje o charakterze artykułu, celach badawczych, wykorzystanych źródłach, zastosowanych metodach badawczych; konieczne jest także podanie źródeł finansowania badań)
- Podrozdziały artykułu (poszczególne części artykułu nie są numerowane)
- *Zakończenie* (podsumowanie, wnioski końcowe itp.)

Bibliografia

Streszczenie (od 8 do 16 wierszy) [tekst streszczenia po polsku]

W streszczeniu prosimy zawrzeć następujące informacje: przedmiot analizy/problem badawczy podejmowany w tekście; zastosowana metoda analizy i/lub źródła danych; najważniejsze wnioski z przeprowadzonych badań/analiz; zarys struktury tekstu.

Streszczenie nie powinno powtarzać ani parafrazować tytułu artykułu. Powinno być napisane prostymi zdaniami. Należy je pisać w trzeciej osobie. Streszczenie powinno zawierać słowa kluczowe.

Słowa kluczowe: (po polsku; minimalnie 3, maksymalnie 5)

Summary

Tytuł artykułu po angielsku.

Tekst streszczenia po angielsku — tłumaczenie streszczenia przygotowanego po polsku.

Key words: (tłumaczenie na język angielski słów kluczowych podanych po polsku)

PRAWA AUTORSKIE

Autorzy publikowanych w czasopiśmie opracowań nie otrzymują honorarium. W przypadku zakwalifikowania tekstu do publikacji, z autorem podpisywana jest umowa o nieodpłatne przeniesienie praw autorskich na rzecz wydawców czasopisma. Jej podpisanie przez autora jest warunkiem skierowania tekstu do druku. Zakres wykorzystania publikowanych utworów określany jest zgodnie z ustawą z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

**SZCZEGÓŁOWO O WYMAGANIACH FORMALNYCH I REDAKCYJNYCH
ORAZ O PROCEDURZE RECENZOWANIA
PISZEMY NA STRONIE INTERNETOWEJ CZASOPISMA.**

NASI RECENZENCI W 2016 ROKU

1. Prof. Simone Baglioni – Glasgow Caledonian University, Wielka Brytania
2. Prof. Maciej Cesarski – Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
3. Dr hab. Krystyna Faliszek – Uniwersytet Śląski
4. Prof. Mirosław Grewiński – WSP im. Janusza Korczaka w Warszawie
5. Prof. Andreas Hoff – Hochschule Zittau/Görlitz, Niemcy
6. Prof. Tomasz Ingot – Minnesota State University, Mankato, USA
7. Dr hab. Tomasz Kaźmierczak – Uniwersytet Warszawski (IPSiR)
8. Prof. Wiesław Koczur – Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach
9. Prof. Olga Kowalczyk – Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
10. Dr Piotr Michoń – Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
11. Prof. Andrzej Niesporek – Uniwersytet Śląski
12. Dr Marek Niezabitowski – Politechnika Śląska
13. Dr Janina Petelczyc – Uniwersytet Warszawski (IPS)
14. Prof. Zdzisław Pisz – Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
15. Prof. Andrzej Przymeński – Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
16. Prof. Piotr Pysz – Private Hochschule für Wirtschaft und Technik, Niemcy
17. Prof. Andrzej Rączaszek – Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach
18. Prof. Piotr Sałustowicz – Bielefeld University of Applied Sciences, Niemcy
19. Dr Christian Schweiger – Durham University, Wielka Brytania
20. Prof. Barbara Smolińska-Theiss – Akademia Pedagogiki Specjalnej
21. Dr Dorota Szelewa – University College Dublin, Irlandia
22. Prof. Piotr Szukalski – Uniwersytet Łódzki
23. Dr Zofia Szweda-Lewandowska – Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
24. Prof. Dobroniega Trawkowska – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
25. Prof. Maria Zrałek – Wyższa Szkoła Humanitas w Sosnowcu
26. Prof. Maciej Żukowski – Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

Recenzje przygotowywane są w trybie, w którym autor(zy) i recenzenci nie znają nawzajem swoich tożsamości (tzw. *double-blind review process*). Do oceny każdej publikacji powołuje się dwóch niezależnych recenzentów. W przypadku rozbieżnych recenzji artykułu, redakcja może powołać trzeciego recenzenta. Recenzenci dokonują oceny na specjalnym formularzu recenzyjnym, co zapewnia kompletność i porównywalność ocen. Formularz recenzji jest do wglądu na stronie internetowej czasopisma.